



**Z PMDK prosto
na uniwersytet**

strona 24

**Niemce: Tłumaczy, że
fabryka mokrej karmy
nie będzie uciążliwa**

strona 21

Patron projektu

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY



STRONA 7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowska

W GMINY NIEMCE

lubartów 27 października - 2 listopada 2020 r. ■ nr 43 (766) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

LUBARTÓW ■ BRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓWEK ■ SERNIKI ■ UŚCIMÓW ■ NIEMCE



ROZMOWA Z GWIAZDĄ POLSATU S. R2 -R3

**Katarzyna Dowbor
do rodziny z Lubartowa:**

**wyremontujemy
wam dom!**

**- usłyszała rodzina z Lubartowa
od prowadzącej program „Nasz
nowy dom” w telewizji Polsat.**

**- Taki nowy dom to jest
nowy początek, nowe
otwarcie, nowe życie -
mówi Wspólnocie.**

Dom przy ul. Waryńskiego, w którym ekipa Katarzyny Dowbor remontowała mieszkanie

Covid paraliżuje kolejne oddziały szpitalne

**■ Zmarło dwóch
mieszkańców powiatu**

**■ Ognisko koronawirusa
w DPS w Ostrowie Lubelskim**

STR.
4

STR. 22/23

Kogo opłakiwaliśmy: księża i kombataneci



BOLESŁAW JAKIM
Walczył w 2 Armii WP.
Zmarł 17 maja



WŁADYSŁAW BORÓWKA
Był żołnierzem Armii Krajowej.
Zmarł 6 maja w wieku 98 lat



KS. KRZYSZTOF GALEWSKI
Długoletni proboszcz parafii
w Niemcach. Zmarł 1 czerwca,
w wieku 72 lat



KS. WOJCIECH SZLACHETKA
Był proboszczem w Sernikach i Abra-
mowie. Zmarł 30 czerwca w wyniku
obrażeń w wypadku

Mieszkańcy gminy Firlej najzamożniejsi w powiecie. Duży awans Lubartowa

STRONA 3

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW



☎ 881 372 442

SKUP SAMOCHODÓW

**KASACJA
POJAZDÓW**

TEL. 730 314 421

CZĘŚCI UŻYWANE
Tel. 518 070 770

LUBARTÓW

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1,
21-100 Lubartów,
tel. 791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl
Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl
Dominik Smagała
Magdalena Sych
sych@24wspolnota.pl
Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama:
Adrian Kępa
tel.: 780029973
kepa24wspolnota@gmail.com

Sport:
Mateusz Polynka
Jakub Załuski

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź, ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Niemce

- CB Radio Car Audio ul. Różana 2 A

Ostrówek

- Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul. Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek 1 21

Krzyś zbudował dom jak prawdziwy

Wymarzony dom, to własny dom! - uważa Krzyś (11 lat) z Woli Lisowskiej. Stworzył makietę domu wiernie odzwierciedlającą dom rodzinny. Jego praca okazała się najlepsza.

Makietę domu jednorodzinnego wykonał pod czujnym okiem swojego taty.

- Posiadam wiedzę na temat techniki modelarskiej i podpowiadałem synowi jak wykonać poszczególne elementy konstrukcji, a on korzystając z moich rad samodzielnie realizował koncepcję. Występowałem w roli tak zwanego „doradcy”, ale to Krzyś pracował. Pomagałem jedynie przy wycinaniu niektórych części, gdy trzeba było używać ostrego nożyka - mówi Robert Piszczatowski, tata małego modelarza.

Uczniowie kl. 5a SP nr 1 w Lubartowie mieli wykonać projekt pt. „My dream house” w ramach pracy domowej z języka angielskiego. Praca była proponowana dla chętnych uczniów.

- Celem projektu było wykonanie makiety wymarzonego domu z uwzględnieniem mebli i elementów wyposażenia, oraz opisanie go w języku angielskim z użyciem poznanych w czasie lekcji słów i struktur gramatycznych - informuje Aneta Zbytnik-Sykut, nauczycielka języka angielskiego i wychowawczyni klasy.

Krzyś z tatą postanowili, że wykonają makietę ich własnego domu. - Różnice są niewielkie, wręcz kosmetyczne, nie starczyło nam czasu na przygotowanie bardziej szczegółowego projektu. Krzyś konstruował makietę przez około tydzień, codziennie po lek-



Wymarzony dom, to mój własny dom! - przekonuje Krzysztof Piszczatowski, autor zwycięskiego projektu „My dream house” z klasy 5a SP nr 1 w Lubartowie

cjach - dodaje tata.

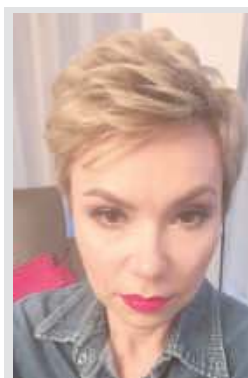
To, co 11-latek najbardziej lubi w swoim domu to oczywiście „my room” - przyznaje po angielsku, i kominek, przed którym dawniej lubił przesiadywać na kocyku. Ceni sobie mieszkanie na wsi ze względu na kontakt z przyrodą i przestrzeń podwórka, gdzie daje upust ulubionym zabawom, takim jak jazda na rowerze. Modelarstwo przypadło mu do gustu, jednak wcale nie planuje zostać architektem. Raczej pasjonuje go motoryzacja, a zwłaszcza samochody ciężarowe.

- Marzę o zostaniu kierowcą ciężarówki! - mówi uczeń piątej klasy z Woli Lisowskiej.

Magdalena Sych

R E K L A M A

Malesa
JEDYNE POGRZEBOWE
SALA POŻEGNAŃ WŁASNA CHŁODNIA
PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE
DYŻUR CAŁODOBOWY: 501 688 811
www.malesa.com.pl, ul. Cicha 39, 21-100 Lubartów



Aneta Zbytnik-Sykut

wychowawczyni klasy 5a i nauczycielka języka angielskiego

- Sytuacja epidemiologiczna uniemożliwiła realizację prac w czasie lekcji języka angielskiego dlatego chętni uczniowie wykonywali projekty domu marzeń w domach. Wszyscy wykazali się zaangażowaniem i kreatywnością. Projekt Krzysia okazał się jednak wyjątkowy i wzbudził szczególne zainteresowanie nie tylko społeczności szkolnej. Dumna jestem ze wszystkich uczniów, którzy ponadprogramowo wykonali prace oraz dziękuję ich rodzicom za pomoc

Przerwy w dostawie prądu

29 października, godz. 8.00-14.00, Orzechów Kol. (3).

godz. 8.00-13.00, Firlej Hydrofornia.

30 października, godz. 8.00-14.00, Lubartów ul. Królów Polskich.

USŁUGI POGRZEBOWE „SYTA”
(DOMAŃSKI)
• SALA POŻEGNAŃ
• CHŁODNIA
• TRANSPORT, OBSŁUGA
• TRUMNY - CENY PRODUCENTA
• WIĘCIE, WIAZANKI
• KREMACJA
WYPEŁATA ZASIEKU PRZED POGRZEBEM Z ZUS I KRUS
Lubartów • ul. Cicha 12
tel. 726 86 37 07 • tel. 602 575 364
www.pogrzeby-syta.pl



www.gabinety-dentim.pl

Medycyna estetyczna:
botoks,
kwas hialuronowy,
mezoterapia igłowa,
peelingi.

Serniki 76 • tel.: 601 733 824

Nie pobieramy dodatkowych opłat w okresie pandemii!

INFORMATOR BRANŻOWY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA

ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

USŁUGI POGRZEBOWE SYTA (DOMAŃSKI)

Lubartów ul. Cicha 12
tel. 726 86 37 07
602 575 364
całodobowo

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY FUNUS

Niemce, Zalesie 61C
691-530-009
www.funus.pl
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD

montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

REMONTOWO-BUDOWLANE

Prace na wysokościach technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego budynków

kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7

PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników

i maszyn rolniczych.

Maszyn budowlanych. Samochodów.

Ładunków o masie do 7t

POMOC DROGOWA 24H

PRO-CARS

881415508

SERWIS

AUTO SERVICE JUBLEWSKY

Sprzedaż i serwis jednośladów ROMET
tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE

SYSTEMY KASOWE, WAGI,

METKOWNICE

SPRZEDAŻ, SERWIS

ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut

Frank (przy Poczcie)
atrakcyjne ceny, negocjacja kursu
81 854 20 35,
Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe

pon. - pt. 9-17.30
tel. 508 577 635"
ul. Nowodworska 18D

Instytucje i Urzędy

Miasta.....855 22 73
Gminy..... 855 35 86
Starostwo855 28 65
PUP855 20 02

CAŁODOBOWA



Lubartów, ul. A. Mickiewicza 3-5

Centrum Medyczne
curate Lubartów

Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun

Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek

pn - pt 7:00 - 19:00

ul. A. Mickiewicza 3-5

www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

Mieszkańcy gm. Firlej najzamożniejsi wśród gmin wiejskich. Duży awans Lubartowa

Gmina Firlej ma najwyższy dochód na mieszkańca spośród wiejskich gmin powiatu lubartowskiego.

Pismo „Wspólnota Samorządowa” co roku publikuje rankingi zamożności samorządów w Polsce. Przy ich opracowaniu brane są pod uwagę dochody własne jednostek samorządowych i otrzymywane przez nie subwencje przypadające na jednego mieszkańca. Dotacje z UE nie są uwzględniane.

Firlej awansuje, Michów spada w ranking

Powiat lubartowski w rankingu awansował - o ile w 2018 r. był na 252. miejscu w kraju, to w 2019 r. znalazł się na 230. miejscu. Dochód na mieszkańca powiatu wyliczono na 755 zł. Poprawiło swoją pozycję miasto Lubartów - z miejsca 216 w roku 2018 na miejsce 153 w 2019 r.

Kock i Ostrów Lubelski spadły: Kock w 2018 r. był na pozycji 280, po roku zjechał na lokatę 388. Ostrów Lubelski z miejsca 504 spadł na miejsce 556.

Poziom życia się nie zmienił. Może inne gminy nas wyprzedziły pod względem dochodów i stąd ten spadek? - zastanawia się burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk. Spośród gmin wiejskich na pierwszym miejscu w powiecie znalazła się gmina Firlej. W ogólnokrajowym rankingu jest ona na 733. miejscu (rok wcześniej - na 876). Dochód na mieszkańca w tej gminie eksperci pisma „Wspólnota Samorządowa” wyliczyli na 3213 zł. Największy spadek zanotowała gmina Michów - aż o 514 miejsc. Znalazła się na 1520. miejscu w kraju, podczas gdy w 2018 r. była na 1056. miejscu. Jest



Tomasz Futera
burmistrz Kocka

- Spadek wynika głównie z nie podnoszenia od 6 lat podatków. W związku z tym dochody własne nie idą w górę. Inne samorządy, organy stanowiące bardziej dbają o własne dochody. Przyzwyczajeni jesteśmy, że jeśli chodzi o wskaźniki inwestycyjne. Jesteśmy w kategorii miasta inne na 102. miejscu z kwotą inwestycji 1261 zł na osobę. Można to wytłumaczyć dobrym zarządzaniem gminą Kock, właściwą strukturą organizacyjną samorządu. Skoro zamożność 388. miejsce, a inwestycje 102

też na ostatnim miejscu wśród gmin powiatu lubartowskiego. To o tyle znamienne, że w 2017 r. zajmowała miejsce pierwsze. Wtedy wójt Janusz Jankowski tłumaczył sukces wysokimi dochodami, jakie gmina zyskała dzięki farmie wiatrowej. Potem prawo się zmieniło, gmina musiała zwracać kwoty, jakie otrzymała z tego tytułu.

Kamionka spada w ranking, ale będzie miastem

Wśród gmin wiejskich figuruje jeszcze Kamionka. Jeszcze, bo od 1 stycznia 2021 r. będzie miastem. Zajmuje miejsce trzecie w powiecie i 1031 w kraju. To spadek w rankingu, bo w 2018 r. była na miejscu 878. Co, gdyby już dziś Kamionka była



Krzysztof Paśnik
burmistrz Lubartowa

- Awans w rankingu zamożności samorządów bardzo nas cieszy. Tym bardziej, że to najwyższa pozycja od 2011 roku. Oczywiście jest, że na kondycję samorządu składa się kondycja firm i sytuacja ekonomiczna mieszkańców, którzy tu mają swoje miejsce na ziemi i tu płacą podatki. Dlatego każda decyzja jaką podejmujemy rozpatrywana jest przez pryzmat mieszkańców. Awans w rankingu za 2019 rok pokazuje, że podążamy we właściwym kierunku. Chociaż w tym roku, ze względu na pandemię jest to o wiele trudniejsze, nie schodzimy z obranego kursu. Sukcesywnie realizujemy założenia z kampanii wyborczej. Inwestujemy w rozwój gospodarczy: infrastrukturę, miejsca pracy i promocję przedsiębiorczości. Wszystko po to, żeby naszym mieszkańcom żyło się coraz lepiej. Przy tej okazji chciałby również podziękować radnym miejskim i pracownikom urzędu, bez których realizacja naszych przedsięwzięć nie byłaby możliwa

miastem? Dochód na mieszkańca wynosi tam 3068 zł. To wyższa kwota niż w zajmującym 419. pozycję Przecławiu w województwie podkarpackim (3066,65 zł), ale niższa niż w figurującej na 418. lokacie Oleśnicy w województwie świętokrzyskim (369,28 zł na mieszkańca).

Marcin Kusyk



Janusz Jankowski
wójt gminy Michów

- Spadek jest spowodowany tym, że musieliśmy zwracać podatek z farmy wiatrowej. Najpierw gmina otrzymywała cały podatek, potem wprowadzono prawo działające wstecz, musieliśmy zwracać podatek. Odwołaliśmy się do trybunału. Zapało orzeczenie korzystne dla gmin, ale jest 18 miesięcy na to, żeby gminy otrzymały rekompensatę



Józef Gruszczyk
burmistrz Ostrowa Lubelskiego

- Trudno powiedzieć, z czego wynika spadek pozycji gminy w rankingu. To jest teren rolniczy, chociaż trochę ludzi pracuje w Bogdanie. Jest dużo emerytów, emerytury rolnicze nie dają dużych dochodów. Nie widać jednak dużych zmian w poziomie życia ludzi. Może inne gminy mają większe dochody i dlatego nas wyprzedziły

● internet
● telewizja
● telefon

ambit

Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81)8543763

ZAPRASZAMY DO PERFUMERII
LANYCH ODPOWIEDNIKÓW
ZAPACHÓW ORYGINALNYCH
MAREK

W NASZEJ OFERCIE PONAD 150 NUT
ZAPACHOWYCH, M.IN. CHANEL, TOM FORD,
GUERLAIN, VERSACE, HUGO BOSS I WIELE INNYCH!

miperfumylane LUBARTÓW, UL. LUBELSKA 19
(OBOK KSIĘGARNI „ŻAK”)

REMONTEX
OGRODZENIA

ul. Kolejowa 7
21-100 Lubartów
biuro@remontex-ogrodzenia.pl

tel. 506 338 043 sklep: 504 133 565

GODZINY OTWARCIA:
PN - PT: 8 - 17 SOB: 8 - 13

OGRODZENIA produkcja • montaż

- OGRODZENIA BETONOWE
- OGRODZENIA PANELOWE
- SIATKI OGRODZENIOWE
- PODMURÓWKI BETONOWE
- BRAMY, FURTKI
- AKCESORIA
- SIATKI LEŚNE
- USŁUGI TRANSPORTOWE

www.remontex-ogrodzenia.pl

DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

**PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI**

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

ekoterm
ORLEN

Miasta	Pozycja w rankingu za 2019 r./kwota na mieszkańca	Pozycja w rankingu za 2018 r.	Pozycja w rankingu za 2017 r.	Pozycja w rankingu za 2016 r.	Pozycja w rankingu za 2015 r.
Powiatowe					
Lubartów	153/3169 zł	216	166	187	166
Inne					
Kock	388/3116 zł	280	233	276	237
Ostrów Lubelski	556/2839 zł	504	509	546	520

Gminy wiejskie	Miejsce w rankingu za 2019 r./kwota na mieszkańca	Miejsce w rankingu za 2018 r.	Miejsce w rankingu za 2017 r.	Miejsce w rankingu za 2016 r.	Miejsce w rankingu za 2015 r.
Firlej	733/3213 zł	876	576	940	518
Uścimów	983/3087 zł	1159	1259	1535	1506
Kamionka	1031/3068 zł	878	846	1079	672
Ostrówek	1035/3066 zł	903	1320	1339	528
Niedźwiada	1100/3036 zł	982	1148	1319	1170
Jeziorzany	1217/2975 zł	1278	1459	1491	1272
Abramów	1453/2787 zł	1266	901	1024	660
Serniki	1466/2773 zł	1512	1451	1316	1329
Lubartów (gmina)	1488/2737 zł	1527	1293	1402	1473
Michów	1520/2658 zł	1056	297	489	438

SODALIT
PALIWA

STACJA PALIW

PALIWA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
ON, PB 95, LPG

MYJNIA SAMOCHODOWA
Pon. Pt. 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 16.00

SKLEP
CAŁODOBOWY

KAWA

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI
KARTĄ

STACJA CZYNNA 24h, 7 DNI W TYGODNIU
ZAPRASZAMY

UL. NOWODWORSKA 5
21-100 LUBARTÓW

Oddział wstrzymał przyjęcia, bo nie ma jak obstawić grafiku

Szpital w Lubartowie: zakażony jest personel

Zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 na Oddziałach Wewnętrznych, Urologicznym i Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej w szpitalu w Lubartowie dotyczą lekarzy i pielęgniarek. Z uwagi na przypadki wśród medyków jest problem z obsadą grafików.

Przyjęcia do trzech oddziałów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie były w ostatnich dniach wstrzymane. Chodzi o Oddziały: Chorób Wewnętrznych, Urologiczny i Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej. Na

wszystkich z tych trzech oddziałów zdiagnozowano ognisko koronawirusa SARS-CoV-2.

Zakażenia na Wewnętrznym, urologii, ortopedii

Według informacji podanych przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Lublinie na Oddziale Urologicznym są cztery zakażenia, 18 osób jest objętych kwarantanną, a jedna objęta nadzorem epidemiologicznym. W ognisku związanym z Oddziałem Chorób Wewnętrznych odnotowano pięć zakażeń, a sześć osób objęto kwarantanną. Z kolei w ognisku na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej

nej zakażeń odnotowano dziesięć, a dwie osoby objęto kwarantanną. Zapytaliśmy przedstawicieli szpitala w Lubartowie o szczegóły sytuacji na Oddziałach Chorób Wewnętrznych i Urologicznym.

- Zakażenia dotyczą personelu lekarskiego, pielęgniarskiego po hospitalizacjach pacjentów zakażonych SARS-CoV-2. Prawdopodobny termin wznowienia przyjęć to początek przyszłego tygodnia - uzyskaliśmy w piątek odpowiedź mailową od Doroty Ogrodowskiej, kierownika Sekcji Organizacyjnej SPZOZ w Lubartowie.

Przyjęć nie ma także na wspomniany Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej.

W powiecie lubartowskim jest 212 aktywnych przypadków zakażeń koronawirusem. To o ok. 150 więcej niż siedem dni wcześniej.

- Wstrzymanie przyjęć do oddziału spowodowane jest stwierdzeniem u części personelu medycznego dodatnich wyników wymazów PCR (testy na zakażenie koronawirusem - przyp. red.). Nie mamy możliwości obstawić grafików zapewniających opiekę medyczną w oddziale, czynne będą wyłącznie poradnie. Prawdopo-

Zmarły dwie osoby z powiatu lubartowskiego z infekcją COVID-19

- w szpitalu w Puławach 87-latka, miała choroby współistniejące;
- w szpitalu w Biłgoraju 42-latek, miał choroby współistniejące.

dobny termin wznowienia przyjęć to 1 listopada br. - informuje Dorota Ogrodowska.

Szpital już leczy chorych z koronawirusem

Na oddziale płucnym funkcjonują

Wojewoda lubelski poinformował, że przebadane zostaną osoby związane z ogniskiem koronawirusa w Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lub. - Zostaną pobrane 154 próbki do badań. To badanie przesiewowe - powiedział Lech Sprawka. W tamtejszym DPS-ie zlokalizowano ognisko, w ramach którego odnotowano trzy zakażenia, a trzy osoby zostały objęte kwarantanną

wydzielone miejsca dla pacjentów z koronawirusem. Przeznaczono dla nich 10 łóżek, ale w ubiegłym tygodniu trzeba było dwa łóżka dostawić, bo było 12 pacjentów. W poniedziałek było zajętych osiem miejsc.

Dominik Smagała

Sesja ze skargą Tomasiaka na burmistrza Paśnika

W środę 28 października o godz. 16 rozpocznie się sesja Rady Miasta. Jednym z punktów ma być rozpatrzenie skargi na bezczynność burmistrza. Złożył ją radny Jacek Tomasiak.

Radny zarzuca burmistrzowi zwłokę w załatwieniu sprawy i odmowę udzielenia informacji, do której Tomasiak w swoim przekonaniu miał prawo.

W końcu lipca złożył on wniosek o udostępnienie mu wglądu do umów o pracę i aneksów do umów w Urzędzie Mia-

sta zawartych od chwili, kiedy burmistrzem został Krzysztof Paśnik.

- Zastrzegam, żeby część dotycząca danych osobowych była zanonimizowana - mówi radny. Odmówiono mu wglądu do nich. Radny powoływał się na art. 24 Ustawy o samorządzie, który wszedł w życie dwa lata temu. Przepis określa uprawnienia kontrolne radnego. Ponieważ jest to akt stosunkowo świeży, orzecznictwo sądowe dotyczące tej kwestii jest ubogie. Mecenas Urzędu Miasta na posiedzeniu komisji skarg i wniosków, na której rozpatrywano skargę Tomasiaka, stwierdził, że ma wątpliwości, czy wniosek radnego

nie szedł za szeroko. Nie był jednak w stanie stwierdzić ostatecznie, czy należało udostępnić Tomasiakowi umów. Członkowie komisji skarg i wniosków stosunkiem głosów cztery za przy jednym wstrzymującym uznali skargę za bezzasadną. Jacek Tomasiak zapowiedział, że na sesję Rady Miasta przyjdzie z własną obsługą prawną.

Na sesji radni podejmą też uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, uchwalenia programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, obniżenia cen skupu żyta, zwolnień z podatku od nieruchomości i zmian w budżecie.

Marcin Kusyk

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

„Polska – mój dom”

Gminny Ośrodek Kultury w Puchaczowie zaprasza dzieci ze szkół i przedszkoli (do 15 lat) z gminy Puchaczów do udziału w pierwszej edycji gminnego konkursu patriotycznego „Polska – mój dom”. Swoją część można zgłosić w kategorii plastycznej, muzycznej lub recytatorskiej, a termin nadsyłania zgłoszeń upłyne 6 listopada.

Patriotyzm muzycznie

Do 6 listopada można nadsyłać do GDK Cyców nagrania zaśpiewanych przez siebie pieśni legionowych. Tegoroczny festiwal „Śpiewam ojczyźnie swej” odbędzie się online.

Nagrania należy przesłać na adres mailowy: gdk.cycow@onet.pl.

POWIAT LUBARTOWSKI

Pokaż Ci, gdzie mieszkam

Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Lubartowie zaprasza uczniów szkół podstawowych i średnich do udziału w XVI Powiatowym Konkursie Plastycznym i Fotograficznym „Pokaż Ci, gdzie mieszkam 2020”. Pracę można składać do 31 października.

Znaczkami nawet sprzed stu lat

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lubartowie czynna jest nowa wystawa zatytułowana

„Pisarze polscy w filatelistyce”. Można zobaczyć skany znaczków, kart pocztowych, kopert, pochodzących głównie ze zbiorów Andrzeja Żeromskiego – filatelisty, prezesa Koła Filatelistycznego w Lubartowie.

Wróćli próby

Zespół artystyczny Nadzieja wznowił próby w kockim Domu Kultury. Mateusz Obroślak zaprasza członków zespołu (i chcących do niego dołączyć) na niedzielne próby w budynku przy ul. Apteckiej o godz. 17.

Kamil Kulig

INFORMACJA

o opracowaniu projektu Zewnętrznego Planu Operacyjno - Ratowniczego dla zakładu dużego ryzyka zlokalizowanego na terenie województwa lubelskiego.

Realizując postanowienia przepisów:

- art. 265 ust. 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2020 r. poz. 1219 ze zm.)

- art. 39 i nast. ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2020 poz. 283 ze zm.) w celu zapewnienia możliwości udziału społeczeństwa w opracowaniu dokumentu - Zewnętrznego Planu Operacyjno – Ratowniczego

Lubelski Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej

informuje, że w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie został sporządzony projekt Zewnętrznego Planu Operacyjno – Ratowniczego dla terenów narażonych na skutki awarii przemysłowych położonych poza zakładem dużego ryzyka, zlokalizowanym na terenie powiatu lubartowskiego:

Rozlewnia Gazu Płynnego GASPOL S.A. w Lubartowie ul. Gazowa 9, 21-100 Lubartów.

Projekt Zewnętrznego Planu Operacyjno – Ratowniczego jest wyłożony do wglądu w sekretariacie Komendy Powiatowej PSP w Lubartowie ul. Jana Pawła II 14 21-100 Lubartów (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 15.00) oraz w Wydziale Operacyjnym Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie ul. Szczerbowskiego 6 (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 15.00).

Wszelkie uwagi i wnioski dotyczące projektu można zgłaszać do Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, w formie pisemnej (na adres: ul. Strażacka 7, 20-012 Lublin, lub faksem 81 5329700), ustnej (do protokołu), lub za pomocą poczty elektronicznej (e-mail: kwpsp@straz.lublin.pl) **w terminie do dnia 17.11.2020 r.** Zgłoszone uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone do dnia 20.11.2020 r.

Uwagi i wnioski wniesione po upływie terminu wyznaczonego w tym celu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Informacje o udziale społeczeństwa w niniejszym postępowaniu oraz o sposobie i zakresie uwzględnienia zgłoszonych uwag i wniosków zostaną podane do publicznej wiadomości razem z informacją o przyjęciu Zewnętrznego Planu Operacyjno – Ratowniczego: na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie – www.straz.lublin.pl;

w siedzibie Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie, ul. Strażacka 7, 20-012 Lublin;

w siedzibie Komendy Powiatowej PSP w Lubartowie, ul. Jana Pawła II 14, 21-100 Lubartów;

w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubartowie, ul. Słowackiego 8, 21-100 Lubartów;

w siedzibie Urzędu Gminy w Lubartowie, ul. Lubelska 18A, 21-100 Lubartów;

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubartowie, ul. Jana Pawła II 12, 21-100 Lubartów.

OGŁOSZENIE STAROSTY POWIATU LUBARTOWSKIEGO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Lubartowskiego”

Starosta Powiatu Lubartowskiego zaprasza mieszkańców Powiatu Lubartowskiego do udziału w konsultacjach społecznych projektu aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Lubartowskiego”

Z treścią dokumentu zapoznać się można:

- w Starostwie Powiatowym w Lubartowie, ul. Słowackiego 8, w godzinach pracy Starostwa, tj. od poniedziałku do piątku w godzinach: 7:30 – 15:30, w punkcie obsługi interesanta (hol główny),
- na stronie internetowej Powiatu Lubartowskiego, pod adresem: <https://splubartow.bip.lubelskie.pl/index.php?id=551>, w zakładce: „Przetargi i ogłoszenia” - „Ogłoszenia Starosty Lubartowskiego”.

Opinie do projektu ww. dokumentu można składać wyłącznie na „Druku do konsultacji społecznych” w dniach **23.10.2020 r. – 12.11.2020 r.**:

- drogą elektroniczną na adres: komunikacja@powiatlubartowski.pl
- pocztą tradycyjną – na wskazany adres korespondencyjny (Starostwo Powiatowe w Lubartowie, ul. Słowackiego 8, 21-100 Lubartów)

Termin złożenia uwag do projektu „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Lubartowskiego” upływa **12 listopada 2020 r.**

Projekt aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Lubartowskiego” oraz wzór formularza konsultacyjnego do pobrania na stronie powiatu:
<https://splubartow.bip.lubelskie.pl/index.php?id=551&p1=szczegoly&p2=1564496>

XIII edycja konkursu o nagrodę Złotego Lamparta Starosty Lubartowskiego

Starosta Lubartowski zaprasza do udziału w kolejnej, XIII edycji konkursu „Zaradny, Innowacyjny, Przedsiębiorczy” o nagrodę Złotego Lamparta. Konkurs skierowany jest do przedsiębiorców oraz producentów rolnych, którzy w znaczący sposób przyczyniają się do rozwoju gospodarczego oraz promocji Powiatu Lubartowskiego.

Kandydatów do udziału w konkursie mogą zgłaszać burmistrzowie, wójtowie i radni z terenu Powiatu Lubartowskiego, a także organizacje i stowarzyszenia działające na terenie naszego Powiatu oraz media. O przyznanie nagrody mogą ubiegać się również sami zainteresowani. Zgłoszenia przyjmowane są do 13 listopada 2020 r. Wniosek należy przesłać pocztą na adres Starostwa Powiatowego w Lubartowie, ul. Słowackiego 8, 21-100 Lubartów lub złożyć go osobiście w budynku Starostwa Powiatowego.

Dotychczasowi laureaci Nagrody Złotego Lamparta:

- I edycja (2008 r.): Spółdzielnia Mleczarska „Michowianka”,
- II edycja (2009 r.): Drukarnia DAKO,
- III edycja (2010 r.): Zakład Wytwarzania Betonów Wojciech Trykacz,
- IV edycja (2011 r.): Społem Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Lubartowie,
- V edycja (2012 r.): Bank Spółdzielczy w Lubartowie,
- VI edycja (2013 r.): Nadleśnictwo Lubartów,
- VII edycja (2014 r.): Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lubartowie,
- VIII edycja (2015 r.): POLANA sp. z o.o. Ekologiczna Plantacja Borówki Amerykańskiej w Ochożu,
- IX edycja (2016 r.): Stella Pack S.A. Lubartów,
- X edycja (2017 r.): TECHMLEK Sp. j.,
- XI edycja (2018 r.): Przedsiębiorstwo Handlowe AKA s.c. Anna i Krzysztof Niziołek z Lubartowa,
- XII edycja (2019 r.): Gospodarstwo Ekologiczne „U Pana Sowa” - Bożena i Sławomir Fiutka z Brzostówki.

Wniosek zgłoszeniowy i regulamin do pobrania ze strony powiatu lubartowskiego:
<http://www.powiatlubartowski.pl/aktualnosci/361-xiii-edycja-konkursu-o-nagrade-zlotego-lamparta-starosty-lubartowskiego>

Inicjatywa społeczna w dobie koronawirusa!

W ramach inicjatywy polskiego biznesu na rzecz pomocy mieszkańcom i instytucjom w dobie pandemii koronawirusa, (przeprowadzonej 22 i 23 października br.) na terenie powiatu lubartowskiego, wykonano dezynfekcję i zabezpieczenie przed koronawirusem jednego z oddziałów szpitala, wybranych pomieszczeń w Przedszkolu nr 4 oraz starostwie. Aplikację specjalistycznej powłoki biobójczej w szpitalnym namiocie do przeprowadzania testów na koronawirusa oraz karetkę pogotowia i wyposażenie namiotu i karetki w preparaty biobójcze.

Równocześnie w budynku Starostwa Powiatowego zaprezentowano nowoczesne rozwiązania technologiczne, usprawniające obsługę mieszkańców i redukujących kolejki w urzędach i instytucjach administracji publicznej (tzw. Urzędmaty, systemy kolejkowe, wpłatomat oraz nowoczesną wielofunkcyjną bramkę pomiarowo-dezynfekcyjną). W niedługim czasie niektóre z tych urządzeń, powrócą do urzędu na dłuższe testy.



Powiat lubartowski liderem w rozpoczynających się konsultacjach projektu Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego do 2030 roku

20 października br., kilka godzin po publikacji projektu Strategii, jako pierwsza, do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego udała się delegacja władz powiatu. W rozmowach o kształcie Strategii oraz propozycjach złożonych do niej przez podmioty uprawnione z terenu naszego powiatu uczestniczyli: wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski**, starosta **Ewa Zybala**, wicestarosta **Lucjan Mileszch**, dyrektor **Bogdan Kawałko** z Departamentu Strategii i Rozwoju Urzędu Marszałkowskiego oraz rzecznik prasowy starostwa **Krzysztof Dudziński**.

Projekt Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego stanowi aktualizację Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 (z perspektywą do 2030 r.). Zaktualizowana Strategia proponuje zmianę podejścia do programowania rozwoju województwa lubelskiego, w którym przyjęto model zrównoważonego rozwoju. Określona w Strategii wizja rozwoju oraz cele strategiczne wynikają z rozpoznania realnych i najważniejszych wyzwań, potrzeb i oczekiwań mieszkańców regionu. Do udziału w procesie konsultacji projektu Strategii zaproszone są wszystkie zainteresowane podmioty, w tym samorządy, partnerzy społeczni i gospodarczy. W związku ze stanem epidemii i rozprzestrzenianiem się COVID-19 na terenie województwa oraz w trosce o zdrowie mieszkańców regionu, konsultacje odbywają się głównie drogą elektroniczną (od 20.10.2020 r. do 25.11.2020 r.).

Wszelkie uwagi i wnioski należy zgłaszać z wykorzystaniem formularza dostępnego na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego:

- drogą elektroniczną na adres: strategia2030@lubelskie.pl;
- drogą korespondencyjną na adres: Departament Strategii i Rozwoju Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin.

Projekt strategii: <https://strategia.lubelskie.pl/konsultacje/srw1.projekt.pdf>

Informacje z Powiatu Lubartowskiego redaguje:

Starostwo Powiatowe w Lubartowie
www.powiatlubartowski.pl



A w środę o godz. 17 wyruszy „spacer” w obronie praw kobiet

Czarny Marsz przeszedł spod cmentarza pod tablicę z nazwiskiem Sobonia



Łęcznianki wzięły ze sobą wymowne plakaty



Na czele marszu szedł m.in. Hubert Znajomski, organizator protestu w Łęcznej. - Rząd, który kładzie kłody pod nogi osobom z niepełnosprawnościami, jednocześnie zmusza kobiety, żeby takie dzieci rodziły. To jest czystą hipokryzją - mówi łęczyński aktywista

ŁĘCZNA: W Czarnym Marszu wzięło udział 26 osób.

Wy nam piekło, my wam wojnę

W minioną niedzielę ok. godz. 16.30 spod cmentarza parafialnego w Łęcznej wyruszył Czarny Marsz. Uczestnicy krzykli hasła, takie jak „Rząd nie ciąży, można usunąć”, „Myślę, czuję, decyduję”, „Wy nam piekło, my wam wojnę”.

Protest był organizowany w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że aborcja z powodu dużego prawdopodobieństwa trwałego i nieodwracalnego uszkodzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodna z Konstytucją RP. Taki wyrok TK zapadł w czwartek, 22 października.

Łęczyński protest odbył się w tym samym czasie, co „Marsz żałobny dla praw kobiet” w Lublinie. Organizator protestu w naszym mieście Hubert Znajomski niemal w ostatniej chwili zdecydował, że nie pojedzie na marsz do Lublina, tylko skrzyknie ludzi w Łęcznej. Informacja o proteście pojawiła się w internecie na ok. 2,5 godz. przed rozpoczęciem. Dlatego, jak mówili uczestnicy, w łęczyńskim marszu wzięło udział jedynie 26 osób. W zdecydowanej większości były to kobiety.

Zapalili znicze pod biurem Sobonia

Uczestnicy marszu przeszli ze zniczami spod cmentarza parafialnego na plac przed łęczyńskim ratuszem, a stamtąd pod dawne biuro posła Artura Sobonia i senatora Grzegorza Czeleja z rządzącej partii. Pod ich szyldem z logiem Prawa i Sprawiedliwości złożyli znicze. Protest był bowiem „pogrzebem praw kobiet”.

- Kobiety mają prawo do tego, aby decydować o swoim ciele. Nie możemy ich zmuszać do heroizmu. Każdy ma własne sumienie - podkreśla organizator łęczyńskiego marszu Hubert Znajomski.

Kobiety wzięły ze sobą czar-



CO CZUJĄ KOBIECY RODZĄCE MARTWE DZIECI

- To nie w porządku, że politycy decydują za nas, każda kobieta powinna mieć prawo wyboru. Protestuję dla siebie i swojej córki, dla jej przyszłości. Bo chociaż już od ponad stu lat mamy prawa kobiet, musimy cały czas o nie walczyć - podkreśla pani Katarzyna (w środku).

- Walczę o prawa moich czterech córek. Sama miałam ciążę zagrożoną. Wiem, co mogą czuć i przez co przechodzą kobiety, które rodzą martwe dzieci. Walczę o prawo do wolności w tym kraju - dodaje pani Ada

ne parasolki. - To jest nieludzkie skazywać kobietę na psychiczny terror noszenia w sobie przez dziewięć miesięcy dziecka, które i tak zaraz umrze. To też skazywanie dziecka na męczarnie. Decyzja powinna należeć do każdej kobiety. Niech politycy zostawią to naszym sumieniom - mówi

uczestniczka łęczyńskiego marszu pani Ewelina.

- Zrobiono pierwszy krok. Kolejnym będzie zakaz aborcji w przypadku gwałtów, w tym kazirodczych - uważa łęcznianka.

Przeciwnicy zaostrzenia prawa aborcyjnego zaplanowali kolejne wydarzenie. W środę, 28 paździer-



NIE CHCEMY BYĆ INKUBATOREM

- Boję się zachodzić w ciążę w tym kraju. Bo nie wiadomo, czy po prostu nie umrzemy przy takim ciężkim porodzie, gdzie każą nam być jedynie inkubatorem dla chorego dziecka. To jest bardzo wyniszczające dla organizmu kobiety - mówi Karolina Niedobylska (z prawej)

- Jako kobiety czujemy się teraz społecznie napiętnowane, że musimy rodzić dzieci bez względu na wszystko. Ale kobieta nie będzie rodzić, gdy nie poczuje się bezpiecznie - dodaje Beata Onysko (z lewej)

nika o godz. 17 spod cmentarza parafialnego w Łęcznej wyruszy „spacer” w obronie praw kobiet.

O marszach w innych miastach na s. r 6-7

Kamil Kulig

„Spacer Kobiet” w Lubartowie i znicz pod starostwem

Najpierw pod starostwem pojawiły się zapalone znicze, a już w niedzielę pod urzędem gminy pojawili się protestujący. Okazało się, że protest został przełożony na poniedziałek o 16.30.

W Lubartowie w piątek działaczka fundacji Miasto Obywatelskie Lubartów zapaliła w proteście znicze pod siedzibą starostwa. Na facebooku dzia-



Już w niedzielę grupa kilkunastu kobiet zebrała się pod Urzędem Gminy

łaczka zamieściła film z palenia zniczy.

- Jestem tutaj po to, żeby solidaryzować się z kobietami, których los Prawo i Sprawiedliwość położyło na ołtarzu swoich partykularnych interesów. Jestem sama, ktoś musi być pierwszy. Zapalę znicz w proteście przeciw wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego i temu, co się w Polsce dzieje. Nie zraża mnie, że jestem sama. Uważam, że to mój obowiązek dać wyraz swoim uczuciom, dać wyraz swoim poglądom - mówi na filmie. Jak

tłumaczy na facebooku, nie znalazła adresu biura poselskiego PiS w Lubartowie. Dlatego znicz zapaliła pod starostwem. Jedną z użytkowników facebooka obserwujących profil działaczki napisała w komentarzu, że zapaliła także swój znicz.

Elżbieta Wąs zapowiedziała w niedzielę, że weźmie udział w poniedziałkowym proteście.

- Przejdę się na spacer. To jest taki czas, że wymaga od nas aktywności. W całym kraju ludzie widzą, że protesty gromadzą coraz więcej osób. Super,

że Lubartów się ruszył. Jeździć na gościnne występy do Lublina - to trochę „nie bardzo”. Lubartów to nasze miasto i nie powinniśmy bać się wyrażania swoich poglądów - powiedziała Wspólnocie.

Akcja protestacyjna odbyła się już po zamknięciu bieżącego numeru Wspólnoty. Relacja z protestu na stronie <https://lubartow.24wspolnota.pl>.

Marcin Kusyk

Eko Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



ATRAKCYJNE NAGRODY DLA EKO SENIORÓW!

Szanowni Seniorzy

Z radością przyjmujemy kolejne zgłoszenia do konkursu „Eko Senior”. W poprzednim wydaniu prezentowaliśmy seniorów z Koła nr 3 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Baranowie. Jak sami twierdzą nawet potrawy podają na eko-naczyniach. Na gminnych dożynkach doceniono ich stoisko z eko-jadłem i pić, przygotowanym ze składników z własnego ogródka.

Kolejne prezentacje grup seniorskich przed nami. Przypominamy, że zgłoszenia przyjmujemy do 30 października.

W każdym wydaniu tygodników i na portalach internetowych drukujemy kartę zgłoszeniową. Do niej prosimy tylko dołączyć opis, realizację działań, zdjęcia i zgłosić swój udział drogą mailową pod adres: mokrzycka@24wspolnota.pl, lub bezpośrednio do redakcji.

Patronat honorowy nad projektem „Eko Senior” objęła Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Zapraszamy do udziału, czekamy na kolejne prezentacje!

Anna Mokrzycka
Dyrektor ds. reklamy

Konkurs przeznaczony jest:

- ✓ dla grup, organizacji, stowarzyszeń, klubów zrzeszających lub mających w swoich szeregach osoby 60+
- ✓ polega na zaprezentowaniu działań realizowanych w tym roku:
- ✓ turystycznych, sportowych, kulinarnych z ekologią w tle
- ✓ ciekawym udokumentowaniu (opis, zdjęcia, filmik itp)
- ✓ i wspaniałej seniorskiej przygodzie!
- ✓ Zgłoszenia do konkursu przyjmujemy do 30 października 2020r.

Wszystkie projekty zostaną przedstawione Kapitułce Konkursu, która wyłoni zwycięzców. Pierwsze trzy nagrody, każda po 1000 zł, pozostałe to dyplomy wyróżnienia wraz z pakietami promocyjnymi na łamach czterech tygodników i 12 portali internetowych Wydawnictwa Wspólnota.



Karta zgłoszeniowa kandydata w konkursie



„EKO SENIOR”

organizowanego przez
Wydawnictwo Wspólnota pod Patronatem
Grupa Azoty – Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Dane kontaktowe – Nazwa grupy

Imię i nazwisko: wszystkich uczestników konkursu

Nazwa Wydarzenia:

Dokumentacja:

Opis wydarzenia:

Wyrażamy zgodę na publikację danych w tygodnikach i na portalach Wydawnictwa Wspólnota w konkursie EKO SENIOR

data, podpis kandydatów lub osoby kierującej grupą

*część dotycząca działań do rozszerzenia

Sprawni i bezpieczni seniorzy z PCK w Lubartowie

Do konkursu zgłosiła się grupa seniorów działająca przy PCK w Lubartowie.

W swoim zgłoszeniu napisali:

- Udział seniorów w zajęciach gimnastyki wzmacnia organizm, podnosi witalność, zwiększa wydolność oddechową poprzez ćwiczenia z grupą. Na zajęciach nordic walking senior poznaje różne formy aktywności ruchowej. Marsze z kijkami są doskonałą chwilą integracji z przyjaciółmi. To czas zwiedzania

Lubartowa i okolic. Samoobrona to zajęcia, które wzmacniają poczucie bezpieczeństwa. Seniorzy rozwijają sprawność fizyczną. Na zajęciach z tańca seniorzy radują się tańcem i śpiewem.

Zabawa karnawałowa, marsz nordic walking i ognisko w stajni Stanka, grzybobranie, to tylko część atrakcji, w których brali udział seniorzy.



Marcin Kusyk

Zajęcia z samoobrony wzmacniają poczucie bezpieczeństwa seniorów



Marsze nordic walking wzmacniają kondycję, są okazją do integracji seniorów przy ognisku

Seniorzy z Ludwina: wielorazowe torby i drugie życie słoików

Do konkursu zgłosił się Klub Seniora działający w Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Ludwinie.

W swoim zgłoszeniu napisali:

„Seniorzy w Ludwinie własnoręcznie przygotowują prace plastyczne związane z ekologią. Wykonują torby wielokrotnego użytku, malują je farbami dodając charakteru i stylu. Dodatkowo wykorzystują stare słoiki, które mogą służyć do przechowywania różnych rzeczy, przyozdabiają podkładki pod szklanki wykorzystując do tego serwetki. Seniorzy z Ludwina robią także ekologiczne sałatki z produktów, które sami wyhodowali w swoich ogródkach”.

Kamil Kulig



Nie wyrzucają starych słoików, tylko robią z nich prawdziwe cuda



Seniorzy przyrządzają sałatki z warzyw wyhodowanych we własnych ogródkach

Za trzy tygodnie ma ruszyć szpital tymczasowy w Lublinie

Wojewoda o miejscach w szpitalach dla zakażonych: „Sytuacja na styk”

- Jesteśmy na granicy równowagi - powiedział w niedzielę wojewoda lubelski o liczbie miejsc dla zakażonych koronawirusem w szpitalach w regionie. W najbliższych dniach w szpitalach ma przybyć miejsc dla chorych na COVID-19.

Szpitaly prawie pełne

Z danych przekazanych w niedzielę, 25 października, przez wojewodę Lecha Sprawkę, tego dnia na godz. 12 w szpitalach drugiego poziomu (szpitale zakażne poza szpitalami w Puławach i SPSK4 w Lublinie) w całym województwie zajętych łóżek



Lech Sprawka
wojewoda lubelski

Najbliższe dwa tygodnie zdecydują o tym, czy ustabilizujemy poziom zakażeń

przez osoby zakażone koronawirusem SARS-CoV-2 było 847. Tymczasem na niedzielę do dyspozycji medyków miejsc szpitalnych dla takich pacjentów jest 977.

- To sytuacja na styk, na wszystkich poziomach - przyznał wojewoda. - W tej liczbie (977 - przyp. red.) są jednak też łóżka m.in. w Szpitalu Neuropsychiatrycznym czy Dziecięcym w Lublinie, które nie są przeznaczone dla osób, których główną chorobą jest COVID-19. Jesteśmy na granicy równowagi - dodał Lech Sprawka.

Dlatego w poniedziałek i wtorek w woj. lubelskim zostanie zwiększona ilość łóżek dla chorych na COVID-19. Po tym zabiegu będzie 1113

miejsc dla zakażonych, w tym 93 z respiratorami.

Sanatorium będzie izolatorium

W pięciu izolatoriach w woj. lubelskim, w których miejsc jest w sumie 282, zajętych w niedzielę było 87 łóżek: 58 w Lublinie, cztery w Białej Podlaskiej, pięć w Tomaszowie Lubelskim, dziesięć we Włodawie i tyle samo w Łukowie.

W najbliższych dniach mają zostać uruchomione kolejne dwa izolatoria: w Nałęczowie i Krasnobrodzie.

- W pierwszym przypadku wykorzystamy fakt zawieszenia działalności sanatoriów. W Krasnobrodzie trwają uzgodnienia z izolatorium,

które funkcjonowało tam wiosną, na bazie ośrodka PGE - powiedział Lech Sprawka.

Decydujące dwa tygodnie

W niedzielę przedstawiciele Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie poinformowali o zdiagnozowaniu 700 nowych przypadków zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 w naszym regionie oraz dziesięciu zgonach - w tym 40-latkę, która zmarła w izolacji domowej, nie mając żadnych chorób współistniejących. W Lublinie mamy obecnie 1317. aktywnych zakażonych.

- Wychodzi nieco ponad 40 przypadków na dzielnicę. Ale to tylko zdiagnozowane osoby. Biorąc pod uwagę osoby zakażone bezobjawowo, na dzielnicę może przypadać około 200 przypadków - powiedział w niedzielę Lech Sprawka, wojewoda lubelski. - O obrazuje to, jak liczne są narażenia na zakażenie

w mieście. Ale i w pozostałych powiatach także. Pokazuje to, jak pilna była potrzeba wprowadzenia nowych obostrzeń, jak potrzebne jest przestrzeganie nakazów i zakazów. Kieruję to również do osób, które uważają, że nie ma pandemii. Uszanujcie tych, którzy się boją o swoje zdrowie. Jest aż nadto dowodów, że pandemia jest. Mamy po siedem, dziesięć zgonów dziennie w woj. lubelskim. Najbliższe dwa tygodnie zdecydują o tym, czy ustabilizujemy poziom zakażeń - dodał.

Szpital w Targach za trzy tygodnie

Minister zdrowia zaakceptował wniosek wojewody lubelskiego Lecha Sprawki, który wskazał Targi Lublin przy ul. Dworcowej (obok Parku Ludowego), jako lokalizację szpitala tymczasowego w Lublinie. Ma się tam znaleźć 450 łóżek dla chorych na COVID-19, w tym 80 z respiratorami.

- Jesteśmy w trakcie końcowych negocjacji związanych z umową na organizację szpitala. Mam nadzieję, że w ciągu trzech tygodni uda nam się ten szpital uruchomić - zapowiedział w niedzielę Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Liczba miejsc dla zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 w woj. lubelskim wciąż musi być zwiększana - z dnia na dzień przybywa chorych na COVID-19, którzy wymagają hospitalizacji. W niedzielę wojewoda poinformował o kolejnych decyzjach dotyczących zwiększenia liczby łóżek zakażnych. Pole manewru jest jednak ograniczone, stąd zaadaptowanie Targów Lublin na szpital.

Podobne przedsięwzięcie jest realizowane m.in. w Warszawie, na Stadionie Narodowym. W obiekcie powstaje kilkaset miejsc dla chorych na COVID-19.

Dominik Smagała

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y M I N I S T E R S T W A Z D R O W I A

JAK DBAĆ O SIEBIE, BY UNIKNĄĆ CHOROBY NOWOTWOROWEJ?

Organizm to wieka fabryka komórek, które nieustannie rodzą się i obumierają. Biolog molekularny, prof. Jonas Frisén z Karolinska Institute w Sztokholmie zbadał, że przeciętnie co 10-15 lat zmieniają się wszystkie komórki człowieka, a niektóre, jak np. komórki wątroby, odtwarzają się już w cyklu rocznym. Całą tę fabrykę zarządza DNA, czyli umieszczony w każdym jądrze komórkowym związek chemiczny z grupy kwasów o charakterystycznej spiralnej budowie dwóch splecionych nitek. W nich zapisany jest kod człowieka, czyli niepowtarzalna dla każdego z nas sekwencja ponad 40 tys. genów.

Jeśli dobrze dbamy o naszą „fabrykę” i jeśli nasza sekwencja genów nie zawiera żadnego błędu, który możemy niestety odziedziczyć po przodkach, to komórki dzielą się prawidłowo, zachowując ten sam kształt i funkcje poszczególnych organów. Wystarczy jednak nawet małe zakłócenie naszego „oprogramowania”, by komórki zaczęły się mnożyć w sposób niekontrolowany. Namnażają się w szalonym tempie, zmieniając kształt zdrowej skóry, jelita czy płuca. Tak pojawia się nowotwór, który w swojej złośliwej formie zwanej też rakiem, zagraża naszemu życiu.

Nowotwory, czyli nadmiar komórek w jakimś organie, przybierają często widoczną formę guzów. Czasem są to naturalne zmiany wynikające z „eksploatacji” organizmu. Wówczas nowotwory nie są złośliwe i po ich chirurgicznym usunięciu nie ma ani śladu, ani żadnych konsekwencji zdrowotnych. Niestety, nie wszystkie nowotwory są łagodne, a bywa, że i te łagodne pozostawione samym sobie zmieniają się w złośliwe i zaczynają siać spustoszenie w organizmie.

Na raka, czyli na nowotwór złośliwy, choruje w Polsce prawie milion osób. Ta choroba zabija już 100 tys. Polek i Polaków rocznie. Statystyki umieralności na nowotwory złośliwe w naszym kraju są wysokie w porównaniu z innymi rozwiniętymi krajami, gdzie jest większa świadomość obywateli, jak unikać choroby i zapobiegać jej rozwojowi. Płacimy wysoką cenę własnego życia za lekceważenie

zagrożenia i unikanie badań profilaktycznych, które są w naszym kraju dostępne za darmo.

Co robimy źle i jak to zmienić?

1 Lekceważymy pierwsze objawy. Większość pacjentów zgłasza się na badania profilaktyczne dopiero w III stadium choroby nowotworowej, a to obniża szanse na wyleczenie.

POZYTYWNA ZMIANA:
Sprawdź kalendarz badań okresowych i zapisz się!

2 Palimy papierosy, e-papierosy, nadużywamy alkoholu, używek, a to może spowodować trwałe zaburzenia w DNA, których skutkiem jest rak. Palenie jest wymieniane jako najczęstsza przyczyna nowotworów złośliwych w tym raka płuca.

POZYTYWNA ZMIANA:
Rzucić palenie! Zrezygnować z groźnych używek!

3 Jemy niezdrowo, za dużo czerwonego mięsa, cukru, soli i tłustych potraw, za mało warzyw i owoców oraz produktów nieprzetworzonych. Tymczasem otyłość jest czynnikiem zwiększającym ryzyko zachorowania na nowotwór złośliwy. Pomocne strony z darmowymi poradami dietetyka: poradnia.ncez.pl oraz diety.nfz.gov.pl

POZYTYWNA ZMIANA:
Utrzymywać prawidłową masę ciała! Dieta! Pić dużo wody!



4 Nie ćwiczymy regularnie i mamy za mało ruchu, zwłaszcza na świeżym powietrzu, przez co mamy kłopoty z przemianą materii i z krążeniem. W efekcie może dojść do uszkodzenia naszego wewnętrznego „komputera”, jakim jest DNA.

POZYTYWNA ZMIANA:
Codziennie rano 20 minut gimnastyki ogólnej i jeden długi spacer przed snem!

5 Wystawiamy skórę na słońce i promieniowanie UV bez stosowania filtrów i często bez umiaru, a to sprzyja rozwojowi nowotworów skóry w tym czerniaka.

POZYTYWNA ZMIANA:
Stosować kremy z filtrami! W słoneczne dni nosić okulary przeciwsłoneczne z filtrem UV!

6 W wielu miejscach oddychamy powietrzem zawierającym szkodliwe cząstki stałe, smog. Wdychanie toksycznych substancji uderza w sam środek każdej komórki i sprzyja rozwojowi nowotworów.

POZYTYWNA ZMIANA:

Dbać o ekologię, o zdrowe powietrze! Zabezpieczyć się maseczką przed smogiem!

7 Niektóre infekcje wirusowe sprzyjają rozwojowi nowotworów, tymczasem można uniknąć zagrożenia szczepiąc dzieci przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, a dziewczynki przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV.

POZYTYWNA ZMIANA:
Zaszczep swoje dzieci!



Narodowa Strategia Onkologiczna

Oprócz emocjonalnych i medycznych aspektów każdej choroby, istotną rolę w obszarze publicznego zarządzania zdrowiem odgrywają też liczby. Pozwalają nadać pożądanym zmianom formę strategii i zaleceń dla jednostek opieki medycznej i dla pacjentów. Tak powstała Narodowa Strategia Onkologiczna, która opisuje kompleksową walkę z rakiem.

Jej trzy najważniejsze cele to:

- 1 uzyskać wzrost liczby pacjentów żyjących 5 lat i dłużej po zakończeniu leczenia onkologicznego (większość krajów OECD ma pod tym względem lepsze wskaźniki niż Polska);
- 2 zahamować wzrost zachorowań na raka (na razie, w ciągu 10 lat prognozuje się wzrost liczby chorych nawet o 28%);
- 3 zwiększyć wykrywalność choroby w jej początkowym stadium.

ZAPROSZENIE DO PROGRAMU PracoDawca Zdrowia:

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. **WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl**
ZAKŁADKA PracoDawca Zdrowia

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ - WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Puławy: W szpitalu pacjentów covidowych pod korek

Chorych na COVID-19 przybywa w szybkim tempie. Tak samo zapełnia się puławski szpital, w którym już niemal nie ma miejsc dla zakażonych.



Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach
- Jesteśmy jedynym szpitalem w województwie, który ma przyjmować pacjentów „ostrych” z COVID-19

Kończy się miejsce w Puławach

Na początku października w ramach walki z epidemią rząd podjął decyzję o wyznaczeniu w każdym województwie tzw. szpitala koordynującego, skupiającego się na leczeniu pacjentów z COVID-19, nie wyłączając pacjentów niezakażonych. W województwie lubelskim taka rola przypadła szpitalowi w Puławach, który rolę placówki koordynującej pełni od 12 października. Zgodnie z wytycznymi lecznica zapewni 170 łóżek dla zakażonych koronawirusem, z czego 17 stanowią tzw. łóżka respiratorowe. Dla tzw. pacjentów covidowych przeznaczono cały pawilon A.

Od powołania puławskiego szpitala do funkcji koordynującego minęło już 2 tygodnie. Przez ten czas liczba zachorowań gwałtownie wzrosła. Jaka w tej chwili jest sytuacja w szpitalu w Puławach? Jak wielu pacjentów z koronawirusem jest jeszcze w stanie przyjąć?

Jak tłumaczy szef puławskiej lecznicy, szpital przyjmuje pacjentów z tzw. III i II poziomu świadczenia usług medycznych dla pacjentów z COVID-19. III poziom obejmuje tzw. ostre przypadki, II dotyczy pacjentów zakażonych („dodatnich”),

którzy wymagają hospitalizacji. - 170 łóżek to są łóżka i dla III i dla II poziomu. Jesteśmy jedynym szpitalem w województwie, który ma przyjmować pacjentów „ostrych”. Dzisiaj np. jadą do nas porody, pacjenci ortopedyczni. Na to cały czas musimy być gotowi, na przypadki z całego województwa, jeśli są to przypadki ostre - zaznacza Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach. - Dzisiaj już nie przyjmujemy pacjentów do II poziomu, natomiast mamy kilka łóżek na III poziom, na który musimy być przygotowani. Pacjenci, którzy wychodzą od nas ze szpitala to pojedyncze przypadki zwalniania łóżek. Najczęściej zapełniamy je

pacjentami z naszego regionu - mówił w ubiegły piątek dyrektor puławskiego szpitala.

Ciężarne w kropce. Co z porodami?

Jak na początku października informował dyrektor Piotr Rybak, nie wszystkie szpitalne budynki będą przeznaczone do opieki nad pacjentami z koronawirusem. W pawilonie B w dalszym ciągu funkcjonuje ginekologia i położnictwo, urologia, okulistyka. Jak podkreśla dyrektor SP ZOZ w Puławach oddział ginekologiczno-położniczy nieprzerwanie przyjmuje rodzące pacjentki.

- Pacjentki mogą rodzić normalnie - podkreśla Piotr Rybak. Jednak tak jak na początku epidemii nie są na razie praktykowane porody rodzinne, obowiązuje także zakaz odwiedzin.

Marta Pietroni

Szpital w Łukowie będzie „jednoimienny”

Według ustaleń „Wspólnoty” szpital św. Tadeusza już wkrótce może zostać - decyzją wojewody przekształcony w tzw. placówkę „jednoimienną”.

Oznacza to, że w św. Tadeuszu będą hospitalizowani jedynie pacjenci zakażeni z Covid-19. Dariusz Szustek przyznaje w rozmowie z naszym tygodnikiem, że „nie jest to wykluczone”.

Starosta łukowski dodaje, że decyzja należy do wojewody. Według naszych informacji decyzja Lecha Sprawki jest wstrzymywana tylko do czasu doposażenia placówki w Łukowie w aparaturę do walki z Covid-19.

Jak wyjaśnia szef lecznicy Mariusz Furlepa chodzi o aparaty do „wysokopręciowej tlenoterapii”. Szpital we własnym zakresie zamówił trzy takie urządzenia.

Koszt jednego to ok. 20 tys. zł. Kolejne ma zakupić Urząd Wojewódzki w Lublinie.

Jak mówi dyrektor Furlepa w łukowskim szpitalu cały czas jest maksymalne obłożenie jeżeli chodzi o łóżka zakażne. W ub.

tygodniu przebywało tam 60 pacjentów z COVID-19. Kolejne łóżka będą dostawiane.

Występuje natomiast problem z personelem. Po tym, jak ognisko koronawirusa wybuchło na oddziale leczenia uzależnień na kwarantannie lub izolacji jest 85 proc. personelu. Na szczęście nie ma wielu zakażeń wśród pacjentów. Kogo się da szpital wypisuje do domu.

Problemem jest cały czas sytuacja na SOR-ze, gdzie oprócz pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem trafiają „zwykli” potrzebujący pomocy.

SOR „zapycha się”, bo „wąskim gardłem” - według naszych ustaleń - są pacjenci oczekujący nawet 4 doby na wynik wymazu pod kątem COVID-19.

Bez wyniku testu nie można skierować ich na właściwy oddział. Po drugie ogólny reżim sanitarny powoduje, że pacjenci czekają w coraz dłuższych kolejkach.

Nadzieją na poprawę sytuacji i rozładowanie zatorów jest uruchamianie właśnie w szpitalu przy alejach Kraśnickich w Lublinie kolejne laboratorium, które będzie robiło badania wymazów.

Łukasz Prusak

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y M I N I S T E R S T W A Z D R O W I A

REGULARNE BADANIA

ZWIĘKSZAJĄ

SZANSE NA PRZEŻYCIE

Organizm to mechanizm

Organizm działa sprawnie i długo nam służy, jeśli należycie o niego dbamy. To znacznie bardziej skomplikowany i ważniejszy mechanizm niż np. samochód czy komputer. A czy poświęcamy mu dość uwagi? Jeździmy regularnie na przegląd techniczny swojego auta, a czy z taką samą regularnością i konsekwencją wykonujemy okresowe badania lekarskie?

Za nieaktualne badanie techniczne samochodu można dostać mandat, bo jeżdżąc niesprawnym pojazdem zagrażamy nie tylko sobie, ale także innym uczestnikom ruchu. Za brak badań lekarskich nie ma mandatów, a przecież ich lekceważenie jest bardziej szkodliwe dla człowieka i dla całego społeczeństwa, które płaci ogromne kwoty na leczenie zbyt późno wykrywanych chorób nowotworowych.

Nie ignoruj żadnego sygnału

Jak ważne są badania okresowe przekonała się boleśnie niejedna pacjentka. Np. Ewa powinna być osobą szczególnie świadomą zagrożeń, bo ukończyła medycynę. Nie pracowała w zawodzie lekarza, ale poświęciła się pracy społecznej na rzecz pacjentów, także tych onkologicznych. Zignorowała jednak własne badania profilaktyczne, a kiedy zdiagnozowano u niej nowotwór złośliwy było już za późno na skuteczną terapię.

Wiele chorób nowotworowych ma charakter cichych zabójców. Rak jajnika rozwija się praktycznie bezobjawowo. Jest wykrywany u ponad 3,5 tys. pacjentek rocznie. Jego przyczyną jest dziedziczna mutacja w genach BRCA. Świadomość zagrożenia częściej mają młode kobiety, które wykonują badania genetyczne w tym kierunku, o ile wywiad rodzinny potwierdza ich obawy, że mogły taką skłonność odziedziczyć.

Kobiety w starszym wieku niestety rzadziej się badają i śmiertelność w wyniku nowotworów w tej grupie wiekowej jest najwyższa. Dlatego szcze-



gólnie panie po 50. roku życia powinny pamiętać o regularnych wizytach u ginekologa i o wykonywaniu mammografii. Kobiety w wieku 25-59 powinny regularnie wykonywać cytologię. Wszystkie panie muszą regularnie samodzielnie kontrolować dłońmi stan piersi oraz okolic pach. Wszelkie zmiany, nieregularności lub nawet niewielkie podskórne zgrubienia wykryte podczas samobadania powinny skłonić do konsultacji ze specjalistą.

Męskie sprawy pod kontrolą

W Polsce raka prostaty wykrywa się u ponad 12 tys. mężczyzn rocznie. Nie każdy nowotwór gruczołu krokowego ma postać złośliwą z tendencją do przerzutów, ale każdy wymaga obserwacji i zastosowania leczenia. Im szybciej wykryty, tym łatwiej uporać się z nim przy pomocy środków i technik dostępnych we współczesnej medycynie.

Jedyną pewną diagnozę można usłyszeć podczas badania gruczołu krokowego przez urologa. Wykonuje się też badania krwi na wysokość stężenia białka PSA. Wcześniej jednak każdy pan powinien kontrolować częstość i sposób oddawania moczu. Wstawanie kilka razy w nocy do toalety, przerywany strumień czy krew w moczu to już są niepokojące sygnały, a bóle kostne mogą wręcz świadczyć o przerzutach.

Nie tylko badania przesiewowe

Każdy z nas w dowolnym momencie może zostać zaproszony na badanie w kierunku wczesnej wykrywalności nowotworów. Otrzymanie telefonu czy listu z informacją o możliwości odbycia takiego badania nie oznacza, że mamy raka. Oznacza natomiast, że z racji płci, wieku czy chorób współistniejących znaleźliśmy się w grupie ryzyka. Osoby z takiej grupy są poddawane badaniom przesiewowym. Ich celem jest wykrycie nowotworów na wczesnym etapie. To najskuteczniejszy sposób walki z tą chorobą, bo nowotwory wykryte w początkowym stadium choroby, kiedy nie ma jeszcze żadnych przerzutów leczą się skutecznie znanymi i dostępnymi metodami. Dlatego zawsze warto skorzystać z możliwości uczestnictwa w badaniach przesiewowych.

Niemniej jednak każdy, kto czuje się zagrożony, a nie jest w grupie określonej jako grupa ryzyka, także powinien poddać się badaniom, na które skieruje go lekarz rodzinny.

Jeśli zadamy o organizm jak o najlepszy mechanizm, będzie dobrze działał i długo służył naszemu zdrowiu.

Kalendarz obowiązkowych badań profilaktycznych

KOBIETA:

- mammografia (piersi) – raz na 2 lata (kobiety w wieku 50-69),
- cytologia (szyjka macicy) – raz na 3 lata (kobiety w wieku 25-59).

MĘŻCZYZNA:

- badanie prostaty per rectum u urologa – raz do roku po 50. roku życia, a panowie których bliscy chorowali na raka prostaty powinni badać się już po 40 roku życia

WSZYSTCY:

- kolonoskopia – co 10 lat po 50. roku życia; w miarę potrzeby w wieku 40-49 lat, o ile bliscy krewni cierpią na raka jelita grubego; a co 2-3 lata wszyscy w wieku 25-49, jeśli w rodzinie występuje dziedziczny rak jelita grubego,
- prześwietlenie tarczycy – po 40. roku życia raz na 3 lata,
- w przypadku wystąpienia niepokojących zmian na skórze – wizyta u dermatologa i dermatoskopia.

ZAPROSZENIE DO PROGRAMU PracoDawca Zdrowia

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl ZAKŁADKA PracoDawca Zdrowia

WIĘCEJ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ REALIZOWANYCH W RAMACH PROGRAMÓW PROFILAKTYCZNYCH ZNAJDZIESZ NA STRONIE www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Bilans tygodnia w woj. lubelskim

Pięćdziesiąt ofiar śmiertelnych, prawie trzy tysiące nowych aktywnych zakażeń

Ponad dwukrotny przyrost odnotowano w powiecie lubartowskim, radzyńskim i parczewskim. Z kolei w powiecie łukowskim liczba aktywnych zakażonych dobija już do 400. Przez tydzień w związku z zakażeniem koronawirusem zmarło 50 osób. Pięć z powiatu radzyńskiego.

Od soboty już cała Polska znalazła się w czerwonej strefie. Premier RP Mateusz Morawiecki poinformował o restrykcjach, które zaczęły obowiązywać od soboty, 24 października. M.in. uczniowie starszych klas szkół podstawowych przeszli na naukę zdalną, zakazano też stacjonarnej działalności branży gastronomicznej.

- Jeśli te obostrzenia nie zadziałają, będziemy musieli dokonywać głębszego zamknięcia dziedzin życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego. Najważniejsze są zdrowie, życie i stabilność systemu służby

Miasto/powiat	Aktywne (ostatnie 7 dni)	Zgony (ostatnie 7 dni)	Ozdrowieńcy (ostatnie 7 dni)
Lublin	1502 (+661)	34 (+2)	1101 (+348)
Pow. lubelski	927 (+526)	10 (+4)	453 (+52)
Pow. puławski	375 (+102)	12 (+4)	320 (+47)
Pow. łęczyński	207 (+22)	9 (+3)	283 (+105)
Pow. łukowski	236 (+80)	7 (+1)	294 (+108)
Pow. bialski	166 (+40)	4 (0)	293 (+49)
Biała Podlaska	132 (+26)	1 (+1)	175 (+28)
Pow. lubartowski	207 (+132)	2 (+2)	97 (+45)
Pow. radzyński	137 (+74)	11 (+5)	138 (+37)
Pow. opolski	93 (+37)	5 (+1)	162 (+30)
Pow. parczewski	117 (+79)	3 (+3)	39 (+15)

zdrowia - zapowiedział Mateusz Morawiecki.

Kolejne rekordy to już norma

Tydzień temu kolejny raz informowaliśmy o rekordowych liczbach nowych zakażeń diagnozowanych na terenie woj. lubelskiego. Mowa była o 580 przypadkach. I znowu kolejny tydzień przyniósł kolejne rekordy. W poniedziałek w naszym województwie zakażeń odnotowano już 750, w poprzednich dniach przyrosty były na podobnym poziomie. W ubiegły poniedziałek aktywnych, czyli aktualnie zakażo-

nych (wykrytych przypadków) było 3819. Przez tydzień liczba osób zakażonych wzrosła do 6453 aktywnych zakażonych. Wzrost wynosi niemal 60 proc.

Wzrosty aktywnych zakażonych są wszędzie

Najwięcej zakażeń notowanych jest w Lublinie (obecnie 1502 aktywnych) oraz w powiecie lubelskim (927 aktywnych). W stolicy województwa przybyło więc prawie 700 zakażonych, w powiecie lubelskim liczba aktywnych przypadkach została podwojona z nawiązką.

NAJISTOTNIEJSZE OBOSTRZENIA W STREFIE CZERWONEJ (CAŁEJ POLSCE)

- szkoły wyższe i ponadpodstawowe, szkoła podstawowa od IV do VIII klasy w trybie zdalnym
- w godz. 8-16 przemieszczanie się osób do 16 roku życia tylko pod opieką dorosłych.
- gastronomia - ograniczenie pubów, kawiarni, restauracji - mogą organizować tylko dania na wynos
- zakaz aktywności osób powyżej pięciu w jednej grupie

- zawieszenie działalności sanatoriów
- zawieszenie działalności basenów, siłowni, aquaparków
- 5 osób na jedną kasę w placówkach handlowych do 100 mkw.
- 1 osoba na 15 mkw. w placówkach handlowych pow. 100 mkw.
- w transporcie publicznym zajętych 50 proc. miejsc siedzących lub 30 proc. wszystkich

- na przestrzeni siedmiu dni w woj. lubelskim przybyło 1512 ozdrowieńców. Do poniedziałku było ich łącznie od początku pandemii 4958.

40-latka zmarła w domu. Bez chorób współistniejących

Siedem dni temu pacjentów, którzy przegrali walkę z tą chorobą, było 125, obecnie suma zgonów wynosi 175 - na przestrzeni tygodnia zmarło 50 osób (przyrost zgonów przed tygodniem wynosił 48 ofiar). Pięć z nich to mieszkańcy powiatu radzyńskiego. Po cztery zgony odnotowano w powiatach lu-

belskim i puławskim, trzy dotyczyły mieszkańców powiatów parczewskiego i łęczyńskiego, dwa Lublina i powiatu lubartowskiego. Po jednej ofierze śmiertelnej odnotowano w powiatach łukowskim i opolskim oraz w Białej Podlaskiej.

Zdecydowana większość ofiar śmiertelnych oprócz COVID-19 zmagala się też z chorobami współistniejącymi. W niedzielę podano jednak informację o 40-letniej kobiecie z powiatu zamojskiego, która zmarła w izolacji domowej, nie mając żadnych chorób współistniejących.

Życie w kwarantannie

Nadal przybywa mieszkańców województwa siedzących w domach w ramach kwarantanny. Obecnie to już prawie 19 tys. ludzi, pod nadzorem epidemiologicznym jest kolejnych 500. Oznacza to, że przez siedem dni łączna liczba aktualnie objętych kwarantanną wzrosła o prawie 2,5 tys.

Dominik Smagała

Ognisk koronawirusa wciąż przybywa. Głównie w szpitalach

Na terenie województwa lubelskiego występuje 135 aktywnych ognisk koronawirusa (79 w fazie rozwojowej, 31 w fazie stabilnej, 25 w fazie wygaszania). Wśród najnowszych są ogniska z powiatu radzyńskiego i Parczewa.

OGNISKA NA NASZYCH TERENACH

POWIAT BIALSKI
Chór Kościelny Międzyrzec Podlaski (rozw.)
- przypadki: 8
- kwarantanna: 4
MIASTO BIAŁA PODLASKA
Szpital w Białej Podlaskiej Neurologia (rozw.)
- przypadki: 2
- kwarantanna: 10
Kardiologia (rozw.)
- przypadki: 3
- kwarantanna: 6
Zakaźny (rozw.)
- przypadki: 9
- kwarantanna: 5
Neonatologia (rozw.)
- przypadki: 6
- kwarantanna: 4
Położniczy (rozw.)
- przypadki: 2
- kwarantanna: 4
PSW Biała Podlaska (rozw.)
- przypadki: 13
- kwarantanna: 2
POWIAT LUBARTOWSKI
Szpital w Lubartowie Urologia (rozw.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 18
Chorób Wewnętrznych (rozw.)
- przypadki: 5
- kwarantanna: 6
Ortopedyczny (rozw.)
- przypadki: 10
- kwarantanna: 2
DPS w Ostrowie. Lub. (rozw.)

- przypadki: 3
- kwarantanna: 4
POWIAT ŁĘCZYŃSKI
ZOL w Puchaczowie (stab.)
- przypadki: 41 (7 zgonów)
- kwarantanna: 38
Kopalnia Bogdanka (rozw.)
- przypadki: 190
- kwarantanna: 580
POWIAT ŁUKOWSKI
Szpital w Łukowie Zakaźny (rozw.)
- przypadki: 11
- kwarantanna: 28
Psychiatryczny i Leczenia Uzależnień (rozw.)
- przypadki: 76
- kwarantanna: 41
Neurologia (rozw.)
- przypadki: 10
- kwarantanna: 13
ZOL w Kryncie (rozw.)
- przypadki: 30
- kwarantanna: 28
Dom Dziecka w Łukowie (rozw.)
- przypadki: 11
- kwarantanna: 9
POWIAT OPOLSKI
Szpital w Poniatojewie – Chirurgia (wyg.)
- przypadki: 17 (1 zgon)
- kwarantanna: 16
Szkoła Podstawowa w Chodlu (wyg.)
- przypadki: 10
- kwarantanna: 17
Szpital w Poniatojewie - Oddział Wewnętrzny (wyg.)
- przypadki: 16 (3 zgony)
- kwarantanna: 17

PCZ w Opolu Lub. - Oddział Medycyny Paliatywnej i ZOL (rozw.)
- przypadki: 19
- kwarantanna: 22
POWIAT PARCZEWSKI
Szpital w Parczewie - Oddział Internistyczno-Kardiologiczny (rozw.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 6
POWIAT PUŁAWSKI
ZUS w Puławach (rozw.)
- przypadki: 5
- kwarantanna: 19
Dom Opieki i Rehabilitacji „Pałac Nałęczów” Strzelce (stab.)
- przypadki: 38 (3 zgony)
- kwarantanna: 10
SPZOZ w Puławach Oddział Zakaźny (rozw.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 4
OIOM (stab.)
- przypadki: 5
- kwarantanna: 40
Oddział Chorób Wewnętrznych (wyg.)
- przypadki: 24 (2 zgony)
- kwarantanna: 4
Urologia (wyg.)
- przypadki: 11
- kwarantanna: 25
SPPZOL w Celejowie (rozw.)
- przypadki: 70
- kwarantanna: 25
POW. RADZYŃSKI
ZOL „Akari” - Ustrzesz (rozw.)
- przypadki: 90
- kwarantanna: 68
Szpital w Suchowoli (rozw.)

- przypadki: 9
- kwarantanna: 42

OGNISKA Z PODZIAŁEM NA POWIATY

- 5 w pow. tomaszowskim – 2 w fazie rozwojowej, 3 w fazie wygaszania
- 44 w mieście Lublin - 32 rozw., 6 w fazie stabilnej, 6 wyg.
- 5 w pow. kraśnickim 5 rozw.
- 4 w pow. opolskim - 1 rozw., 3 wyg.
- 6 w pow. puławskim - 2 rozw., 1 stab., 3 wyg.
- 2 w pow. łęczyńskim - 1 stab., 1 rozw.
- 5 w pow. zamojskim - 2 rozw., 2 stab., 1 wyg.
- 7 w pow. bialski - 5 rozw., 2 stab.
- 7 w pow. świdnickim - 3 rozw., 2 stab., 2 wyg.
- 13 w pow. włodawskim - 3 rozw., 7 stab., 3 wyg.
- 7 w pow. janowskim – 5 rozw., 2 wyg.
- 7 w pow. chełmskim – 1 rozw., 6 stab.
- 6 w pow. biłgorajskim – 4 rozw., 2 wyg.
- 2 w pow. hrubieszowskim - 1 rozw., 1 stab.
- 5 w pow. łukowskim - 5 rozw.
- 1 w pow. radzyńskim - 1 rozw., 1 stab.
- 4 w pow. lubartowskim - 4 rozw.
- 3 w pow. ryckim - 1 rozw., 2 stab.

Dominik Smagała

OGNISKA W LUBELSKICH SZPITALACH

Szpital Jana Bożego (ul. Biernackiego): Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, ZOL, ZOL nr 2, ZOL nr 3, Oddział Chorób Płuc, Oddział Internistyczny, Blok Operacyjny

Szpital Neuropsychiatryczny (ul. Abramowicka): Oddział Psychiatryczny Dla Dzieci i Młodzieży, Oddział Leczenia Alkoholowych Zespołów Abstynencyjnych, Oddział Ogólny Psychiatryczny, ZOL, Oddział Psychiatryczny V

Centrum Onkologii: Oddział Onkologii Klinicznej, I Oddział Radioterapii

SPSK 1 (ul. Staszica): Dział Techniczno- Eksploatacyjny, Klinika Położnictwa i Patologii Ciąży, Klinika Chirurgii Ogólnej Gastroenterologicznej i Nowotworów Układu Pokarmowego, Klinika Chorób Wewnętrznych, Oddział Hematoonkologii i Transplantologii, Klinika Chirurgii Naczyniowej i Angiologii

SPSK 4 (ul. Jaczewskiego): Oddział Nefrologii, Oddział Chirurgii Klatki Piersiowej, Oddział Rehabilitacji, Oddział Ginekologii, Oddział Ginekologii Operacyjnej, Oddział Neurochirurgiczny, Zakład Radiologii Zabiegowej, Dział Krwiolęcznictwa, Oddział Intensywnej Opieki Kardiologicznej, Oddział Endokrynologii, Oddział Neurologii, Zakład Radiologii Lekarskiej, Pion Administracyjny, Oddział Urologii, SOR,

Instytut Medycyny Wsi: Oddział Rehabilitacji

Szpital Dziecięcy: Oddział Pediatrii i Gastroenterologii Dziecięcej

Prof. dr hab.

Sewerynowi Kukule

Wyraży szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

żony

składają koledzy
z Klubu Kibica Azoty Renault



Setne urodziny pani Heleny. Jest bardzo towarzyska

- Mama dzień spędza na modlitwie i oglądaniu transmisji nabożeństw w telewizji. Lubi też czytać kolorową prasę - mówi o jubilatce jej córka.

Pani Helena Tusińska przed kilkoma dniami obchodziła setne urodziny. Choć obecnie mieszka u córki w Puławach, z kwiatami, upominkiem i życzeniami jubilatkę odwiedził burmistrz Kazimierza Dolnego - większość życia seniorka spędziła w Skowieszynku, gdzie razem z mężem prowadziła gospodarstwo rolne.

- Mamusia nie spodziewała się tak uroczystych odwiedzin ze strony pana burmistrza i pani kierownik. Było uroczyste, a z drugiej strony swojsko. To było bardzo pozytywne spotkanie. W sobotę świętowanie rozpoczęliśmy od mszy świętej dziękczynnej w naszej parafii pw. Matki Bożej Różańcowej



Z okazji setnych urodzin panią Helenę odwiedził burmistrz Kazimierza Dolnego wraz z kierownik USC. Jubilatka od dwudziestu lat mieszka w Puławach, jednak przez większość życia była związana właśnie z gminą Kazimierz Dln. Mieszkała w Skowieszynku, gdzie razem z mężem prowadziła gospodarstwo rolne. Pani Helena jest jedną z dwóch osób ujętych w kazimierskim USC, które w tym roku skończyły sto lat

w Puławach. Później mieliśmy przyjęcie w gronie rodziny. Mamusia bardzo dobrze zniósła te wszystkie uroczystości i była bardzo szczęśliwa - opowiada

córka jubilatki, pani Teodozja. Seniorka już od dwudziestu lat mieszka u niej w Puławach. Jej rodzinną miejscowością jest jednak Skowieszyn pod Kazimie-

rzem Dolnym. Tutaj przez lata wspólnie z mężem prowadziła gospodarstwo rolne. W życiu wiele napracowała się fizycznie i musiała znosić wiele trudów.

W 1987 roku pani Helena przeszła na emeryturę, a gospodarstwo przekazała swojemu wnukowi. Od 33 lat jest wdową.

- Mamusia dobrze się czuje. Jest osobą chodzącą i w pełni świadomą. Jak na swój wiek ma bardzo dobre zdrowie. Nie ma żadnych chorób, cieszy się dobrym samopoczuciem. Nie ma żadnej specjalnej diety i apetyt jej dopisuje. Zawsze możemy też liczyć na naszą pielęgniarkę środowiskową, panią Anię, która czasami nas odwiedza. Mama dzień spędza na modlitwie i oglądaniu transmisji nabożeństw w telewizji. Lubi też czytać kolorową prasę. Chętnie spędza czas na balkonie. Przed pandemią wychodziłyśmy też na dwór. Uwielbia rozmowy przez telefon z rodziną. Jest bardzo towarzyska i cieszy się z odwiedzin rodziny. Najczęściej odwiedza ją wnuczka Agata, która mieszka w Puławach. Jest u niej niemal codziennie - mówi pani Teodozja. Seniorka ma dużą rodzinę. Dwie córki - Teo-

dozję i Wiesławę, która mieszka w Karczmiskach - oraz czworo wnuków, dziewięcioro prawnuków i czworo praprawnuków. Brat pani Heleny, Stanisław ma 91 lat i mieszka w Wymysłowie koło Poniatojewic.

Uwielbia rozmowy przez telefon z rodziną. Jest bardzo towarzyska i cieszy się z odwiedzin rodziny

Rodzina nie wie, z czego może wynikać długowieczność pani Heleny.

- Taki wiek to w naszej rodzinie ewenement. Nawet mamusia, jak sięga pamięcią, nie przypomina sobie, by jakiś krewny był tak długowieczny - mówi córka jubilatki.

Kamil Wąsik

Prezes, z którym wojowali puławscy związkowcy, odwołany

Wojciech Wardacki nie jest już prezesem Grupy Azoty, w której skład wchodzi ZA Puławy. Chemicznym gigantom zarządzał przez cztery lata, w tym czasie kilkukrotnie ścierając się z działaczami związków zawodowych ZAP - zarzucali mu drenowanie puławskiej spółki. Co mówią dziś?

Wojciech Wardacki, od kilkunastu lat związany z PiS, na stanowisko prezesa został mianowany wkrótce po wygranych przez rządzącą partię wyborach 2015 r. W czasie jego rządów puławscy związkowcy podjęli wiele sporów zbiorowych, również w obronie ZAP przed coraz większymi wpływami centrali na zarządzanie spółką.

- Na początku prezes Wojciech Wardacki był bardzo agresywny w stosunku do Puław - mówi Sławomir Węgra, przewodniczący ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego

przy ZAP. - Trudno powiedzieć z czego to wynikało, być może w ten sposób odreagowywał pewne kompleksy, które Zakłady Chemiczne w Policach żywiły względem Puław. Objawiało się to próbami odebrania Puławom decyzyjności o własnych sprawach, pobieraniem naszej dywidendy, a w pewnym momencie nawet próby ograniczania naszych inwestycji. Udało nam się wtedy te działania zablokować, ramię w ramię wsparł nas cały region. Okres, w którym grupą zarządzał Wardacki objawił się kilkoma konfliktami i przynajmniej dwiema sprawami sądowymi. Ostatni rok był jednak spokojny, prezes Wardacki nie przejawiał aktywności, jeżeli chodzi o Puławy. Więc dziś nie czujemy się z tego odwołania tak, jak byśmy się cieszyli rok temu. Natomiast przyglądamy się, kto będzie powołany na jego miejsce i jaką politykę względem Puław będzie prowadzić. Czy będzie rozumiał, że trzeba rozmawiać i wspólnie decydować, czy na siłę będzie narzucać swoje władztwo i łamać opierające się środowiska - dodaje.

Na pozytywną zmianę ma teraz nadzieję także puławska „Solidarność”.

- Każda zmiana daje szansę na to, że następcy wyciągną lekcję z błędów poprzedników i liczymy, że następny prezes wyciągnie wnioski. Na decyzję Rady Nadzorczej Grupy Azoty patrzymy więc z uznaniem i nadzieją. Okres, w którym grupą zarządzał prezes Wojciech Wardacki, był dla Puław niekorzystny, bo nasza firma traciła swoją pozycję i stawała się tylko dawcą dywidendy. Żeby być prezesem tak dużej grupy, trzeba uszanować dorobek z podmiotów, które są w tej grupie. Powinniśmy wrócić do oczywistych norm prowadzenia dialogu i konsultacji społecznych. Istotne jest dla nas też dokonanie zmian w procesie konsolidacji, bo w ostatnich latach ta konsolidacja była coraz bardziej umowna, a jej owoce kontrowersyjne. Oczekujemy, że po jednej trafnej decyzji Rady Nadzorczej przyjdą kolejne - mówi Sławomir Kamiński, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Ziemi Puławskiej.

Kamil Wąsik

Prezydent skarży radę do sądu. Rada odpowiada

„Zarzuty są bezzasadne, wnosimy o oddalenie skargi w całości” - piszą puławscy radni do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Podczas sesji w zeszłym tygodniu podjęto uchwałę o przekazaniu skargi Pawła Maja do sądu, wraz z kontroldzią rady. Zaskarżona uchwała dotyczy tego, że rada nie udzieliła prezydentowi wotum zaufania.

Radni głosowali nad przekazaniem skargi prezydenta na uchwałę, którą wcześniej sami podjęli. Mariusz Cytryński pytał hipotetycznie, co by się stało, gdyby większość osób zagłosowała przeciw? Radni zwrócili też uwagę

na dziwną sytuację radcy prawnego, który w tej sprawie, gdzie radni i prezydent występują przeciwko sobie, pomagał od strony prawnej zarówno prezydentowi, jak i radnym. Ewa Wójcik zaproponowała, by na przyszłość rada miała własnego prawnika, jednak inny radny - Andrzej Kuszyk - zwrócił uwagi, że urząd ma trzech prawników i nie ma takiej potrzeby, a korzystanie z usług dodatkowego generała byłoby kolejne koszty.

Ostatecznie większość rady przegłosowała uchwałę (15 głosów za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący) przekazującą skargę wraz z odpowiedzią przygotowaną przez przewodniczącą Bożenę Krygier. Zgodnie z uchwałą w sądzie to właśnie przewodnicząca będzie reprezentować gremium.

Zarzuty prezydenta w skardze dotyczą tego, że uchwała o nieudzieleniu mu wotum zaufania nie

zawiera uzasadnienia pisemnego oraz, że przeprowadzona debata nad raportem o stanie miasta była nierzetelna i nie odnosiła się do działalności prezydenta w zeszłym roku. W odpowiedzi na skargę radni wnoszą do sądu o oddalenie skargi prezydenta w całości, określając jego zarzuty jako bezzasadne. W 5-stronicowym piśmie wyjaśniają, że debata była merytoryczna i dotyczyła wielu aspektów działalności prezydenta, a uchwała o nieudzieleniu wotum została podjęta w trybie ex lege, po tym gdy większością głosów odrzucono uchwałę o udzieleniu wotum i z tego powodu nie jest wymagane pisemne uzasadnienie (choć takim uzasadnieniem zdaniem radnych może być przeprowadzona debata).

Kamil Wąsik

Puławy: Policja soli mandaty za brak maseczek

Aż 123 mandaty wręczyli policjanci mieszkańcom powiatu puławskiego w ciągu ostatnich dwóch tygodni. To efekt niestosowania się do nakazu zasłaniania ust i nosa.

Ponadto od 10 do 22 października funkcjonariusze puławskiej

komendy skierowali 13 wniosków o ukaranie do sądu i dali 114 pouczeń. W pierwszym tygodniu: pouczeń było 113, mandatów 56, a wniosków do sądu 8, w drugim ta tendencja uległa zmianie.

- Początkowo funkcjonariusze w większości pouczały i apelowały

o rozsądek oraz przypominali, co jest celem tego nakazu: ograniczenie transmisji wirusa i zapobieganie zakażeniom - komentuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Pow. puławski: Producent wody kupił strażakom nowy sprzęt

Warty 82 tys. zł sprzęt trafił do druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewcach pod Nałęczowem. Na wsparcie jednostki zdecydowała się spółka Nałęczów Zdrój, której zakład produkcyjny znajduje się w pobliżu. - To jedyny tak innowacyjny sprzęt w posiadaniu OSP w całym województwie lubelskim - podkreślają zgodnie darczyńcy i obdarowani.

Cisowianka bierze strażaków pod swoje skrzydła

Jednostka OSP w Drzewcach działa już od 92 lat. Aktualnie w jej szeregach służy 25 osób, w tym 14 strażaków. Przeważająca liczba strażackich interwencji jest związana z wypadkami drogowymi. Wtedy do działań druhów potrzebny jest także specjalistyczny sprzęt, którego jednostce spod Na-



Strażacy z Drzewc dostali m.in. nożyce hydrauliczne, które przydadzą się, gdy zostaną wezwani do wypadku drogowego. Dzięki nim będą mogli szybko uwolnić zakleszczonych w samochodzie ludzi

łęczowa brakowało. Jednak teraz, dzięki pomocy firmy Nałęczów Zdrój strażacy z Drzewc mogą śmiało ruszać do akcji. - Jako jednemu z największych przedsiębiorców w regionie ogrom-

nie zależy nam na tym, by nasz rozwój i planowane inwestycje przekładały się bezpośrednio na wsparcie lokalnej społeczności - mówi Kazimierz Piotrowski z Nałęczów Zdrój Sp. z o.o. - Dlatego,

po podjęciu decyzji o długofalowym wsparciu Klubu Sportowego Drzewce, którego Cisowianka od sierpnia jest tytularnym sponsorem, zdecydowaliśmy także o zakupie specjalistycznego sprzętu

dla OSP Drzewce, który pomoże ratować osoby poszkodowane m.in. w wypadkach samochodowych.

Strażacy: Takiego sprzętu nie ma nikt w województwie

Od teraz na wyposażeniu jednostki są nożyce hydrauliczne, umożliwiające uzyskanie ogromnej siły cięcia w określonym punkcie (o nacisku aż 66 ton) i rozpieracz ramieniowy służący do rozdzielania części elementów konstrukcyjnych, np. z uszkodzonego w wypadku samochodu. Oba urządzenia są wyposażone dodatkowo w akumulator, ładowarkę i zasilacz, dzięki czemu strażacy w każdej chwili szybko mogą z nich skorzystać oraz specjalną matę do przechowywania. Druhowie z Drzewc otrzymali także aparat nadciśnieniowy, izolujący drogi oddechowe od otaczającego powietrza. Dzięki niemu strażacy mogą wejść np. do zadytmionych pomieszczeń. Producent wody mineralnej zakupił również dwa sygnalizatory bezruchu, które

alarmują o bezpośrednim zagrożeniu zdrowia lub życia strażaka w trakcie akcji.

Zadowolenia z prezentu nie kryją członkowie drzewieckiej jednostki.

- Do tej pory OSP w Drzewcach brakowało wyposażenia, dzięki któremu moglibyśmy zostać włączeni w system ratowniczy, a przez to szybko i skutecznie reagować, śpiesząc z pomocą przede wszystkim osobom poszkodowanym w zdarzeniach komunikacyjnych. Podczas wypadków i konieczności uwolnienia poszkodowanych, często w grę wchodzi sekundy, podczas których waży się czyjeś życie - mówi Tomasz Miazek, prezes OSP Drzewce i dodaje:

- Według mojej najlepszej wiedzy będziemy pierwszą, jeżeli chodzi o OSP, a drugą jeśli chodzi ogólnie o PSP, jednostką w województwie, która będzie mogła dysponować tak nowoczesnym, zaawansowanym technologicznie sprzętem, z czego jesteśmy bardzo dumni.

Marta Pietroni

Kraksa na moście w Puławach. Sprawca na podwójnym gazie

Prawie 4 promile alkoholu w organizmie miał 44-letni mieszkaniec gminy Janowiec, który na starym moście na Wiśle doprowadził do zderzenia 4 samochodów.

Do poważnej kolizji doszło w ubiegły wtorek wczesnym popołudniem na moście im. I. Mościckiego w Puławach.

- Mężczyzna kierujący oplem, jadąc od strony Góry Puławskiej, na moście zjechał na przeciwległy pas ruchu gdzie doprowadził do zderzenia z ja-



W wyniku zderzenia auto mieszkańca gm. Janowiec dachowało, a on sam trafił do szpitala dającymi kolejno skodą, BMW z hondą, jego opel przewrócił a następnie hondą. Po zderzeniu się na dach - informuje podkom.

Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Strażacy pomogli wyjść z leżącego na dachu auta kierowcy opla. 44-latek został przewieziony do szpitala w Kozienicach.

- Badanie wykazało, że kierowca miał 3,8 promila alkoholu w organizmie - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Mężczyzna doznał jedynie ogólnych potłuczeń. Również pozostali uczestnicy kolizji, w tym dwoje dzieci, nie odnieśli poważnych obrażeń.

Marta Pietroni

Godlewski za Wróbla

25 lat doświadczenia zawodowego w polskich i międzynarodowych instytucjach finansowych w Warszawie, Londynie, Monachium, Frankfurt, Sztokholmie i Madrycie, zarządzanie dużymi zespołami pracowników, dyplom ceniowej warszawskiej SGH - takim CV może pochwalić się Bartłomiej Godlewski, który właśnie został zastępcą burmistrza Kazimierza Dolnego. O powołaniu zastępcy burmistrz Artur Pomianowski poinformował w czwartek po południu.

„Bartłomiej Godlewski jest mieszkańcem Okala, rodzinie związanym z Kazimierzem Dolnym, prywatnie mąż i ojciec 2 nastoletnich synów, zapalony rowerzysta i narciarz, w wolnym czasie lubi też czytać książki i słuchać muzyki” - czytamy w ogłoszeniu na oficjalnej stronie internetowej Kazimierza Dolnego.



Bartłomiej Godlewski, nowy zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego

Od stycznia 2019 roku zastępcą burmistrza był Dariusz Wróbel, wieloletni burmistrz Opola Lubelskiego, jeden z bardziej doświadczonych samorządowców na Lubelszczyźnie. Pomianowski odwołał go ze stanowiska zarządzeniem z 21 września.

Kamil Wąsik

Nie zauważyłem ronda

Tak tłumaczył się mieszkaniec Garwoliny, którego volkswagen wylądował na środku jednego z puławskich rond. Do zdarzenia doszło w sobotę w nocy na rondzie obok straży pożarnej przy ul. Lubelskiej w Puławach. Przejeżdżający tamtędy kierowcy zobaczyli osobowego volkswagena na środku ronda. Funkcjonariusze zastali obok kierowcę feralnie „zaparkowanego” auta. 50-letni



Kierowca z Garwoliny wylądował na środku wysypki na jednym z puławskich rond

mieszkaniec Garwoliny był trzeźwy. Nic mu się też nie stało. - Policjantom powiedział, że się zagapił i nie zauważył, że wjeżdża na rondo. Zamiast pojechać na rondzie w prawo, pojechał na wprost - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach.

Kierowca za gapiostwo dostał mandat i 6 punktów karnych.

Marta Pietroni

Granat w pobliżu Zakładów Azotowych

Na niewybuch z czasów II wojny światowej natknął się spacerujący po lesie mężczyzna w pobliżu drogi prowadzącej kiedyś do puławskich Azotów. Zawiadomił policję.

- Policjny pirotechnik potwierdził, że faktycznie jest to granat F1, który pochodzi z czasów II

wojny światowej i może być niebezpieczny - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komisariatu Policji w Puławach.

Wezwano saperów z 34. Patrołu Rozminowania z Dębina, którzy zajęli się unieszkodliwieniem niewybuchu.

Marta Pietroni

PIERWSZE 25 OSÓB OTRZYMA OD NAS ZESTAWY KOSMETYKÓW

Podziel się swoim przepisem

Każdy ma swoje ulubione przepisy i sprawdzone patenty w kuchni. Podzielcie się swoimi przepisami z Czytelnikami. Prosimy o przepis oraz zdjęcie dania, mile widziane zdjęcia osoby, która przygotowała posiłek. Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepisy, nagrodzimy zestawami kosmetyków. Później co tydzień jedna osoba otrzyma zestaw. Zapraszamy do zabawy, niech to będzie nasz wspólny kącik kulinarny.

Bawimy się do końca maja (po-tem będą nowe nagrody w konkursie :). W czerwcu wybierzemy jedną nagrodę główną, która zostanie przyznana za najbardziej estetycznie i z pomysłem podane danie. Zwycięzca zabierze osobę towarzyszącą na weekend do Krainy Rumianku.



Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepis, zostanie nagrodzonych zestawami kosmetyków. Potem będziemy nagradzać co tydzień jeden przepis



Sponsorem nagrody głównej w konkursie jest: Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66; 21-222 Podedwórze, woj. lubelskie kraina.rumianku@gmail.com www.krainarumianku.pl tel. 655 995 378; 510 641 258

Krem z cukinii
(Kamila Kliszczyńska)

Składniki:

1 cukinia,
2 ziemniaki,
1 cebula,
3 ząbki czosnku,
1 litr wywaru drobiowego,
2 łyżki masła,
2 łyżki śmietany 18%,
sól, pieprz, szczypiorek, gałka muszkatołowa, szczypiorek do posypania, groszek ptysio-
wy lub samodzielnie wykonane grzanki z chleba tostowego.



Sposób przygotowania:

Warzywa myjemy, obieramy i kroimy w drobną kostkę, czosnek w plasterki, a szczypiorek drobno siekamy. W garnku rozpuszczamy masło i podsmażamy na nim cebulę i czosnek, a następnie dodajemy cukinię i ziemniaki. Wszystko dusimy ok. 10 min na średnim ogniu. Po tym czasie warzywa zalewamy wywarem i gotujemy do miękkości. W czasie, gdy zupa się gotuje, możemy przygotować sobie grzanki. Najprostsza i najtańsza opcja to pokroić pieczywo (bułka czy chleb tostowy) w kostkę i rumienimy na rozgrzanej suchej patelni. Gdy warzywa już będą miękkie, łączymy ze śmietaną, doprawiamy solą, pieprzem, gałką i miksujemy na krem. Grzanki to nic innego jak chleb tostowy pokrojony w kostkę i zrumieniony na suchej patelni.

NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:
(zwycięzcę wybierzemy w czerwcu 2021 r.)Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU
VOUCHER o wartości 750 zł

Dzień pierwszy:

- * obiad regionalny
- * masaż olejkami rumiankowymi
- * sauna z degustacją herbatek ziołowych i aromaterapią
- * kolacja przy ognisku
- * nocleg w drewnianej chacie, w pokoju 2 osobowym z łazienką

Dzień drugi:

- * śniadanie
- * warsztaty zielarskie połączone z wyrobem mydła lub świecy
- * spacer połączony ze zwiedzaniem KRAINY RUMIANKU
- * obiad
- * lecznicza kąpiel w beczce japońskiej

W czasie pobytu zapewniamy beztroski wypoczynek, ciekawe doświadczenia i niezwykle wrażenia. Voucher zrealizować można pod adresem Hołowno 66 21-222 Podedwórze. Termin realizacji od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r.

Termin wizyty oraz wszystkie szczegóły należy uzgodnić wcześniej, dzwoniąc pod nr 695 993378 lub 510 641 258

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia przysyłacie:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
 - MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik. Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
 - przyniesienie do redakcji (adres w stopce na s. 2)
- Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



FAFIK
Właścicielka: Agata Filip



PUSIA
Właścicielka: Monika Roczon, Malinówka

KONKURS DLA NARZECZONYCH

Obrączki i romantyczny pobyt w hotelu

To konkurs dedykowany zaręczonym parom. Podzielcie się z nami swoim szczęściem. Wyślijcie nam Wasze zdjęcie z opisem (Wasze imiona i nazwiska, skąd jesteście, data zaręczyn, chętnie przeczytamy też kilka słów o Was). Zdjęcia mogą być z zaręczyn, ale nie muszą. Przyślijcie do nas takie, które najbardziej oddają to, jacy jesteście. Mile widziane fotografie ciekawie zaaranżowane, zrobione z pomysłem - te będą szczególnie punktowane. Zdjęcia par będziemy publikować na bieżąco. Na Wasze zgłoszenia czekamy do końca tego roku. Zwycięzców konkursu ogłosimy w styczniu.

UWAGA!

Opisz zdjęcie: napisz w jakich okolicznościach zostało zrobione, podaj dane osób, które się na nim znalazły i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenie przyslij na adres:
biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu: „Zapoznałam się z treścią z regulaminu”. Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl

NAGRODY:

3 vouchery o wartości 500 zł każdy

na zakup obrączek ślubnych w salonie w Galerii Vivo w Lublinie (dawnie Tarasy Zamkowe) do wykorzystania w roku 2021

NIEWĘGŁOWSKI
JUBILER

Centrum Obrączek Jubiler Niewęgłowski
ul. Zamojska 12, Lublin
www.jubilernieweglowski.pl

Romantyczny pobyt w Hotelu Królewskim:

romantyczna kolacja + bukiet róż + szampan pokój typu de lux z wejściem do strefy spa dla 2 osób ze śniadaniem - do wykorzystania w roku 2021

Hotel Królewski

POBYT W HOTELU FUNDUJE:

Hotel Królewski ul. Turystyczna 14 23-300 Janów Lubelski
tel. +48 15 87 24 999 kom. +48 504 100 979

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Izabela z Flemingów Czartoryska (1746-1835). Poczet kochanków pani na Puławach (cz. III)

Duczek lożański i jego wspomnienia o Izabeli (i innych damach frywolnych)

Wokół inteligentnej i błyskotliwej, a mimo braku szczególnej urody obdarzonej furą wdzięku, księżnej Izabeli zawsze kręcił się tłum wielbicieli. Z mężem Adamem Kazimierzem oszczędnie racjonowali sobie wspólnie spędzane chwile. Porywy uczuć i namiętności, owszem, Czartoryscy przeżywali, ale oddzielnie.

Pierwsze dziecko Izabeli, Teresa, było najpewniej rzeczywiście córką jej męża. Dziewczyńce nie było dane długie i szczęśliwe życie, w wieku 14 lat podeszła zbyt blisko do kominka w pałacu na Powązkach i zapaliła się na niej sukienka, dziecka nie dało się uratować. Następną córkę przypisywano często Stanisławowi Augustowi, syna Adama zaś księżę Adam Kazimierz chciał odesłać w wyłożonym różami koszu do rosyjskiej ambasady.

Diuk de Lauzan, pierwszy uwodziciel Francji

W 1772 roku Czartoryscy wyjechali do Londynu. W ślad za nimi goni nieprzytomny z miłości Repnin, jednak już na miejscu orientuje się, że ma tam potężnego



Armand Luis de Gontaut, książę Lauzan jeszcze przed dwudziestką był romansową legendą paryskiego dworu. W rywalizacji o względy Izabeli podtataśniał już nieco Repnin nie miał szans

rywała. Książę Armand Louis de Gontaut, książę de Lauzan, diuk de Biron jest jedną z najbarwniejszych postaci na dworze dwóch ostatnich Ludwików. Kiedyś wyrosnie z niego świetny żołnierz, ale

W 1772 roku Czartoryscy wyjechali do Londynu. W ślad za nimi goni nieprzytomny z miłości Repnin, jednak już na miejscu orientuje się, że ma tam potężnego

Diuk de Lauzan zostawił po sobie skandalizujące wspomnienia, w których nie szczędził szczegółów romansu z Izabelą

na razie słynie z innych podbojów. Pal sześć wymienianie listy jego kochanek, to już nie chodzi o to, że gazeta ma tylko 48 stron, nie spotykamy się wszak tutaj na ploteczki. Śliczny jak cherubin, obdarzony pięknym głosem, czytany, błyskotliwy w rozmowie, nawet na tle epoki wyróżniał się zręcznością w relacjach z paniami. Nawet sama Maria Antonina miała nie pozostać obojętna na jego czar. Żeni się wprawdzie z Amelią de Boufflers, dość miłą panienką, ale nie poświęca jej najmniejszej uwagi.

Niedyskretny amant

„Duczek lożański” - bo tak zwykło się go w polskich pamiętnikach, listach i opracowaniach określać - pozostawił po sobie „Pamiętniki”. W Polsce po raz pierwszy ukazały się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego w 1976 roku, z pięknym wstępem Stefana Mellerera. Spisał je na życzenie jednej z późniejszych kochanek, ale długo pozostawały w rękopisie. Kiedy w 1811 po Paryżu poszła plotka,

że jedna z oficyn planuje wydanie drukiem, w niektórych salonach temperatura nieco wzrosła. Wiele pań, wtedy już nobliwych matron, księżnych i hrabianek wpadło w panikę. Wcześniej jako urodziwe libertynki potwierdzały myśl, mową i entuzjastycznym uczynkiem opinię Talleyranda, że nic nie dorówna urodzie życia przed Rewolucją. Teraz nie chciały sprawdzać, co też ich znajomy z młodości zapamiętał, czym się zechciał podzielić z potomnymi, a może i co dodał od siebie. Nieliczni, którzy widzieli rękopis, relacjonowali, że szczegółów nie brakuje i wiele osób po obu stronach Kanału La Manche oraz nad Wisłą dowie się paru szczegółów o prowadzeniu się babci albo mamusi. Sprawę postanowiono załatwić na najwyższym szczeblu.

Pamiętnik spalony, ale nie całkiem...

Napoleon akurat był na miejscu i niespecjalnie zajęty, więc ruszyły deputacje z prośbą o interwencję. Stary hipokryta, owszem, nakazał spalenie w swojej obecności manuskryptu. Nawet jeśli wiedział, że wcześniej na kilka dni dorwała się do tekstu jego pasierbica, Hortensja Beauharnais, nie dał po sobie poznać... Piękna i bystra córka Józefiny i cesarskiego brata Ludwika Bonaparte, sama miała jeszcze bardziej imponująca listę kochanków od Izabeli (był i syn Talleyranda,

był nawet Aleksander I; prawidłowo odpowiedź studenta na pytanie egzaminacyjne: kto był ojcem Napoleona III, brzmi: nie wiem!). Pamiętnik pochłonęła błyskawicznie i jeszcze kazała zrobić po cichu odpis. On właśnie stał się podstawą publikacji w roku 1821. Skandal oczywiście wybuchł potężny: stare babska miały za złe i wypierały się wszystkiego, część publiczności twierdziła, że tekst musi być fałszywką, bo arystokrata przecież nie mógłby być tak niedyskretny, inni, wierząc w autentyczność, odsądzała autora od czci i wiary. Nie powinno być jednak wątpliwości: o niektórych sprawach mógł wiedzieć tylko prawdziwy de Lauzan!

Afera nad Wisłą

Pierwszy nakład skonfiskowano, większość drugiego na pniu wykupili Czartoryscy. Nad Wisłą domyslało się, że pomysł reedycji zrodził się w głowie księżnej Zajączkowej, która Izabeli serdecznie nie cierpiała, za to rada rozdawała i użyczała do lektury przywiezione znad Sekwany egzemplarze. Drugie, pełniejsze wydanie miało miejsce w 1858 roku i znowu Czartoryscy stawali na głowie, żeby najpierw zapobiec skandalowi, a potem ograniczyć jego siłę rażenia.

CDN. XVIII-wieczny „Pudełek”. Co Lauzan napisał o księżnej Izabeli? Jak zniósł to wszystko Repnin?

Zbigniew Smółko

W co i komu wierzyli chasydzi w Łęcznej - Szlomo Jehuda Lejb i jego następcy (cz. III)

XIX-wieczne spory między łączyńskimi Żydami

Społeczność żydowska w Łęcznej nie była tworem jednolitym. Po jednej stronie byli konserwatywni tradycjonalisci, po drugiej znacznie bardziej dynamiczni, ekspansywni chasydzi. Zwornikiem obu środowisk był Jehuda Szlomo Lejb

Wśród tradycyjnych Żydów istniał wyraźny, wyznaczony zarówno przez przepisy prawa religijnego, jak i świeckiego podział kompetencji. W uproszczeniu: za sprawy doczesne, organizację kultu odpowiadał zarząd gminy, zaś za sprawy religijne, wybierany przez społeczność i mianowany przez odpowiednie władze, rabin. Ten ostatni nie był jednak kapłanem, albowiem ci mogli służyć tylko w świątyni, a ta, jak wiadomo każdemu Żydowi, jest tylko jedna - ta zburzona, w Jerozolimie.

Tak więc synagoga nie jest miejscem składania ofiary, a jedynie miejscem modlitwy i spotkań. Jak z tego wynika, rabin to kaznodzieja, przewodnik i nauczyciel, nie ma jednak żadnego szczególnego charyzmatu. Tym bardziej nie mają go inni funkcjonariusze religijni: przewodzący śpiewom kantor, rytualny rzeźnik, nauczyciel przysynagogałnej szkoły. I tak to działało przez stulecia.

Kogo ma słuchać pobożny Żyd?

Rosnąca popularność chasydyzmu zmieniła i to. Najbardziej charakterystyczną cechą ruchu chasydzkiego i różnicą była kwestia przywództwa właśnie. Chasydzi uważali, że najważniejszy jest przywódca charyzmatyczny: cadyk! To już nie była kwestia form pobożności, ale polityki religijnej. A to i chrześcijanie wiedzą, że sprawa skrajnie poważna.

Nie mamy dokładnych danych, ilu Żydów w Łęcznej było tradycjonalistami, a ilu przystało do barw-

nego chasydzkiego towarzystwa. Jak długo żył Jehuda Szlomo Lejb, jego osobista charyzma wystarczała, by zażegnać wszelkie lokalne spory a on sam również był po prostu rabinem. Jego autorytet czynił go jednym z najważniejszych przywódców regionu. Mimo że między zwolennikami poszczególnych cadyków często dochodziło do sporów, np. zwolennicy tego z Bełza kochali tych od Kockera mniej więcej jak dominikanie jezuitów, o Łęcznej pobożni Żydzi mawiali zgodnie „gorliwa Łęczna”. W uporządkowanej formie księgi „Toldot Adam” nauczanie Łęcznera spisał dopiero jego syn Jehoszua, wcześniej chasydzką modą, miało ono postać opowiadanych jeden drugiemu, krótkich historyjek, anegdot, relacji o zachowaniach, wypowiedziach. Niekoniecznie stanowiły one zwarty system, nie miały waloru kompletnego nauczania, ale znakomicie docierały do prostych, czasem nawet bardzo prostych, wiernych. Najpopularniejsze wśród dzisiejszych

polskich czytelników zbiory to „Opowieści chasydów” Martina Bubera oraz Jirego Langer „Dziewięć bram do królestwa chasydów”.

Spory o rabina

Kiedy zabrakło Jehudy Szlomo, spór między chasydami a tradycyjnymi powrócił. Jego syn, wśród nieustannych sporów, wytrzymał na urzędzie 10 lat, po czym wyniósł się, z przystankiem we Włodawie, do Ostrowa Lubelskiego, gdzie zyskał niemałą popularność. Urząd rabina objął człowiek dość gruntownie wykształcony, Chaim Kowartowski. Był związany z tradycjonalistami, więc szybko chasydzi zwrócili uwagę, że posługuje jednocześnie w gminie w Siedliszcu, co ich zdaniem było ze szkodą dla Łęcznej. Sprowadzili z Piszczaca swojego stronnika Chila Gertnera. Ten spotkał się z zarzutami o niemoralne prowadzenie się w czasie posługi w Czemienikach (zdaje się, że chodziło głównie o predylekcję do alkoholu), jednak koniec koń-

Rok	Liczba ludności	Liczba Żydów	Procent ludności żydowskiej
1674	547	131	33
1764		491	33
1797	1510		
1803	1465	563	38
1830	2426	1486	61
1840	2715	1754	64
1850	2803	1752	62
1864	3044	1862	61
1922		1617	
1935	4162	2273	54
1935	4300		

ców sam Kowartowski wystawił mu testimonium moralności, zatrudnił jako pomocnika i zastępcę. Po śmierci Kowartowskiego przez kilka lat Łęczna nie miała własnego duchownego, chasydzi przeważnie należeli do stronników kolejnych cadyków z Przysuchy. Każdy kolejny rabin był oczywiście oprotostowywany przez

zwolenników drugiej strony pod rozmaitymi zarzutami: a to braku lub zbytnej lojalności wobec rządu, przywiązania do pieniędzy, braku wykształcenia lub jego nadmiaru.

Tabela z www.sztetl.org
Zbigniew Smółko

Jak w Łukowie przygotowywano Powstanie Styczniowe? Nie tylko ksiądz Brzóska, ale też ojciec Słotwiński (cz. II)

Pobożni dowódcy, dzielne dziewczyny i podchmieleni spiskowcy

Główny ciężar roboty patriotycznej i spiskowej w Łukowie wzięli na siebie duchowni: słynny później kapelan, generał i męczennik powstańczy ksiądz Stanisław Brzóska i zakonnik pijar Adam Słotwiński. Ze swoich funkcji wywiązali się znakomicie, gorzej z ich podkomendnymi...

Na diecezjalnych zjazdach duchowni ustalali zasady stosunku do szykowanego powstania, 12 października w Kłoczowie ksiądz diecezji siedleckiej uchwalili zaangażowanie się w konspirację, jednoznacznie wspierając komitet „czerwonych”. Na takie *dictum* przegłosowali księża wspierający „białych” oczywiście natychmiast polecieli na skargę do biskupa Szymańskiego, protestując przeciw upolitycznieniu duchowieństwa. Oczywiście bezskutecznie.

Przed wybuchem

Tymczasem sytuacja polityczna w mieście osiągała temperaturę wrzenia. Łada incydent groził niekontrolowanym wybuchem, niepożądanym zwłaszcza przez spiskowców. A o iskrę na prochy było łatwo. Przykład: jeden podпиты mieszczanin wyraził się niepochlebnie o Aleksandrze II, o czym doniesiono policji. Głupi komendant, zamiast sprawę zbagatelizować, kazał sprawcy wymierzyć publiczną chłostę, a dalej już

poszło z góry: mieszczanie zaczęli gotować się do szturm na Rosjan! Ktoś przytomniejszy wpadł na pomysł, żeby jednak zapytać, z takim trudem ustanowionych, księży naczelników. Ci natychmiast pognali do Siedlec ze skargą do tamtejszego komendanta. Walili jak w dym, bo to był ten sam czynownik, który Słotwińskiego wysyłał na zsyłkę do Permu, a Brzóska do tury w Zamoczu. Starzy dobrzy znajomi znaleźli rozwiązanie: zbyt ambitnego komendanta z Łukowa odwołano, dodatkowo księża mieli przyjemność zakomunikowania mu tego osobiście. Narwaniec Brzóska jeszcze, w swoim stylu nakrzyczał, że za obrazę wiary katolickiej i groźby wieszania Polaków na krzyżach i figurach gotów Moskalowi w łeb wypalić, ale rzecz jeszcze tym razem rozeszła się po kościołach.

Problemy ze spiskowcami

Trudniej było w listopadzie, kiedy i w Łukowie zarządzono brankę do wojska. Listę rekrutów oczywiście od urzędników Słotwiński otrzymał błyskawicznie i wszystkich zainteresowanych ostrzeżono, rozsyłając ich z Łukowa na cztery strony świata. Choć czasem roboty nie ułatwiali sami konspiratorzy: pod Garwolinem (wtedy należącym do powiatu łukowskiego) ekipa wysłana celem obrobienia na potrzeby powstania zaborczej kasy, dała się rozszyfrować Żydowi karczmarzowi, którego zaniepokoił typowy sprzęt włamywaczy ułożony wierzchem na saniach.

Mnóstwo szczegółów, obserwacji, anegdot i barwnych historyjek znajdziemy we „Wspomnieniach”, które o. Słotwiński ogłosił drukiem w 1870 roku. O dzielnych córkach łukowskiego inżyniera pisze tak:

... Ja miałem na piętrze mieszkanie obok rektora i mieszkania obok inżyniera powiatowego Bohdana, wdowca z dwiema córkami już dorosłymi urody pięknej i jeszcze piękniejszego wykształcenia i śmiałego patriotyzmu. Rzecz dziwna: ojciec tchórz, jakiego świat nie widział, a córki, śmiałe Polki, były dla mnie wielką podporą w pracy narodowej...

Jeszcze mocniej błysnął talentem partyzanckim oddział wysłany na napad pod Białą. Wspomina Słotwiński: *Wieziono znów pocztę z Rosji (pieniądze rządowe do Warszawy). Warszawa wysłała ze swej strony po te pieniądze, bo było tak udecydowane, że skoro da Jan Rogoziński wystrzał, pocztę i ekspedytor umkną a on przyjdzie i zabierze wielką szkatułę banknotów. Ów Jazon dla pocieszenia się i rozgrzania połknął nieco wódeczki z butelki podróźnej. Jak usiadł pod guszką tak też zasnął a furgon przejechał trąbiąc dość silnie. Dowiedzieliśmy się o tem z ust ekspedytora. Oto wielcy konspiratorowie!*

Przygotowania do powstania szły pełną parą. W zasadzie co mogło pójść źle? Z takimi kadrami!

Knując z wojskiem, księżmi i córkami inżyniera

Księża zapraszają na spotkanie

Spiskowcom brakowało nie tylko wojskowego doświadczenia, ale i zwyczajnej dyscypliny

polskich oficerów garnizonu, chcąc dowiedzieć się, co uczynią w chwili wybuchu powstania. Lekarz wojskowy informuje od razu, że „Jak wybuchnie powstanie, to zachoruję i do łóżka położę się”, z innymi udaje się ustalić, że w pierwszych chwilach zaraz dadzą się aresztować, ale do spisku nie przystąpią. Wesola narada trwała do północy. 10 grudnia Słotwiński jedzie na zjazd duchowieństwa diecezji lubelskiej, dyskutując pobożnie o typowych sprawach Kościoła: czy kupić lepiej broń w Warszawie czy Krakowie itd. Rano muszą szybko uciekać, bo policja zaczyna aresztowania. W Łukowie na miejscu



Zdjęcie wykonane w czasie I wojny światowej, najprawdopodobniej przez żołnierza niemieckiego. Kościół pw. Przemienienia Pańskiego, a zwłaszcza jego plebania były w trakcie przygotowań do Powstania Styczniowego głównym miejscem odbywania narad spiskowców. Oprócz księży Słotwińskiego i Brzóska w naradach brał udział rektor konwiktu Chrepiński i pozostali wikariusze Kożuchowski i Wydzga

sytuację zaś ratują owe dwie córki inżyniera powiatowego, który sam nawet nie podejrzewa, że szafy ma zawalone powstańczą korespondencją i pieczętkami konspiratorów, zaś w piwnicy leżą worki z czcionkami

od nielegalnej drukarni. cdn. Dlaczego ksiądz Słotwiński musiał uciekać z Łukowa i jak został powstańczym naczelnikiem Krakowa.

Zbigniew Smółko

Na styku dwóch żywiołów: od prawosławia na katolicyzm i z powrotem - wszystkie świątynie Kodeńca (cz. II)

Ludzie bez domu, parafia bez świątyni

W odróżnieniu od wielu innych podlaskich i poleskich miejscowości, w Kodeńcu dawni unicy, w większości nie od razu, w większości przyjęli prawosławie. Do 1915 roku modlili się w dawnej unickiej cerkwi - obecnym kościele rzymskokatolickim.

Niemal równo 105 lat temu, w połowie sierpnia, przed nadciągającą z zachodu armią niemiecką armia rosyjska wycofała się w głąb Imperium.

Kodeniec na wygnaniu

Razem z nimi ruszyli urzędnicy, duchowni oraz, przerażeni propagandą o rzekomych niemieckich zbrodniach, prawosławni włościanie z szerokiego pasa między Suwałkami a Hrubieszowem. Kodeniec i jego świątynia również opustoszały, wier-

ni, z proboszczem Swistunem na czele, pojechali w nieznaną. Różnie wiodły szlaki „bieżeńców”. Jak długo jeszcze wadał car - arystokraci, duchowni i organizacje charytatywne próbowali udzielać wsparcia potrzebującym. Kiedy rozpadło się państwo rosyjskie to, co i bez tego było klęską humanitarną na niespotykaną skalę, przemieniło się w absolutny koszmar umierania przy drodze, osieroconych dzieci, chorób, głodu i rozpaczliwych prób powrotu na zachód. Ci, którym się to udało (była ich mniejszość...), zostali w Polsce i swojej wsi nową rzeczywistością.

Powrót do domu

Własny, a trochę obcy i nie do końca rozumiany, podnoszący się po zaborach i wojnie kraj, nowe władze, nowa administracja i nowe obowiązki, zrujnowane albo i zajęte przez obcych gospodarstwa, nowe

twarze wokół. Po świątynię, jako postawioną przez unitów i dla unitów, zgłosił się Kościół Katolicki i dość bezproblemowo ją otrzymał. Prawosławnym w tym czasie często dawano odczuć, że ich religia była jednym z fundamentów carskiej propagandy i rusyfikacji, nikt nie chciał wiedzieć, słuchać i pamiętać, że oni w Kodeńcu mieli cerkiew wcześniej, niż skończono budowę Kremla w Moskwie, a Borysowi Godunowowi zaczęła rosnąć broda.

Bez świątyni

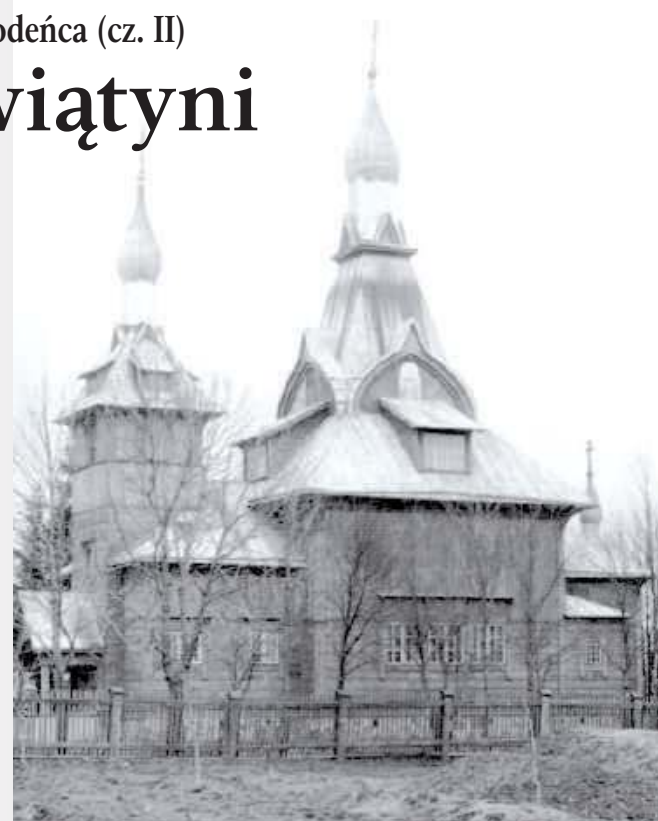
W 1922 powołano parafię łacińską, chwilę potem przeprowadzono kapitalny remont, którego głównym efektem było m.in. usunięcie elementów wskazujących na to, że przez 500 lat modlono się tu w obrządku wschodnim. W całej okolicy zostało tylko kilka czynnych cerkwi i pewnie do nich przeniesiono ikony, księgi,

Ucieczka w głąb Rosji w sierpniu 1915 roku („bieżeństwo”) była jedną z największych klęsk humanitarnych XX wieku

szaty liturgiczne. Kiedy w 1921 roku w spisie powszechnym zapytano miejscowych o narodowość i wyznanie, 433 zadeklarowało się jako prawosławni, 105 jako Żydzi, katolików zaś odnotowano 59. Co ciekawe, 498 osób stwierdziło, że jest narodowości polskiej, a 99 osób rusińskiej. Z różnych powodów do takiego wyniku należy podchodzić z dużą rezerwą.

CDN. w części II: Ukraińcy w Kodeńcu - Najbardziej rozpolitykowana wioska w powiecie - Kto zabił żołnierzy Kleeberga? - Koniec świata 1946.

Zbigniew Smółko



Pozbawieni własnej świątyni, prawosławni z Kodeńca chodzili m.in. do cerkwi w Horostycie i Uhninie. Ta druga świątynia (na zdjęciu), stosunkowo młoda, została zniszczona przez władze polskie w czasie barbarzyńskiej akcji latem 1938 roku

Pięciu zawodników Podlasia z wynikiem dodatnim

Przed tygodniem piłkarze Podlasia cieszyli się z wygranej 3:2 z Siarką Tarnobrzeg. Do przerwy przegrywali dwoma bramkami, ale zdołali odwrócić losy spotkania. W poniedziałek zaczęły się dziać niepokojące rzeczy.

Pięciu piłkarzy Podlasia udało się na badania do Lublina. Okazało się, że wszyscy mają wynik dodatni na koronawirusa. Jeden z zawodników miał w bliskiej rodzinie potwierdzone zakażenie. Na całe szczęście sytuacja w klubie z Białej Podlaskiej wyhamowała.

mp



ROZMOWA Z Rafałem Borysiukiem, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Życie i zdrowie ponad futbol

Kiedy pojawiły się pierwsze symptomy?

- W poniedziałek. Dostałem cztery telefony od chłopaków. Wszyscy mieli gorączkę. Tylko jeden nie miał żadnych objawów. Pomyślałem, że coś jest nie tak. We środę mieliśmy grać z Podhalem Nowy Targ. Wiedziałem, że musieliśmy szybko działać. Zwróciliśmy się do związku z prośbą o kolejne przełożenie, bo za pierwszym razem to rywale mieli zakażenia i nie mogli przystąpić do walki o ligowe punkty.

Zawodnicy pojechali na badania do Lublina...

- Miałem nadzieję, że to nie koronawirus. Niestety, wyniki przyszły pozytywne. Jak wiemy, COVID-19 szaleje na całym świecie, ale wszyscy żyją nadzieją, że jego to nie dotknie. Szkoda, że właśnie tak zaczęła się moja praca w Podlasiu. W sobotę cieszyliśmy



Rafał Borysiuk
Miałem nadzieję, że to nie koronawirus. Niestety, wyniki przyszły pozytywne

się z trzech punktów w moim debiucie, a teraz musimy martwić się o zdrowie zawodników i siedzieć w domach. Wszyscy zostali skierowani na kwarantannę. Szkoda, że nie możemy grać. Z pewnością dużo stracimy.

Nie możecie trenować...

- To jest najgorsze, ale pamiętajmy też, że zdrowie i życie jest ponad wszystko. W tym momencie piłka nożna zeszła na dalszy plan. Kilka dni i będziemy mogli wrócić do zajęć. Nie wiemy, czy będziemy mogli zagrać w najbliższej kolejce ze Stalą Kraśnik. Organizmu nie da się oszukać i zdajemy sobie sprawę, że nasza dyspozycja będzie jedną wielką niewiadomą. Orga-

nizmy chłopców będą osłabione, a trzeba będzie grać, bo terminy będą nas gonić. Zapewne będziemy musieli wychodzić na boisko co trzy dni.

Jakieś rozpiski na pracę w domu?

- Oczywiście. Zawodnicy otrzymali plany treningowe, które będą musieli wykonać we własnym zakresie. Wierzę, że wszyscy podejść do sprawy poważnie i spotkamy się w dobrym zdrowiu i kondycji na pierwszych zajęciach. Niestety, nie mamy na to wpływu. Tak wygląda teraz świat. Musimy się z tym pogodzić.

Szczęście w nieszczęściu, że zarażonych jest pięciu graczy...

- Dokładnie. Jestem w stałym kontakcie z drużyną i wiem, iż wszyscy pozostali czują się dobrze. Nikt nie ma objawów. Oby wszystko szybko się uspokoiło.

Weekend upłynął o oglądaniu meczów w telewizji...

- Dokładnie. Może nie wszyscy wiedzą, ale rekreacyjnie gram w Klasie A w Az-Budzie Komarówka Podlaska. Nie mogłem pojechać na mecz. Obowiązuje mnie kwarantanna.

Zrobiliście zapasy?

- Oczywiście. Zadbaliśmy o to, moja żona Natalia. We czwórkę siedzimy w domu. Na szczęście w domu w Radzynie Podlaskim mamy wielu znajomych i przyjaciół, którzy tylko czekają, żeby pomóc w razie potrzeby. Nauka w szkołach przechodzi w tryb zdalny, więc dzieci są razem z nami.

Koronawirus w Sieniawie. Mecz z Orłętami odwołany

Piłkarze Orłąt mieli wolny weekend. Podopieczni Jacka Fiedenia szykowali się do wyjazdu do Sieniawy, jednak skończyło się na planach.

W sobotę przyszło do klubu pismo, iż w ekipie, która jeszcze nie przegrała w tym sezonie, jest jeden zakażony zawodnik. Władze Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej postanowiły przełożyć mecz na późniejszy termin.

- Nie mamy nic do gadania. Będziemy musieli zmierzyć się w in-

nych okolicznościach. Na szczęście u nas jest wszystko dobrze. Jedynie Karol Kalita po ostatnim meczu leży w domu z katarą. Kilka dni temu nasi młodzi gracze pojechali do Tomaszowa Lubelskiego, by zagrać w spotkaniu juniorów. Trochę się poprzeczeli, ale wszystko jest pod kontrolą - mówi Jacek Fiedień.

Szkoleniowiec podkreśla, iż zespół trenuje wieczorami i gracze mają prawo złapać jakąś infekcję. - Nie szukałbym żadnych sensacji.

Do Sieniawy jechaliśmy w pełnym składzie. Wszyscy byli gotowi do gry. Nie gramy - siła wyższa. Takie czasy - dodaje.

Fiedień nie ukrywa, że gra w środku tygodnia jest utrudnieniem. - Niektórzy chłopcy pracują. Wiadomo, że będziemy musieli zagrać trochę wcześniej, bo dzień jest krótszy. Uczniowie szkół średnich i studenci mają zajęcia zdalne, więc sobie poradzimy.

mp

„Kaka” w reprezentacji

W miniony piątek kadra Polski kobiet pokonała w meczu eliminacji mistrzostw Europy Azerbejdżan.

Biało-czerwone triumfowały 3:0 na stadionie w Warszawie. W 72. minucie na boisku pojawiła się Agnieszka Jędrzejewicz. 22-letnia zawodniczka gra w Czarnych Sosnowiec, a jest wychowanką Huraganu Międzyrzec Podlaski i Michała Tusza.



mp jędrzejewicz (fot. Paula Duda)

Szymański w kadrze

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska obecnie występujący w Dinamie Moskwa po raz kolejny otrzymał powołanie do reprezentacji Polski.

21-letni białczanin będzie miał szansę na grę w trzech meczach. 11 listopada w Chorzowie biało-zieloni spotkają się w spotkaniu towarzyskim z Ukrainą, zaś 15 listopada w Reggio nell'Emilia z Wło-



chami oraz 18 listopada w Chorzowie z Holandią w ra-

mach rozgrywek Ligi Narodów. Szymański ma na swoim koncie osiem spotkań w reprezentacji kraju oraz jednego gola.

W minioną sobotę białczanin zdobył swoją pierwszą bramkę w sezonie. Jego Dynamo pokonało 3:1 PFK Soczi, a 21-latek trafił na 2:1 w 26. minucie. „Seba” zszedł z boiska w 84. minucie. Zmienił go Igor Szkolik. Ekipa z Moskwy zajmuje piąte miejsce w tabeli z dorobkiem 20 punktów.

mp

Obostrzenia w sporcie

Od 24 października na terenie całej Polski obowiązuje strefa czerwona. W wyniku nałożenia restrykcji przez władze państwowe publikujemy obostrzenia mające wpływ na sport.

WYDARZENIA SPORTOWE

Współzawodnictwo sportowe, zajęcia sportowe i wydarzenia sportowe są organizowane bez udziału publiczności.

W zajęciach organizowanych jako forma zorganizowanej aktywności fizycznej lub wydarzeniach sportowych oraz współzawodnictwie sportowym może brać udział nie więcej

niż 250 uczestników jednocześnie, nie licząc osób zajmujących się obsługą wydarzenia.

PRZEMIESZCZANIE SIĘ OSÓB

Zasady dotyczące dzieci i młodzieży do 16 roku życia, które obowiązują również na treningach i meczach.

W godzinach 8-16 w dniach nauki szkolnej istnieje obowiązek przemieszczania się dzieci do 16 roku życia pod opieką rodzica lub opiekuna.

W weekendy i dni wolne od nauki ta zasada nie obowiązuje.

mp

III LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI**Lewart - Wólczanka 2:0****Bramki:** Budzyński 30', Maksymiuk 50'.**Wisła P. - Cracovia 4:1****Bramki:** Paluchowski 9', 38', Cyfert 48', Bartosiak 67' - Pik 63'.**Wiązownica - Avia 1:1****Bramki:** Gil 76' - Oziemczuk 53'.**Siarka - KSZO 2:2****Bramki:** Janeczko 8' (k), 47' - Chrzanowski 41', Dwórzyński 90+2'.**Wisłoka - Jutrzenka 3:1****Bramki:** Rębisz 20', Łanucha 37', Siedlik 52' - K. Kozieł 55'.**Podhale - Hetman 1:2****Bramki:** Jamroz 86' (s) - R. Turczyn 12', Jaroszyński 82'.**Wisła S. - Podlasie - przeł.****Chełmianka - Korona II - przeł.****ŁKS Łągów - Stal St. - przeł.****Stal K. - pauza****Sokół - Orłęta - przeł.****MECZE ZALEGLE****Jutrzenka - Korona II 2:2****Bramki:** Balawender 44', K. Kozieł 56' - Pik 25', 71'.

Podhale - Podlasie - przeł. ze względu na zagrożenie epidemiczne.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Puławy	16	41	44:18
2	Sokół Sieniawa	15	31	29:10
3	Wólczanka Wólka Pełk.	15	29	37:22
4	Wisła Sandomierz	14	29	25:13
5	Stal Stalowa Wola	14	26	29:16
6	Avia Świdnik	15	25	36:16
7	ŁKS Łągów	15	25	24:19
8	Siarka Tarnobrzeg	15	22	24:18
9	Podhale Nowy Targ	14	21	22:17
10	KSZO Ostrowiec Św.	15	20	24:18
11	Wisłoka Dębica	15	19	16:18
12	Lewart Lubartów	15	18	19:18
13	Chełmianka Chełm	14	18	15:19
14	Cracovia II Kraków	16	15	15:21
15	Stal Kraśnik	15	15	16:25
16	Orłęta Radzyni Podlaski	15	15	14:32
17	Podlasie Biała Podlaska	13	14	20:35
18	Korona II Kielce	13	13	22:26
19	KS Wiązownica	15	12	15:35
20	Jutrzenka Giebułtów	14	12	13:37
21	Hetman Zamość	15	7	13:39

NASTĘPNE KOLEJKI

(31.10., sobota): Jutrzenka

- Lewart (godz. 11:00), Orłęta -

Podhale (godz. 13:00), Stal St.

- Wisła P. (godz. 13:00), Cracovia

II - Sokół, Hetman - Chełmianka,

Korona II - Wisłoka, Avia - Stal K.,

Podlasie - KS Wiązownica - przeł,

KSZO - Wisła S. (04.11., godz.

13:30), ŁKS Łągów - pauza.

(07/08.11): Lewart - Korona II

(sob., godz. 13:00), Orłęta - Cra-

covia II (sob., godz. 13:00), Stal

K. - Podlasie (sob., godz. 13:00),

Podhale - Chełmianka, Wisłoka -

Hetman, Siarka - Jutrzenka, Wisła

S. - Wólczanka, KS Wiązownica

- KSZO, ŁKS Łągów - Avia, Sokół -

Stal St., Wisła P. - pauza.

mp

Stałe fragmenty dały punkty

Lewart przerwał dobrą passę Wólczanki

Do Lubartowa przyjechała silna Wólczanka Wólka Pełkińska. Goście przed tym starciem notowali świetną passę meczów bez porażki. Uzbierało się ich aż dziesięć. Na szczęście Lewart okazał się lepszy.

Od pierwszych minut to biało-niebiescy byli bliżsi szczęścia. Grzegorz Fularski oddał strzał, lecz minimalnie niecelny. Chwilę później po głowce Bartosza Zbiciaka obrońca wybił piłkę z linii bramkowej. „Fular” minimalnie spóźnił się do centry Marcina Świecha. Goście tylko raz zagrozili bramce Jakuba Długosza, ale bramkarz Lewart poradził sobie z uderzeniem Mateusza Podstolaka. Po uderzeniu Konrada Nowaka Oskara Kubika uratował słupek.

- Wiedzieliśmy o dobrych i złych stronach Wólczanki. Bronią przy stałych fragmentach strefą. To trudny element do wyuczenia, ale to ich problem. My z tego skorzystaliśmy i po dwóch takich sytuacjach zdobyliśmy gole - mówi Tomasz Bednaruk.

Jego gracze po upływie pół godziny mieli powody do radości. Po centrze Konrada Nowaka do siatki głową trafił Michał Budzyński. Piłka przeszła wszystkich zawodników,



Arkadiusz Maksymiuk (z lewej) oraz Michał Budzyński (obok) trafili do siatki Wólczanki, a Lewart wygrał 2:0 (fot. Piotr Wołowik)

a zamykający akcję kapitan Lewartu skontrolował futbolówkę. - Po każdym naszym stałym fragmencie kotłowało się w polu karnym gości. Wygraliśmy i to jest najważniejsze. Zostawiliśmy kupę zdrowia na boisku - dodaje.

Tuż po przerwie podwyższył i jak się później okazało, ustalił wynik zawodów Arkadiusz Maksymiuk. 28-latek znalazł się tuż przed bramką i po centrze wykorzystał zderzenie bramkarza Wólczanki z obrońcą. „Maks” z najbliższej odległości dopełnił formalności.

- Wiadomo, że przy dwubramkowym prowadzeniu to goście chcieli gonić wynik. Cofnęliśmy się i przetrzymaliśmy ataki. Później szansę miał Krystian Żelisko, który mógł sprawić sobie prezent urodzinowy. Szkoda Łukasza Najdy, który naciągnął mięsień i czeka go kilkudniowa przerwa - dodaje Bednaruk.

LEWART LUBARTÓW - WÓLCZANKA WÓLKA PEŁKIŃSKA 2:0 (1:0)

Bramki: Budzyński 30', Maksymiuk 50'.

Lewart: Długosz - Zbiciak, Budzyński (83' Aftyka), Niewęglowski, Świech, Michałow, Fularski, Maksymiuk, Buczek, Najda (58' Żelisko), Nowak (76' Pożak).

Wólczanka: Kubik - Pawłowski, Szczypek, Wach, Wrona, Łazarz, Podstolak, Olejarka (56' Dusilo), Bala, Pietluch, Durda.

Sędziował: Moskal (Kielce).

NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Podlasie - Wiązownica 2:0
Jutrzenka - Lewart 0:2
Orlęta - Podhale 0:2
Stal St. - Wisła P. 1:2

mp



ROZMOWA Z Arkadiuszem Maksymiukiem, pomocnikiem Lewartu

Mojej kochanej Agatce

Jak podsumujesz spotkanie?

- Myślę, że byliśmy zespołem dojrzalszym, lepiej zorganizowanym i przede wszystkim bardziej konsekwentnym w swoich poczynaniach. Efektem były dwie bramki i wygrana u siebie.

Dla ciebie pierwszy gol w barwach Lewartu...

- Dokładnie. Poszedłem na stały fragment i skorzystałem z pomyłki linii obronnej. Częściej strzelam z dystansu. Teraz było inaczej, ale najważniejsze, że trafiłem i trafienie na 2:0 dało nam więcej spokoju.

Komu dedykujesz bramkę?

- Mojej kochanej Agatce, z którą jestem w szczęśliwym związku od trzech lat.



Przed wami Jutrzenka...

- Pojedziemy do Zabierzowa po trzy punkty. To nas interesuje. Nie ma innego rozwiązania. Udamy się na daleki wyjazd i zamierzamy wracać w dobrych humorach.

Wisła ograła Cracovię

Piłkarze z Puław pewnie kroczą do II ligi. Podopieczni Mariusza Pawlaka ograł 4:1 Cracovię II Kraków.

W pierwszej połowie dwa trafienia zaliczył Adrian Paluchowski, który ma już 15 goli w tym sezonie. Za pierwszym razem akcję rozpoczął Piotr Owczarzak. Piłka trafiła do Tomasza Zajęca, który wyłożył piłkę „Paluchowi”. 34-latek nie miał problemów z pokonaniem golkipera krakowian. W 38. minucie napastnik Wisły cieszył się po raz drugi. Przemysław Skąlecki popisał się świetnym podaniem do kolegi, który znalazł się w sytuacji sam na sam i pewnie pokonał bramkarza przyjezdnych.

Tuż po przerwie podwyższył Błażej Cyfert. 28-latek zdobył drugą bramkę w barwach Wisły, tym razem kończąc głową centrę Bartłomieja Bartosiaka z rzutu różnej. Goście zdołali raz pokonać naszego bramkarza za sprawą Daniela Pika, który wykorzystał rzut wolny i okazał się lepszy od Piotra

Owczarzaka. Nadzieje na dobry wynik gości trwały chwilę. Mecz zamknął Bartosiak, wykorzystując sytuację sam na sam z Jakubem Grzywaczewskim i prostopałym podaniu od Emila Drozdowicza.

WISŁA PUŁAWY - CRACOVIA II KRAKÓW 4:1 (2:0)

Bramki: Paluchowski 9', 38', Cyfert 48', Bartosiak 67' - Pik 63'.

Wisła: Owczarzak - Kuban (81' Pigiel), Pielach, Cyfert, Cheba, Skąlecki (81' Piotrowski), Kiczuk, Bartosiak, Zajęc (86' Brągiel), Drozdowicz (90+2' Kąkol), Paluchowski.

Cracovia II: Grzywaczewski - Rząsa, Supryn (70' Nowicki), Pik, Jarzynka, Ożóg (58' Malisz), Bracik, Stachera (58' Vinicius), Wdowiak, Cecarić (58' Bała), Wiśniewski.

Żółte kartki: Cyfert, Bartosiak - Pik, Jarzynka.

mp

W pucharze Wisła lepsza od Lewartu

W ćwierćfinale Pucharu Polski w okręgu lubelskim wiślacy pokonali Lewart Lubartów 3:1 i awansowali do dalszej fazy rozgrywek.

We wtorkowe późne popołudnie trenerzy posłali w bój nieco przemeblowane w porównaniu do rozgrywek ligowych, ale wciąż dość mocne składy. W pierwszej połowie optyczna przewaga należała do Wisły, ale gola zdobyli przyjezdni. W 31. minucie z prawej strony dobrze pokazał się Filip Michałow i uderzył w kierunku bramki puławian, a piłka po rykoszecie od Marcina Pigla ugrzęzła w siatce obok bezradnego Pawła Sochy.

W drugiej połowie wiślacy rzucili się do odrabiania strat i udało im się to w 59. minucie, kiedy najprzypadkiem w polu

karnym zachował się Rafał Kiczuk, trafiając z kilku metrów. W 75. minucie było 2:1. Z prawej strony w pole karne dograł Łukasz Kuban, a gola zdobył Adrian Paluchowski. Wynik został ustalony w 83. minucie. Lewą stroną urwał się Tomasz Zajęc i podał w pole karne, a tam niefortunnie lot piłki przeciął Michał Budzyński, były gracz Lewartu.

Znamy rywala

W półfinale Pucharu Polski na szczęblu okręgowym piłkarze Wisły zmierzą się ze Stalą Kraśnik.

Wstępnie termin starcia został ustalony na 28 listopada. W drugim półfinale Granit Bychawa zagra z lepszym z pary: Błękit Cyców - Avia Świdnik.

WISŁA PUŁAWY - LEWART LUBARTÓW 3:1 (0:1)

Bramki: Kiczuk 59', Paluchowski 75', Budzyński 83' (s) - Michałow 31'.

Wisła: Socha - Cheba (46' Kuban), Pielach, Cyfert, Pigiel, Piotrowski (46' Skąlecki), Kiczuk, Zajęc (90' Ruciński), Brągiel (46' Bartosiak), Drozdowicz (86' Kąkol), Rutkiewicz (46' Paluchowski).

Lewart: Długosz - Niewiński, Budzyński, Niewęglowski, Świech (72' Góralski), Michałow (67' Najda), Pożak (80' Sowa), Maksymiuk (80' Fularski), Majewski, Aftyka, Fieder (80' Nowak).

IV LIGA gr. I

WYNIKI 14. KOLEJKI

Opolanin - Start 3:1
Orlęta - Powiślak 0:3
Górnik II - Sparta 1:2
Lublin. - Lutnia 0:0
Huragan - Włodaw. 3:1
POM Iskra - Bizon 3:2

MECZ ZALEGŁY

Opolanin - Orlęta 1:3

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan Między P.	14	34	34:10
2.	Opolanin Opole L.	14	25	31:24
3.	Lublinianka Lublin	14	23	21:16
4.	Powiślak Końskowola	12	23	30:18
5.	POM Iskra P.	14	21	23:20
6.	Lutnia Piszczac	14	21	17:19
7.	Włodawianka	14	21	29:19
8.	Sparta Rejowiec F.	14	18	10:26
9.	Górnik II Łęczna	12	14	15:15
10	Orlęta Łuków	14	11	16:36
11	Bizon Jeleniec	14	11	17:28
12	Start Krasnostaw	14	9	13:25

NASTĘPNE KOLEJKI

(31.10., sobota): POM Iskra - Opolanin (godz. 13:00), Bizon - Huragan (godz. 13:00), Lutnia - Górnik II (godz. 14:00), Sparta - Orlęta (godz. 13:00), Powiślak - Start (godz. 13:00), Włodawianka - Lublinianka.

(07/08.11): Opolanin - Powiślak, Start - Sparta, Orlęta - Lutnia, Górnik II - Włodawianka, Lublinianka - Bizon, Huragan - POM Iskra.

MECZE ZALEGŁE (27.10., godz. 14:30): Powiślak - Górnik II, (03.11., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 14. KOLEJKI

Victoria - Tomasovia 0:3
Unia H. - Świdnicz. 0:2
Kłos - Grom 0:1
Unia B. - Łada - przeł.
Kryształ - Huczwa - przeł.
Gryf - Granit - przeł.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	13	37	50:4
2.	Victoria Żmudź	14	29	20:10
3.	Świdniczanka Świdnik	13	26	36:15
4.	Grom Różaniec	14	25	26:13
5.	Granit Bychawa	13	21	20:13
6.	Huczwa Tyszowce	13	20	27:20
7.	Kryształ Werbkowice	13	19	18:13
8.	Gryf Gmina Zamość	13	17	13:24
9.	Unia Hrubieszów	13	14	11:19
10	Kłos Gmina Chełm	13	11	10:24
11	Unia Białopole	13	3	16:43
12	Łada Biłgoraj	13	3	4:53

NASTĘPNE KOLEJKI

(31.10., sobota): Kryształ - Gryf, Huczwa - Unia B., Łada - Kłos, Grom - Unia H., Świdniczanka - Victoria, Tomasovia - Granit.

(07/08.11): Gryf - Tomasovia, Granit - Świdniczanka, Victoria - Grom, Unia H. - Łada, Kłos - Huczwa, Unia B. - Kryształ.

MECZE ZALEGŁE (03.11., środa): Świdniczanka - Kłos, Tomasovia - Unia H.

mp

mp

Orlęta Łuków - Powiślak Końskowola 0:3 (0:1)

Piękny debiut „Pizzy”. Gil strzelił żonie i synkowi

W sobotnim spotkaniu zespół z Końskowoli poradził sobie z łukowskimi Orlętami. Podopieczni Dariusza Solnicy i Macieja Sygi ulegli zespołowi prowadzonemu przez Roberta „Pizzę” Chmurę, który w tygodniu zastąpił na stanowisku Kamila Witkowskiego.

Wynik otworzył Jakub Pryliński, który również ustalił wynik. Za pierwszym razem 20-latek wykończył indywidualną akcję strzałem po długim rogu w okienko. Kuba w 73. minucie zdobył swojego czwartego gola w sezonie, uderzając lewą nogą z narożnika pola karnego. Piłka przeszła pomiędzy nogami Dawida Kuźmy i wpadła do siatki. Tuż po przerwie podwyższył Marcin Gil, który po indywidualnej akcji uderzył pod poprzeczkę.

- Dostaliśmy kubek zimnej wody na rozgrzane głowy. Będziemy szukać punktów gdzie indziej. Były momenty, z których możemy być zadowoleni, ale to tylko momenty. Rywal nas wypunktował. Wygrali zasłużenie. Możemy tylko gdybać, bo mogło ułożyć się zupełnie inaczej. Nie zwieszamy głów i walczymy dalej - mówi Maciej Syga, trener Orląt.

- Tak miała wyglądać inauguracja. Wynik jest wysoki jak na mecz wyjazdowy, ale mieliśmy dużo więcej sytuacji od gospodarzy. Chłopcy zagrali dobre zawody. Na ławce miałem trzech zawodników. Lepiej



Marcin Gil zdedykował bramkę swojej żonie Beacie i urodzonemu w tygodniu synowi Liamowi”. Piłkarze Powiślaka wykonali „kołyską”

mieć 14 dobrych, niż 20 słabych - śmieje się Robert Chmura, opiekun Powiślaka.

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Robert Chmura, trener Powiślaka

POM Iskra - Opolanin 2:2
Bizon - Huragan 0:4
Lutnia - Górnik II 2:0
Sparta - Orlęta 1:1
Powiślak - Start pomidor

**Orlęta Łuków - Powiślak
Końskowola
0:3 (0:1)**

Bramki: Pryliński 20', 73', Gil 53'.

Orlęta: Kuźma - Machniak, Goławski, Miszta (77' Rybka), Jaworski (80' Ostojski), Sowisz (82')

Chromiński), Siemieniuk, Lipiński (77' Mądry), Szustek, Siwek, Kierych (56' Soćko).

Powiślak: Zagórski - Kobus, Ptaszyński, Olszewski, Nowak, Pryliński, Wrzesiński, Sobolewski (66' Dudkowski), Bernat (82' Murat), Gil, Sułek.

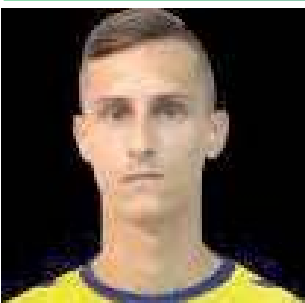
Żółta kartka: Nowak.

Dwa mecze z Górnikiem II

27 października i 3 listopada zespół z Końskowoli zmierzy się z Górnikiem II Łęczna. Pierwszy mecz będzie tym zaległym sprzed tygodnia, zaś w listopadzie wreszcie dojdzie do boju z pierwszej rundy. Spotkanie było przekładane bodaj aż pięć razy.

mp

ZAWODNIK MA GŁOS



Jakub Pryliński,
Powiślak
Mojej Oliwii

Byliśmy lepsi od przeciwnika. Wykorzystaliśmy swoje sytuacje i wygraliśmy ten mecz. Cieszę się z dwóch goli. Odblokowałem się. Dedykuję je mojej dziewczynie Oliwii, z którą jestem trzy i pół roku.

Opolanin bez litości dla Startu

Piłkarze Daniela Szewca ograli ekipę z Krasnegostawu. Nasi gracze już do przerwy mieli trzy bramki przewagi.

Już po niespełna 300 sekundach wynik otworzył Kamil Król, który wykorzystał rzut rożny bity przez Szewca i głową skierował piłkę do siatki. Ten sam zawodnik tuż przed zmianą stron podwyższył na 3:0. Po dośrodkowaniu Antona Lutsyka głową uprzedził bramkarza. Drugiego gola w meczu zdobył grający trener - Szewc, który dostał wysoką piłkę od Króla i piękną półprzewrotnką umieścił piłkę w siatce.

Gości było stać na zmniejszenie strat. Do siatki trafił Dawid Sołdecki. 33-latek rozpoczął karierę w Jedyńce Krasnystaw, a następnie z powodzeniem grał w Górniku Łęczna, Jagiellonii Białystok, Termalicy Bruk-Bet Nieciecza, Arce Gdynia w Ekstraklasie oraz Wigrach Suwałki. W sumie na najwyższym poziomie rozgrywkowym rozegrał 102 mecze, w których strzelił sześć goli.

- Po zasłużonej porażce z Orlętami, gdzie zagraliśmy źle, chcieliśmy jak najszybciej wrócić na zwycięską ścieżkę. Liczyły się trzy punkty. Mimo że mieliśmy środkowy mecz

w nogach, prezentowaliśmy zdecydowanie lepiej od Startu - mówi Daniel Szewc.

Grający szkoleniowiec Opolanina podkreśla, że strachu napędził Dawid Sołdecki. - Wiedziałem, że wystąpi. To chłopak, który zrobił dużą karierę, a teraz wrócił w rodzinne strony. Nie zagraliśmy idealnego meczu, ale na Start wystarczyło - dodaje.

**Opolanin Opole
Lubelskie - Start
Krasnystaw
3:1 (3:0)**

Bramki: Król 5', 45+1', Szewc 12' - D. Sołdecki 70' (k).

Opolanin: Adamczyk - Lutsyk, Siudy, Górniak (90' Kwiecień), Lezak, D. Banach, Sałasiński, Duda (43' M. Banach), Wesołowski (70' Pałka), Szewc (60' Frydecki), Król (90' H. Drozd).
Żółte kartki: Lutsyk, Duda.

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanina

POM Iskra - Opolanin 0:1
Bizon - Huragan 1:3
Lutnia - Górnik II 2:2
Sparta - Orlęta 1:2
Powiślak - Start 3:0

mp

Górnik II uległ Sparcie

Po dwóch wygranych z rzędu gracze Sławomira Pogonowskiego chcieli kontynuować passę ze Spartą, z którą łącznie wygrali w pierwszej rundzie. Stało się inaczej.

- Żle weszliśmy w mecz, bo szybko straciliśmy bramkę po rozegraniu piłki z rzutu wolnego, które nas trochę zaskoczyło. Dalsza część spotkania to zdecydowana przewaga naszej drużyny, która miała bardzo dużo sytuacji klarownych, między innymi po dobrych piłkach za obronę ze środka pola. Drużyna Sparty może jeszcze raz albo dwa zagroziła naszej bramce, ale ogólnie raczej przesuwaliśmy i biegaliśmy za piłką. Druga połowa przyniosła między innymi zmianę w naszej bramce i już po chwili Patryk Rojek dał podanie do przeciwnika, który wyszedł sam na sam i strzelił mu na 2:0 - mówi Damian Iwańczuk.

Pomocnik Górnika II przyznaje, że to zdenerwowało zespół. - Zaczęliśmy dominować, a po przerzucie ode mnie ze środka pola do skrzydła i potem wstrzeleniu jej w pole karne Jakub Cielebąk zmniejszył straty. Następnie mieliśmy karnego i niestety znowu nie byliśmy w stanie go strzelić i zamiast remisu nadal przegrywaliśmy. Wywalczył go Cielebąk, a następnie uderzył w środek bramki. Potem po moim kolejnym wrzuceniu piłki za obrońców Michał Szałachowski wyszedł sam na sam, ale lobując bramkarza, piłka uderzyła w słupek. Następnie znowu po moim dostrzeżeniu Perdun wyszedł sam na sam, ale strzelił w bramkarza. Potem już były mniejsze zrywy indywidualne. Drużyna Sparty starała się wytrącać nas z rytmu aktorskimi padami, które sędzia weryfikował jako faule, jak najdłuższym wznawianiem gry z każdego stałego fragmen-

tu i po prostu wybijaniem piłki. Niestety gra w piłkę i lepszy zespół czysto piłkarski nie zdobywa punktów - dodaje.

**Górnik II Łęczna - Sparta
Rejowiec Fabr.
1:2 (0:1)**

Bramki: Cielebąk 55' - Kuśmierz 2', 51'.

Górnik II: Górnik II: Rojek (46' Nowaczek) - Szałachowski (80' Szady), Sobiesiak, Tomasiak, Zdunek, Pułajdowicz, Cielebąk, Perdun, Obroślak (46' Świeca), Iwańczuk (73' Bujak), Zagórski.

Sparta: Kamiński - Paździor, Huk, Martyn, Figura, Karwowski (60' Borówka), Wołos, Barabasz (78' Wójcik), Jasiński, Kuśmierz, Pokrywka.

Żółta kartka: Karwowski.

Sędziował: Kwiatek (Chełm).

mp

Wstydliva porażka Opolanina

Dużą niespodziankę sprawili piłkarze z Łukowa. W zaległym meczu pokonali Opolanina.

Już w 8 minucie prowadzenie zespołowi Dariusza Solnicy i Macieja Sygi dał Oskar Siwek. Kwadrans później podwyższył Szymon Łukasiewicz, który w sytuacji sam na sam przełobował Miłosza Szczepańskiego. W 27 minucie straty zmniejszył Dominik Banach, który zdobył swoją dziewiątą bramkę w sezonie. Młody gracz Opolanina znalazł się w polu karnym i pokonał 17-letniego Dominika Dąbrowskiego. Wynik ustalił w 82 minucie Adrian Siemieniuk, który wykończył prostopadłe podanie za plecy obrońców Oskara Siwka.

Łukowianie wygrali drugi mecz z rzędu, a trzeci w sezonie. Żółto-czerwoni zrewanżo-

wali się Opolaninowi za porażkę 0:4 na własnym boisku.

- Byliśmy w tym spotkaniu zespołem lepszym. Zidentyfikowaliśmy zalety rywala i zneutralizowaliśmy je w sposób zdecydowany i konsekwentny. Najbardziej cieszy mnie fakt zrealizowania przez zespół planu na mecz i realizacji założeń taktycznych. Poza golami mieliśmy jeszcze kilka dogodnych okazji - wymienię tylko trzy uderzenia w słupek. Pod naszą bramką najwięcej niedobrych rzeczy działo się w pierwszej części gry, przy dośrodkowaniach, ale koniec końców na przestrzeni meczu potrafiliśmy poradzić sobie z tym problemem. Według mnie kluczowy moment meczu to obroniony przez nas rzut wolny pośredni z siódmego metra. Zespół pokazał wtedy wielkie poświęcenie i charakter w defensywie - mówi Maciej Syga, szkoleniowiec łukowskich Orląt.

**Opolanin Opole
Lubelskie - Orlęta Łuków
1:3 (1:2)**

Bramki: D. Banach 27' - Siwek 8', Łukasiewicz 22', Siemieniuk 82'.

Opolanin: Szczepański - Leziak, Matysiak (84' Pałka), Lutsyk, Sałasiński, Siudy, Szewc, Wesołowski (56' Fliszkiewicz), Duda (66' M. Banach), Król, D. Banach.

Orlęta: Dąbrowski - Machniak (90+2' Chromiński), Goławski, Miszta, Jaworski (90' Rybka), Sowisz, Siemieniuk, Lipiński (83' Ostojski), Szustek, Siwek (90+3' Mądry), Łukasiewicz (46' Kierych).

Żółte kartki: Fliszkiewicz, Leziak, Szewc, Sałasiński - Sowisz, Goławski, Jaworski, Siemieniuk.

mp

Są pieniądze na ratowanie życia Filipka

Rodzice: To leczenie ostatniej szansy

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Konto zbiórki zasilila kwota ponad 800 tys. zł potrzebna na leczenie chorego na nowotwór mózgu Filipa Bulandy (2,5 roku) z Jawidza. Przed rodzicami kolejna walka o życie dziecka.

Armia Filipka znowu staje na wysokości zadania

To druga zbiórka na leczenia ciężko chorego łącznianina. Pół roku temu internauci w ciągu miesiąca wpłacili ponad 6 mln złotych, a do wpłat zachęcali między innymi znani w całej Polsce celebryci i tysiące ludzi na całym świecie, czyli tzw. Armia Filipka. Tym razem także stanęli na wysokości zadania.

- Kochana Armio Filipka, wszyscy Aniołkowie, a jest Was prawie 40 tysięcy, bardzo Wam dziękujemy za to, co zrobiliście dla nas, dla naszej Jyby - dziękuję na facebook'u wzruszeni Karolina i Damian Bulanda. - Poka-



Filipek bardzo dobrze się czuje jest w pełni sił. Protonoterapia będzie obciążała organizm, spadki mogą pojawić się szybciej, niż po chemii doustnej

Nie ma słów, aby wyrazić naszą wdzięczność i bardzo, bardzo jeszcze raz Wam dziękujemy - dziękują rodzice z hotelu w Stanach i zbierają się do wyjazdu do kliniki

zaliście po raz drugi, że możemy na Was liczyć. Teraz możemy spokojnie pakować walizki i ruszać na kolejną walkę o życie Filipka. Oby ten etap leczenia Filipka przeszedł bez komplikacji i bez żadnych nieprzyjemnych niespodzianek - liczą rodzice.

Karolina i Damian Bulanda z Jawidza (gmina Spiczyn) drugoczącą diagnozę poznali w styczniu tego roku. Wyściółczak anaplastyczny, najbardziej agresywny nowotwór mózgu. W Polsce lekarze nie dawali już dziecku żadnych szans. W maju, dzięki pieniądзом z pierwszej zbiórki, po pomoc polecili za ocean.

W Stanach chłopiec przeszedł operację usunięcia części guza i rozpoczął chemioterapię. Niestety nastąpiły komplikacje - bardzo poważna choroba wątroby i lekarze musieli przerwać leczenie.

- Jedyną ostateczną i bezpieczną opcją zaproponowaną przez lekarzy jest teraz chemia doustna i protonoterapia. Leczenie w USA to nasza ostatnia deska ratunku, ostatnia nadzieja na życie dla Filipka - apelowali zrozpaczeni rodzice w internecie.

Stawką jest życie ukochanego dziecka

Nagle pogorszenie stanu zdrowia Filipka i związany z tym pobyt na oddziale intensywnej terapii spowodowały wyczerpanie środków z pierwszej zbiórki. Jednak walka rodziców o dziecko nie dobiegła końca.

- Leczenie na OIOM-ie i ratowanie życia były bardzo kosztowne. Otrzymaliśmy kolejny kosztorys, a kwota do zebrania znowu zwala z nóg... Nie przestaniemy jednak walczyć, nie

poddamy się, kiedy stawką jest życie ukochanego dziecka - zapewniają.

Nadzieją na zahamowanie wzrostu guza jest jeszcze chemia doustna i protonoterapia w klinice Cincinnati Children's Proton Therapy Center w USA. To nowoczesna metoda walki z rakiem w sytuacji, gdy nie pomagają operacje. Zbiórkę na ten cel prowadziła Fundacja Siepomaga.

- Nie ma słów, aby wyrazić naszą wdzięczność i bardzo, bardzo jeszcze raz Wam dziękujemy - dziękują rodzice z hotelu w Stanach i zbierają się do wyjazdu do kliniki. - Filipiek bardzo dobrze się czuje, jest w pełni sił, oby tak już zostało. Protonoterapia będzie obciążała organizm, spadki mogą pojawić się szybciej, niż po chemii doustnej. Ale nastawienie i pozytywne myślenie jest na pierwszym miejscu. Filipiek już nie raz udowodnił, że jest mega silnym zuchem. Trzymajcie kciuki i módlmy się! - apelują wdzięczni wszystkim darczyńcom rodzice.

Magdalena Sych

Kobiety rządzą finansami gmin. Jak same przędą? - majątki skarbniczek

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Najwięcej zarabia skarbnik najbogatszej gminy Puchaczowa. Najbardziej oszczędna jest skarbnik gm. Milejów.

W łęczyńskich samorządach finansami zarządzają kobiety. Czy tak dobrze, jak z budżetem,

gminy radzą sobie na własnym podwórku? Większość księgowych jest zadłużona w bankach najczęściej na zakup domu i mieszkań. Na przykład Skarbnik Miasta Łęczyńska Renata Brońska wzięła kredyt hipotecznego na zakup mieszkania w kwocie 180 tys. zł. Do spłaty zostało jeszcze 16 tys. zł + od-

setki.

Najzamożniejsza jest Barbara Marcinek, skarbnik gminy Puchaczów, nie tylko z racji najwyższych - w rankingu skarbników powiatu łęczyńskiego - dochodów w kwocie ponad 126 tys. zł, ale także ze względu na stan posiadania. 100-metrowy dom, którego jest współwła-

ścicielką, wart jest 320 tys. zł. Prym w oszczędzaniu (ponad 220 tys. zł - tabela) wiezie skarbnik gminy Milejów Jolanta Matejanka. Zaskórniaki - jak zaznaczyła - należą do jej majątku odrębnego. Podobnie jak trzycifrowe dochody (ponad 100 tys. zł), mieszkanie i BMW z 2005 roku.

Dorota Małysza, nowa skarbnik gm. Cyców, podała dochód na dzień 20 marca - 17,3 tys. zł i ponad 700 zł z tytułu umowy zlecenia. Wówczas zastąpiła Ewę Witkowską, która w kwietniu została skarbnikiem gminy Ludwin. Ta z kolei w oświadczeniu złożonym wraz z rozpoczęciem pracy w nowym

miejsu podała dochód z umowy o pracę w Urzędzie gminy Cyców w wysokości prawie 38 tys. zł. Dochody za 2019 rok pochodzą z oświadczeń majątkowych. Podawane są w kwotach brutto (mwm - małżeńska wspólnota majątkowa).

MS

Imię i nazwisko, wiek, miejsce pełnienia funkcji skarbnika	Zarobki/Dochody	Oszczędności/Długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy
Renata Brońska 49 lat, Urząd Miasta w Łęcznej	117,2 tys. zł - z tytułu zatrudnienia	Oszczędności: 8 tys. zł; długi: 16 tys. zł - kredyt hipoteczny	Mieszkanie 70 mkw. - 180 tys. zł, działka 2 ha (współwłasność)	Opel Astra 2015 r.
Joanna Grabowska 55 lat, Urząd Gminy Spiczyn	94,2 tys. zł - z tytułu zatrudnienia, 3 tys. zł - z gospodarstwa	Oszczędności: 14,6 tys. zł; długi: 61,6 tys. zł - kredyt na zakup mieszkania (mwm)	Dom 120 mkw. - 250 tys. zł, gospodarstwo rolne 2,6 ha - 30 tys. zł (mwm)	Ciągnik 1986 r., Toyota Rav 4 2003 r. (mwm)
Dorota Małysza Urząd Gminy Cyców	17,3 tys. zł - z tytułu zatrudnienia, 715 zł - umowa zlecenie, 500 zł - z gospodarstwa	Oszczędności: 2,6 tys. zł; długi: 20,7 tys. zł - kredyt na remont domu (mwm)	Dom 120 mkw. - 300 tys. zł, gospodarstwo rolne 4,5 ha - 150 tys. zł	Toyota Corolla Verso 2004 r. - 15 tys. zł, Opel Antara 2010 r. - 28 tys. zł, Suzuki VL 1500 Intruder 2002 r. - 13 tys. zł (mwm)
Barbara Marcinek 46 lat, Urząd Gminy Puchaczów	126,8 tys. zł - z tytułu zatrudnienia	Oszczędności: 11 tys. zł (mwm); długi: 13,5 tys. zł - kredyt hipoteczny, 18,3 tys. zł - kredyt konsumpcyjny	Dom 102 mkw. - 320 tys. zł (współwłasność), działka rolna z budynkiem gosp. - 0,16 ha - 25 tys. zł (mwm)	Peugeot 3008 2013 r., Renault Laguna 2011 r. (mwm)
Jolanta Matejanka 54 lata, Urząd Gminy Milejów	88,6 tys. zł - z tytułu zatrudnienia, 1,6 tys. zł - umowa zlecenie, 9,1 tys. zł - zasiłek z ubezpiecz. społ., 1,4 tys. zł - odszkodowania	Oszczędności: 150,6 tys. zł, 75,1 tys. zł - lokaty	Mieszkanie 36 mkw. - 46,8 tys. zł	BMW 120 2005 r.
Ewa Witkowska 41 lat, Urząd Gminy Ludwin	38 tys. zł - z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy Cyców	Oszczędności: 46,5 tys. zł	Działka 2,4 ha - 15 tys. zł (współwłasność)	Renault Megane 2012 r. (współwłasność)

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Niemce o krok od remisu, Avia II przybiła piątkę Polesiu

Piłkarze GKS-u Niemce w starciu z Garbarnią odrobili dwubramkową stratę, ale ostatecznie przegrali po голу w ostatniej minucie. Polesie uległo natomiast wysoko rezerwom Avii Świdnik.

GKS NIEMCE

Słaba pierwsza połowa

Faworytem sobotniego starcia byli znajdujący się blisko czołówki zawodnicy z Kurowa. Pierwsza połowa była jednak rozczarowująca w wykonaniu obu drużyn. Sporo było niedokładności, co w dużej mierze wynikało z gry na grząskiej murawie, która utrudniała płynne rozgrywanie piłki. Niemce miały w tej części meczu dwie okazje, ale nie wykorzystali ich Andrzej Gutek i Henryk Ciastoń. Ostatecznie jedyny gol w pierwszej połowie padł w 20. min. po dośrodkowaniu z rzutu różnego i celnym strzale Mateusza Bienka.

Gonili, gonili i wypuścili

Druga połowa rozpoczęła się fatalnie dla gospodarzy, którzy już po niespełna 120 sekundach gry stracili drugiego gola. Kacper Rukasz minął Łukasz Snopkowskiego i wyłożył piłkę Mateuszowi Bienkowi, który z bliska dopełnił formalności. Zadziałało to jednak pozytywnie na drużynę gospodarzy. W 65. min. Andrzej Gutek zagrał wzdłuż pola karnego do Krystiana Pusiaka, a ten zdobył kontaktowego gola. Kilkanaście minut później był już remis. Po raz kolejny precyzyjnym zagranieniem popisał się Gutek, a na 2:2 trafił Arkadiusz Sidor. Potem miejscowych na prowadzenie mógł wyprowadzić Pusiak, ale z jego strzałem i dobitką poradził sobie bramkarz z Kurowa. GKS do końca walczył o pełną pulę punktów i postawił na atak. Zemściło się to na nich w ostatniej minucie gry, ponieważ Garbarnia zdołała w końcówce przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Przemysław Figiel.

GKS NIEMCE – GARBARNIA KURÓW 2:3 (0:1)

Bramki: Pusiak 65', Sidor 77' – Bieniek 20', 47', 90'.

Domownik – Samarczenko (60' Ostrowski), Capała, Snopkowski, Ciastoń, Nalepa, Kępka (75' Boryca), Gutek, Pusiak, Tata, Sidor.

Garbarnia: Baran – Dajos, Figiel, Dados, Michalski, Głowacki, M. Zlot, Gol, Wałach, Rukasz, Bieniek. Ponadto grali: Makaruk, Wolszczak, S. Zlot, Mrozek, Lubisz, Mirosław.

POLESIE KOCK

Błędy w obronie i problemy w ataku

Polesie jako pierwsze mogło wyjść na prowadzenie, ale Michał Białek przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Avii II. Potem jednak do głosu doszli gospodarze, którzy w kilka chwil zdobyli trzy gole. Pierwszy z nich padł po źle zastawionej pułapce ofsajdowej, drugi po nieporozumieniu Adriana Pikula i Patryka Pożarowszczyka w środku pola, a trzeci po indywidualnym błędzie Arkadiusza Goldy. Rywale mieli jeszcze jedną dobrą okazję, ale trafili w poprzeczkę.

Nieskuteczni goście

W drugiej połowie ekipa z Kocka przebudziła się i zaczęła radzić sobie zdecydowanie lepiej. Przyjezdnym brakowało jednak skuteczności. Aktywny Rafał Marzęda obył słupkę i poprzeczkę, a także nie zdołał zamknąć dobrej akcji i trafił tylko w boczną siatkę. Podopieczni Grzegorza Białka wywalczyli także rzut karny po faulu na Michale Białku. Do piłki podszedł niezawodny do tego momentu Rafał Feret, ale uderzył za słabo w środek bramki. Nadzieje Polesia na uzyskanie jakiegokolwiek korzystnego wyniku przysły w 78. min., kiedy bramkarz Filipczuk zagrał z rzutu wolnego prosto pod nogi Bartłomieja Poleszaka, który skorzystał z tego prezentu i spokojnie skierował piłkę do pustej bramki. Ten sam zawodnik ustalił też wynik meczu po indywidualnej akcji i biernej postawie Goldy.

AVIA II ŚWIDNIK – POLESIE KOCK 5:0 (3:0)

Bramki: Wójcik 10', Rzeźnik 12', Poleszak 15', 78', 86'.

Avia II: Nowak – Kępka, Ważny, Kur, Plesz, Pogorzałek, Rzeźnik, Kura, Chabros, Wójcik, Poleszak, Wojciechowski. Ponadto grali: Malinowski, Bzowski, Świdnik, Kołodziej. **Polesie:** Filipczuk – Dobosz, Zieliński, Golda, Feret, Białek



Grzegorz Białek
trener Polesia

Kuriozalne błędy

Wynik świadczy o tym, jaki był ten mecz w naszym wykonaniu. Jak nie idzie, to nie idzie. Wybiliśmy się przez ostatnie wydarzenia z rytmu meczowego i treningowego. Rozmiary porażki z Avią II są duże, ale mogły być mniejsze, ponieważ nie wykorzystaliśmy kilku doskonałych okazji. Gole, które traciliśmy były za to kuriozalne, a kwintesencją tego było czwarte trafienie dla gospodarzy. Zachowywaliśmy się przy bramkach dla rywali jak dzieci na orliku. Z taką postawą nie da się zdobywać punktów

Kolejne rezerwy

W następną sobotę Polesie podejmie u siebie rezerwy Wisły Puław. Spotkanie rozpocznie się o godz. 14:00. Duże znaczenie dla losów tego spotkania będzie miało to, ilu graczy z pierwszej drużyny zostanie oddelegowanych na mecz w klasie okręgowej.

TYP GRZEGORZA BIAŁKA POLESIE – WISŁA II 3:1

(80' Gruba), Niedziela, Pożarowszczyk (70' Drewienkowski), Muzyka (46' Marzęda), Pikul, Adamczuk.

KLASA OKRĘGOWA WYNIKI 13. KOLEJKI

Mazowsze – Orion 2:0
Ryki – Piaskovia (odwołany)
Tęcza – Stróża 3:2
Avia II – Polesie 5:0
Wisła II – Poniatowa 2:3
Orzeł – Motor (odwołany)
Janowianka – Sokół 5:0
Niemce – Garbarnia 2:3
NASTĘPNA KOLEJKA (31.10): Orion – Garbarnia, Sokół – Niemce (godz. 14), Motor II – Janowianka, Poniatowa – Urzędów (godz. 14), Polesie – Wisła II (godz. 14), Stróża – Avia II, Piaskovia – Tęcza, Mazowsze – Ryki.

(kuba)



Jarosław Urban
kierownik GKS Niemce

Liczyliśmy na wygraną

Pierwsza połowa była słaba w naszym wykonaniu. Sporo było chaosu. Do okolicy pola karnego jeszcze jakoś to wyglądało, ale potem mieliśmy problemy. W drugiej było już ciekawiej. Szybko straciliśmy gola, ale później zdołaliśmy wyrównać. Przy stanie 2:2 przejęliśmy inicjatywę. Szkoda, że sędzia nie zauważył zagrania ręką przez jednego z rywali oraz że Krystian Pusiak nie trafił na 3:2. W końcówce graliśmy na trzech obrońców z tyłu, odkryliśmy się i straciliśmy gola w ostatniej minucie. Zaryzykowaliśmy, bo liczyliśmy na zdobycie trzech punktów. Jeden niewiele nam dał. Szkoda, że się nie udało, bo nasza obecna sytuacja jest fatalna, a sama Garbarnia była jak najbardziej do ogrania. Jesteśmy nisko w tabeli i mamy spore problemy kadrowe w ostatnich tygodniach. Końcówka rundy będzie dla nas ciężka, ponieważ czekają nas mecze z silnymi drużynami – Sokółem, Motorem II i Janowianką

Solidny Sokół

W najbliższą niedzielę o godz. 14:00 GKS zmierzy się na wyjeździe z Sokółem Konopnica. Faworytem na pewno będą gospodarze, ale gracze z Niemiec z pewnością będą chcieli sprawić małą niespodziankę i przerwać serię pięciu porażek z rzędu.

TYP JAROSŁAWA URBANA SOKÓŁ – NIEMCE 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Motor II Lublin	12	33	66:13
2.	Janowianka	12	26	48:12
3.	Orion Niedzwica	13	24	35:16
4.	Avia II Świdnik	13	24	34:24
5.	Garbarnia Kurów	12	22	29:21
6.	MKS Ryki	12	21	33:36
7.	Stal Poniatowa	13	21	29:25
8.	Sokół Konopnica	13	18	33:26
9.	Orzeł Urzędów	12	16	20:18
10.	Polesie Kock	11	15	17:27
11.	Wisła II Puławy	12	15	26:37
12.	Piaskovia Piaski	12	13	20:40
13.	LKS Stróża	13	11	20:37
14.	GKS Niemce	12	9	17:40
15.	Mazowsze Stężyca	12	9	15:43
16.	Tęcza Bełżyce	12	7	9:36

PIŁKA NOŻNA - A KLASA

Tylko Michów z punktem

W grupie II Kadet Lisów i LKS Skrobów przegrały wysoko swoje mecze. Cenny punkt w Bogucinie wywalczyli natomiast zawodnicy z Michowa. W grupie III z powodu zagrożenia epidemicznego został odwołany mecz Tajfun z Oleśnią. Ważny mecz z Traweną przegrała za to ekipa z Kamionki.

Michów wjechał na właściwe tory

GLKS Michów po słabszym początku sezonu zaczyna w końcu spisywać się na miarę oczekiwań. Po pierwszych dziesięciu meczach podopieczni Tomasza Guza z dorobkiem 4 punktów zamykali tabelę grupy II A klasy. W zeszłym tygodniu wygrali oni jednak z Wawelem Wąwolnica 2:1 po golach Kamila Grzechnika i Sebastiana Marka. W ostatnią sobotę mierzyli się oni z jeszcze silniejszym rywalem z czuba tabeli – BKS-em Bogucin. Spotkanie rozpoczęło się fatalnie dla gości, którzy po niespełna 60 sekundach gry przegrywali po голу Adriana Struskiego. W 19. min. gospodarze podwyższyli na 2:0 po strzale Arkadiusza Siewielca i wydawało się, że GLKS nie ma już czego szukać w tym spotkaniu. Piłkarze z Michowa nie zamierzali się jednak poddawać. Chwilę później kontaktowego gola zdobył Mateusz Latusek, a kwadrans później do wyrównania doprowadził doświadczony Piotr Grenda. Więcej bramek w tym meczu już nie padło, a gracze Tomasza Guza wrócili z trudnego terenu w Bogucinie z cennym punktem. Za tydzień michowianie zmierzą się ze znajdującą się wyżej w tabeli drużyną z Kowali. Okazja na poprawienie bilansu strzeleckiego będzie duża, ponieważ zawodnicy Draco są zespołem tracącym w tym sezonie najwięcej goli w całej stawce.

BKS BOGUCIN – GLKS MICHÓW 2:2 (2:2)

Bramki: Struski 1', Siewielec 19' – Latusek 22', Grenda 37'. **Michów:** Parzyszek – Zdunek (62' Wójtowicz), Guz, Litwinek, Piskorski, S. Marek (68' Grzesiak), Mitura, Adamczyk (61' Jankowski), Grzechnik (62' Kowalski), P. Grenda, Latusek (83' Patrzyłas).

GRUPA II

Amator – Wawel 2:1
Bogucin – Michów 2:2
Draco – Góra Puławska 1:7
Żyrzyniak – Orły 3:0
Wodniak – Kadet 6:3

Wilki – Gołęb 2:2
Gabaryty – Skrobów 4:1
Serokomla – Drzewce 1:9

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Błękit Cyców	11	30	30:7
2.	Ludwiniak Ludwin	12	27	36:16
3.	Perła Mełgiew	12	27	46:18
4.	Trawena Trawniki	12	23	33:20
5.	Tur Milejów	12	22	45:18
6.	LKS Biskupice	12	20	35:24
7.	Rohland Tuszków	12	20	32:33
8.	LKS Kamionka	11	19	20:9
9.	Tajfun Ostrów Lub.	11	16	24:25
10.	LZS Wierchowiska	11	16	33:27
11.	Avenir Jabłonna	12	11	21:32
12.	Piotrcovia	12	10	21:37
13.	GLKS Głusk	12	10	27:44
14.	Victoria Rybczewice	12	10	19:39
15.	Krzczonovia	12	4	16:65
16.	Oleśnia Olesniki	10	3	17:41

NASTĘPNA KOLEJKA

(31.10): Drzewce – Amator, Skrobów – Serokomla (g. 14), Gołęb – Gabaryty, Kadet – Wilki (g. 14), Orły – Wodniak (g. 14), Góra Puławska – Żyrzyniak, Michów – Draco (g. 12), Wawel – Bogucin.

GRUPA III

Victoria – Błękit 0:3
Krzczonovia – Biskupice 0:6
Trawena – Kamionka 1:0
Piotrcovia – Głusk 3:4
Wierchowiska – Avenir 0:3
Tajfun – Oleśnia (odwołany)
Tur – Rohland 4:0
Ludwiniak – Mełgiew 3:0

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	KS Drzewce	12	36	69:4
2.	Żyrzyniak	12	31	36:10
3.	Hetman Gołęb	12	25	41:16
4.	Wodniak	12	22	31:24
5.	Serokomla Janowiec	12	21	32:30
6.	Amator	12	21	41:26
7.	KS Góra Puławska	12	21	28:18
8.	BKS Bogucin	12	20	27:21
9.	Draco Kowala	12	20	30:46
10.	LKS Skrobów	12	12	25:43
11.	Kadet Lisów	12	11	20:42
12.	Wilki Wilków	12	9	19:38
13.	Wawel Wąwolnica	12	9	13:22
14.	Gabaryty Dęblin	12	8	12:32
15.	GLKS Michów	12	8	20:38
16.	Orły Kazimierz	12	5	12:45

NASTĘPNA KOLEJKA

(31.10): Mełgiew – Victoria, Rohland – Ludwiniak, Oleśnia – Tur, Avenir – Tajfun (g. 14), Głusk – Wierchowiska, Kamionka – Piotrcovia (g. 15), Biskupice – Trawena, Błękit – Krzczonovia.

(kuba)

Na stronie internetowej inwestycji poruszona jest kwestia ścieków. Gdzie trafią nieczystości z fabryki?

Punkt informacji o fabryce karmy w Niemcach



Inwestycja wzbudza niemałe poruszenie wśród sporej części mieszkańców miejscowości Niemce - szczególnie tych, którzy mieszkają w pobliżu terenu przemysłowego

Przedstawiciele inwestora, który zamierza postawić w Niemcach fabrykę karmy mokrej dla zwierząt chcą przedstawić swoje plany mieszkańcom. Ci obawiają się, że sąsiedztwo przedsiębiorstwa będzie nie do wytrzymania.

Konsultant czeka na mieszkańców

Klub Seniora przy ul. Parkowej 4 - tam przedstawiciele firmy Panattoni, właściciela terenu przemysłowego w Niemcach, otworzyli punkt informacyjny dla mieszkańców zainteresowanych tematem planowanego uruchomienia fabryki karmy mokrej dla zwierząt domowych. „Celem jest prezentacja rzetelnych informacji na temat rzeczywistego wpływu inwestycji na najbliższe środowisko naturalne i mieszkańców gminy Niemce” - czytamy w oficjalnym komunikacie.

Punkt informacyjny ruszył 26 października (poniedziałek) i ma funkcjonować do 6 listopada. „Wszyscy zainteresowani powstającą fabryką na terenie Panattoni Park Lublin II będą mieli okazję m.in. porozmawiać z konsultantem na temat planowanej inwestycji, zapoznać się z zastosowanymi technologiami, a także otrzymać odpowiedź na najczęściej zadawane pytania dotyczące procesu produkcji i pracy fabryki” - informują przedstawiciele Panattoni.

Pierwotnie w Niemcach miało się odbyć otwarte spotkanie przedstawicieli inwestora z miesz-

Według zapewnień firmy planowana fabryka nie wiąże się z uciążliwymi zapachami jakie są emitowane przez fabryki karmy suchej, czy też fabryki mączek mięso-kostnych

kańcami. Plany te pokrzyżowały jednak obostrzenia związane z pandemią koronawirusa.

Wielu mieszkańców jest na „nie”

Inwestycja wzbudza niemałe poruszenie wśród sporej części mieszkańców miejscowości Niemce - szczególnie tych, którzy mieszkają w pobliżu terenu przemysłowego. Obawiają się oni uciążliwości wynikających z sąsiedztwa fabryki mokrej karmy: nieprzyjemnych zapachów, hałasu czy insektów. Przede wszystkim jednak, mieszkańcy podnoszą argument, że ścieki z fabryki obciążą gminną kanalizację, która już dziś - ich zdaniem - niekiedy nie ma wystarczających mocy przerobowych. Poza tym są zdegustowani tym, że o sprawie dowiedzieli się z plotek, a nie z oficjalnych informacji przedstawicieli Urzędu Gminy w Niemcach czy samego inwestora. O sprawie pisaliśmy na łamach „Wspólnoty” już kilkanaście tygodni temu. W naszym artykule zestawialiśmy najistotniejsze obawy mieszkańców i wyjaśnienia przedstawicieli inwestora, które otrzymał Urząd Gminy.

Pytania i odpowiedzi

Teraz inwestor uruchomił stronę internetową dedykowaną wy-

łącznie inwestycji w Niemcach. Dowiadujemy się z zawartych na niej informacji, że fabryka „prowadzona będzie przez firmę PetRepublic”.

„Planowany zakład produkcyjny będzie wytwarzał wysokiej jakości karmę mokrą dla zwierząt domowych, przy wykorzystaniu najbardziej zaawansowanych technologii przemysłu pet food oraz wyposażony zostanie w najnowsze rozwiązania w dziedzinie wykorzystania i odzysku energii, wody czy surowców, aby w żaden negatywny sposób zakład nie oddziaływał na otoczenie” - zapewniają inwestorzy. I wymieniają korzyści, jakie gmina odniesie w efekcie inwestycji: 200 nowych miejsc pracy, od 11 do 13 mln zł wpływu do budżetu gminy z podatków w ciągu 15 lat czy 100 tys. zł rocznie od firmy na sponsoring lokalnej społeczności, np. drużyn sportowych. Na stronie są też odpowiedzi na 15 pytań dotyczących działalności fabryki. M.in. te najbardziej nurtujące mieszkańców. Czy należy obawiać się uciążliwych zapachów w sąsiedztwie fabryki? „Nie. Planowana fabryka nie wiąże się z uciążliwymi zapachami jakie są emitowane przez fabryki karmy suchej, czy też fabryki mączek mięso-kostnych” - to jeden z przykładów.

Poruszona jest też kwestia ścieków. Gdzie trafią nieczysto-

PUNKT INFORMACYJNY
Czynny od 26 października do 6 listopada br., w godz. 12.00 – 18.00.

DODATKOWE INFORMACJE
Anita Pietrykowska, Panattoni Europe, tel. 22 540 88 70, apietrykowska@panattoni.com

Ewelina Ciuchta, KONKRET
PR tel. 508 338 267, e.ciuchta@konkretp.pl

STRONA INTERNETOWA
www.fabrykaniemce.pl

ści z fabryki? W tym przypadku nie ma konkretnej odpowiedzi. „Obecnie prowadzony jest dialog z władzami gminy Niemce w sprawie wyboru najlepszego rozwiązania” - zaczynają swoją odpowiedź inwestorzy.

Potwierdzili, że już budują

Już kilkanaście tygodni temu mieszkańcy alarmowali, że trwa budowa fabryki na terenie należącym do Panattoni. I rzeczywiście, właściciel strefy przemysłowej to potwierdza.

„Trwa budowa standardowej hali firmy Panattoni, na którą inwestor uzyskał pozwolenie. Drugim etapem budowy jest dostosowanie infrastruktury pod wymagania najemcy. Drugi etap wiąże się z obowiązkiem uzyskania nowego pozwolenia, na które czeka inwestor” - czytamy na stronie internetowej poświęconej inwestycji.

Dominik Smagała



W SKRÓCIE

Przy ul. Batalionów Chłopskich będzie parking

Przy ul. Batalionów Chłopskich powstaje parking na 6 miejsc, chodnik i ścieżka rowerowa. Położono na niej już asfalt. Inwestycja powstaje w pobliżu boiska wybudowanego rok temu.

Będzie remont drogi

Urząd Miasta ogłosił przetarg na remont drogi wewnętrznej w Lubartowie. Prace mają polegać m.in. na wykarczowaniu pnia drzewa, rozebraniu nawierzchni betonowej. W planach jest regulacja dwóch studzienek kanalizacyjnych. Ma być wykonana nawierzchnia z mieszanek mineralno-bitumicznych, krawężniki i oznakowanie ulicy. Oferty można składać do 30 października.

Cztery firmy chętne do budowy chodnika na Kopernika

Otwarto oferty złożone w przetargu na budowę chodnika przy ul. Kopernika. Zgłosiły

się cztery firmy. Handel - Usługi MAJPEX s.c. Małgorzata i Jerzy Pyła oferuje swoje usługi za 55,6 tys. zł. Firma Art - Bruk Monika Chołody z Nałęczowa jest gotowa wykonać chodnik za 56,9 tys. zł. Firma PPG Automobile s.j. Kocyła z Lubartowa chce za swoją pracę 62 tys. zł. Firma Grzegorz Malesa Usługi Remontowo-Budowlane z Leszku oferuje budowę chodnika za 53,4 tys. zł. Urząd Miasta przeznacza na budowę chodnika 72 tys. zł, więc wszystkie firmy mieszczą się w tej kwocie.

Przetarg na monitoring

Urząd Miasta ogłosił przetarg na budowę systemu monitoringu. Chodzi o umieszczenie kamer przy skrzyżowaniu ul. Słowackiego, Parkowej i Chopina, przy skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z ul. Mickiewicza, przy ul. Lubelskiej 56, przy ul. 1 Maja 66, 1 Maja 82, przy ul. Chopina na wysokości liceum. Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 30 października.

Marcin Kusyk

PGK chce budować farmę fotowoltaiczną za 1,6 mln zł

Miejska spółka dostała 1,6 mln zł dofinansowania. Te pieniądze mają być przeznaczone na budowę farmy fotowoltaicznej.

Dofinansowanie od Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości otrzymało 198 firm i instytucji. Wśród nich jest PGK z Lubartowa. Otrzyma 1,6 mln zł. Całkowita wartość planowanej inwestycji to prawie 4,5 mln zł. Za te pieniądze na wydzierżawionym przez miasto

terenie przy oczyszczalni ścieków powstanie farma fotowoltaiczna o mocy 0,98 MW wraz z infrastrukturą techniczną. Energia słoneczna przetworzona na przez instalację może pokryć 60 proc. zapotrzebowania na energię elektryczną przedsiębiorstwa. Zgodnie z założeniami projekt musi być zrealizowany do końca 2021 roku.

Marcin Kusyk

Starsza kobieta potrącona na ul. Powstańców Warszawy. Z licznymi złamaniami przewieziona do szpitala

Kobieta w wieku około 60 lat trafiła z licznymi złamaniami do szpitala po tym, jak w czwartek (22 października) została potrącona przez samochód. Według policji 60-letni kierowca samochodu marki Renault nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył forda, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych w celu przepuszczenia przechodzącej kobiety. W wyniku uderzenia najechał na pieszka, która doznała poważnych obrażeń.

Na miejsce potrącenia przybyła straż pożarna. Jej działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i odłączeniu akumulatora w samochodzie. Strażacy udzielili pierwszej pomocy poszkodowanej kobiecie, m.in. założyli jej kołnierz ortopedyczny. Potem została przekazana zespołowi ratownictwa medycznego. W akcji brały udział zastępy JRG Lubartów i OSP Brzeziny.

Marcin Kusyk

Żegnaliśmy kombatanów i księży



Bolesław Jaksim

Mjr Bolesław Jaksim z gminy Ostrówek był świadkiem niemieckiej pacyfikacji Kolonii Dębica w czerwcu 1943 r. Zmobilizowany do wojska w 1944 r. walczył w 2 Armii WP. Przeszedł cały jej szlak bojowy, przez forsowanie Nysy, bitwę pod Budziszynem, walki w Czechosłowacji. 1 maja 1945 r. został ranny, miał założony opatrunek, ale nie został odesłany do szpitala, pozostał w jednostce. Po śmierci dowódcy kompanii przejął jego obowiązki. Po zakończeniu wojny był dowódcą placówki granicznej w Marientalu (dzisiaj Niemojów). Był aktywnym członkiem Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Często uczestniczył w kombatanckich spotkaniach w Lubartowie i uroczystościach patriotycznych w Ostrówku. W listopadzie skończyłby 97 lat. Zmarł 17 maja, jego pogrzeb odbył się w Ostrówku 19 maja.



Stanisław Szczygiel

Urodził się 25 sierpnia 1921 r. w Nowodworze, a później zamieszkał w Bratniku. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” prowadzonego przez rodzinę Zamoyskich w Kozłowie. W czasie okupacji należał do partyzantki AK w Bratniku. Później przeszedł szlak wojenny od Lublina do Berlina. Był żołnierzem 2 Dywizji Piechoty. W okresie wojny i w czasach powojennych za walkę i zasługi został uhonorowany 18 medalami i odznaczeniami wojskowymi i cywilnymi. Po II wojnie światowej przeprowadził się do rodzinnych stron żony, do Woli Jankowskiej koło Częstochowy. W powiecie Pajęczno był urzędnikiem, który dokonywał oceny klas ziemi oraz przeprowadzał jej podział. Z żoną Anną przeżył wspólnie ponad 60 lat. Miał dwie córki i syna, doczekał się pięciorga wnuków oraz licznej gromadki prawnuków i praprawnuków. Nie zapomniał o rodzinnych stronach, często przyjeżdżał do Bratnika. 16 października 2020 r., w wieku 99 lat, zmarł w Woli Jankowskiej.

Bolesław Jaksim z gminy Ostrówek przeszedł szlak bojowy 2 Armii WP. W tej samej armii walczył Wacław Węgrzyn. Stanisław Szczygiel był żołnierzem 1 Armii WP. Władysław Borówka, były żołnierz AK, starał się o upamiętnienie podziemnej armii w Lubartowie. Ks. Krzysztof Galewski prawie 30 lat spędził w parafii w Niemcach. Ks. Wojciech Szlachetka pełnił posługę m.in. w Sernikach i Abramowie. Ks. Henryk Borzęcki w czasach PRL był inwigilowany przez SB. Wszystkich ich pożegnaliśmy w ciągu ostatniego roku.

2019 R. LISTOPAD

Jerzy Sokół, 70 lat, zm. 3 listopada
Janina Prażmo, 94 lata, zm. 3 listopada
Józef Pietrzela, 71 lat, zm. 4 listopada
Wanda Drozd, 87 lat, zm. 4 listopada
Robert Wijaszka, 60 lat, zm. 5 listopada
Stefan Czarnecki, 75 lat, zm. 5 listopada
Grzegorz Trąbka, 54 lata, zm. 6 listopada
Jerzy Wojciech Tchórz, 76 lat, zm. 6 listopada
Jerzy Hanczaruk, 81 lat, zm. 7 listopada
Bogdan Kwas, 81 lat, zm. 9 listopada
Zygmunt Baran, 82 lata, zm. 7 listopada
Eugeniusz Woliński, 89 lat, zm. 9 listopada
Zofia Oleksiewicz, 79 lat, zm. 11 listopada
Helena Chudzik, 90 lat, zm. 10 listopada
Danuta Urba, 70 lat, zm. 9 listopada
Zenon Staga, 64 lat, zm. 11 listopada
Czesława Drzewiecka, 70 lat, zm. 11 listopada
Pelagia Malesa, 80 lat, zm. 14 listopada
Marian Charliński, 78 lat, zm. 15 listopada
Józef Okniański, 80 lat, zm. 14 listopada
Piotr Struski, 58 lat, zm. 14 listopada
Marian Król, 67 lat, zm. 15 listopada
Zofia Ochnio, 65 lat, zm. 16 listopada
Jadwiga Paluszek, 92 lata, zm. 17 listopada
Czesława Waśkiewicz, 88 lat, zm. 24 listopada
Jadwiga Gałązka, 66 lat, zm. 24 listopada
Sylvia Gózdź, 67 lat, zm. 24 listopada
Maria Krystyna Zuba, 93 lata, zm. 5 listopada
Stanisława Popkowska, 91 lat, zm. 25 listopada
Anna Jadwiga Sawicz, 80 lat, zm. 26 listopada
Zbigniew Maługa, 89 lat, zm. 29 listopada
Jadwiga Pyła, 94 lata, zm. 28 listopada
Stefania Czyżyk, 80 lat, zm. 29 listopada

Ewa Kowalik, 71 lat, zm. 30 listopada
Jadwiga Pyła, 94 lata, zm. 28 listopada

GRUDZIEŃ

Tadeusz Woliński, 56 lat, zm. 3 grudnia
Mieczysław Gdula, 73 lata, zm. 4 grudnia
Zofia Sagan, 92 lata, zm. 4 grudnia
Zdzisław Jurkiewicz, 68 lat, zm. 3 grudnia
Dariusz Urban, 51 lat, zm. 4 grudnia
Józef Drozd, 66 lat, zm. 3 grudnia
Krystyna Szczygiel, 90 lat, zm. 6 grudnia
Sławomir Charliński, 40 lat, zm. 7 grudnia
Zofia Kobyłka, 95 lat, zm. 9 grudnia
Stanisław Osik, 77 lat, zm. 8 grudnia
Cecylia Badziak, 92 lata, zm. 9 grudnia
Grzegorz Polak, 47 lat, zm. 8 grudnia
Mariusz Włoch, 46 lat, zm. 11 grudnia
Kazimierz Zbiciak, 78 lat, zm. 15 grudnia
Edward Prokop, 72 lata, zm. 13 grudnia
Czesław Talarowski, 81 lat, zm. 15 grudnia
Barbara Dziedzic, 68 lat, zm. 17 grudnia
Robert Socha, 52 lata, zm. 18 grudnia
Zenobia Błaszczak, 71 lat, zm. 17 grudnia
Roman Bazyluk, 61 lat, zm. 18 grudnia
Kazimierz Kisielewski, 83 lata, zm. 19 grudnia
Marek Jaszczuk, 62 lata, zm. 18 grudnia
Janina Rogala, 76 lat, zm. 21 grudnia
Tadeusz Wiącek, 74 lat, zm. 23 grudnia
Stanisław Stępień, 61 lat, zm. 26 grudnia
Janusz Sawicki, 61 lat, zm. 26 grudnia
Regina Wąsik, 95 lat, zm. 24 grudnia
Włodzimierz Sykut, 65 lat, zm. 27 grudnia
Marian Panek, 84 lata, zm. 28 grudnia
Mieczysław Tomasiak, 78 lat, zm. 30 grudnia
Marianna Koziół, 83 lata, zm. 31 grudnia

2020 R. STYCZEŃ

Irena Barszczyk, 86 lat, zm. 2 stycznia
Gabriela Więch, 63 lata, zm. 3 stycznia
Zbigniew Kilijanek, 65 lat, zm. 7 stycznia
Zofia Grymuza, 69 lat, zm. 4 stycznia
Barbara Szymbor, 69 lat, zm. 4 stycznia
Barbara Lisek, 91 lat, zm. 7 stycznia
Walerian Tchórz, 78 lat, zm. 8 stycznia

Krzysztof Zagojski, 64 lata, zm. 12 stycznia
Stefan Krasucki, 75 lat, zm. 12 stycznia
Zuzanna Wiśniewska, 82 lata, zm. 16 stycznia
Urszula Iwan, 73 lata, zm. 16 stycznia
Kamil Kapka, 32 lata, zm. 19 stycznia
Zofia Ławnik, 90 lat, zm. 18 stycznia
Edward Kąkol, 76 lat, zm. 23 stycznia
Stanisław Tkaczyk, 78 lat, zm. 24 stycznia
Lucjan Iwanek, 73 lata, zm. 24 stycznia
Krystyna Misztal, 75 lat, zm. 28 stycznia
Stanisław Szczęch, 68 lat, zm. 31 stycznia
Henryk Kamiński, 62 lata, zm. 30 stycznia

LUTY

Stanisław Wysokiński, 76 lat, zm. 1.02
Jadwiga Pikul, 92 lata, zm. 2 lutego
Alfreda Pacek, 89 lat, zm. 2 lutego
Krystyna Krochmal, 71 lat, zm. 4 lutego
Marian Krochmal, 74 lata, zm. 5 lutego
Leokadia Greguła, 80 lat, zm. 7 lutego
Marianna Szymanek, 82 lata, zm. 8.02
Józef Prażmo, 76 lat, zm. 8.02
Stanisław Sławewski, 69 lat, zm. 9.02
Tadeusz Czerwiński, 64 lata, zm. 7.02
Krystyna Baran, 80 lat, zm. 9.02
Marian Kossak, 78 lat, zm. 11.02
Helena Wróbel, 102 lata, zm. 13.02
Regina Bożym, 93 lata, zm. 14.02
Zdzisław Florek, 73 lata, zm. 14.02
Robert Hoduń, 45 lat, zm. 9.02
Bogdan Kwiatek, 75 lat, zm. 16.02
Bogdan Bednarz, 54 lata, zm. 17.02
Mariusz Szczepaniak, 37 lat, zm. 15.02
Ryszard Smardzewski, 69 lat, zm. 18.02
Zdzisław Hoduń, 67 lat, zm. 20.02
Joanna Toporowska, 47 lat, zm. 18.02
Krystyna Łukasik, 87 lat, zm. 21.02
Alina Ziemichód, 84 lata, zm. 20.02
Jadwiga Mysiak, 75 lat, zm. 22.02
Waldemar Koziół, 62 lata, zm. 22.02
Eugeniusz Sapieja, 82 lata, zm. 23.02
Waldemar Kanadys, 59 lat, zm. 22.02
Wiesław Barszczyk, 66 lat, zm. 22.02

Eugeniusz Kaczor, 89 lat, zm. 26.02
Feliksa Klimek, 78 lat, zm. 26.02
Helena Woźniak, 85 lat, zm. 25.02
Zbigniew Jędrzejewski, 58 lat, zm. 27.02
Stanisław Wójcicki, 60 lat, zm. 27.02
Waldemar Gdula, 57 lat, zm. 27.02
Stanisław Machoń, 78 lat, zm. 28.02
Mariola Jargiło, 60 lat, zm. 29.02

MARZEC

Aurelia Wierchoń, 86 lat, zm. 1 marca
Franciszek Cybulski, 83 lata, zm. 2 marca
Lucyna Sowa, 89 lat, zm. 3 marca
Marianna Urban, 99 lat, zm. 3 marca
Stanisław Cybulski, 82 lata, zm. 5 marca
Kazimierz Załęski, 82 lata, zm. 7 marca
Aurelia Wierchoń, 86 lat, zm. 1 marca
Franciszek Cybulski, 83 lata, zm. 2 marca
Lucyna Sowa, 89 lat, zm. 3 marca
Marianna Urban, 99 lat, zm. 3 marca
Stanisław Cybulski, 82 lata, zm. 5 marca
Kazimierz Załęski, 82 lata, zm. 7 marca
Stanisław Szczygiel, 81 lat, zm. 11 marca
Józef Piwko, 74 lata, zm. 20 marca
Leszek Milewicz, 75 lat, zm. 21 marca
Maria Saba, 76 lat, zm. 22 marca
Genowefa Ligęza, 87 lat, zm. 21 marca
Mieczysław Szczęch, 78 lat, zm. 26 marca
Kazimierz Chyc, 81 lat, zm. 26 marca
Zofia Turowska, 79 lat, zm. 20 marca
Teresa Domin, 91 lat, zm. 28 marca
Wiesław Gózdź, 62 lata, zm. 29 marca
Krzysztof Bogowicz, 57 lat, zm. 28 marca
Zdzisława Ziemichód, 78 lat, zm. 30 marca
Lucyna Budzyńska, 81 lat, zm. 31 marca
Bogdan Woźniak, 59 lat, zm. 30 marca

KWIECIEŃ

Helena Siebyła, 81 lat, zm. 1 kwietnia
Tadeusz Skarżyński, 64 lata, zm. 4 kwietnia
Teodozja Pałysz, 91 lat, zm. 4 kwietnia
Halina Magierka, 82 lata, zm. 8 kwietnia
Zygmunt Mańko, 70 lat, zm. 12 kwietnia
Alina Hunek, 75 lat, zm. 11 kwietnia
Lucyna Siwek, 89 lat, zm. 11 kwietnia



Ks. Henryk Borzęcki

Urodził się w Lubartowie 20 lutego 1952 r. Ukończył Technikum Mechaniczne Dla Pracujących ZSZ FSC w Lublinie. Postanowił jednak zostać księdzem. Świecenia kapłańskie otrzymał w Katedrze Lubelskiej z rąk Biskupa Lubelskiego Bolesława Pyłaka – 14 czerwca 1981 r. Był wikarym w Józefowie, Dzierżkowicach, Wilkowie, parafii św. Józefa w Lublinie, Siedliszczu. Ks. Janusz w okresie PRL był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Powód: „wygłaszał wrogie wystąpienia z ambony szkalujące organa SB”. Od 8 lutego 1991 r. był proboszczem parafii Białopole. Pełnił tam posługę przez prawie 30 lat. Kapłan zaraził się koronawirusem SARS-CoV-2 prawdopodobnie od uczestniczki pogrzebu, która wróciła z Włoch. W puławskim szpitalu przebywał od 18 marca. Zmarł 24 marca.



Władysław Borówka

Był żołnierzem Armii Krajowej. Miał dużą wiedzę o AK, w tym o 27 WDPK. Po wojnie pracował jako kolejarz. Od 2011 r. stał na czele Honorowego upamiętnienia Armii Krajowej w Lubartowie. W lipcu 2013 r. dzięki staraniom komitetu na stacji PKP umieszczono tablicę pamiątkową poświęconą oddziałom AK Obwodu Lubartów i 27 WDPK. Komitet chciał też doprowadzić do budowy w Lubartowie pomnika AK. Władysław Borówka był zgłoszony przez lubartowski oddział Światowego Związku Żołnierzy AK jako kandydat na Człowieka Roku 2013 w plebiscyde Wspólnoty Lubartowskiej. Zmarł 6 maja w wieku 98 lat.

Ks. Andrzej Woźniak, sercanin

Urodził się 19 czerwca 1963 r. w Lubartowie. Pierwsze śluby zakonne złożył 25 września 1983 r. w Płiszczynie, a święcenia kapłańskie przyjął 13 czerwca 1990 r. Był wikariuszem we Florynce, ekonomem wspólnoty w Stadnikach oraz ekonomem prowincjonalnym. Głosił misję i rekolekcje w grupie misjonarzy krajowych. W latach 2003 - 2016 pracował w duszpasterstwie w Postawach na Białorusi. Pełnił tam funkcję przełożonego i ekonoma wspólnoty i całego Dystryktu. Przez ostatnie 4 lata był proboszczem w Stopnicy - Kątach Starych. Zmarł 28 maja w 57 roku życia, 37 roku profesji zakonnej i 30 roku kapłaństwa.

Joanna Woźniak, 57 lat,
zm. 12 kwietnia
Marian Pacek, 74 lata,
zm. 21 kwietnia
Michał Kusyk, 47 lat,
zm. 17 kwietnia
Stanisława Chrzan, 74 lata,
zm. 22 kwietnia
Kamila Złotucha, 73 lata,
zm. 22 kwietnia
Beata Zięba - Ładna, 53 lata,
zm. 16 kwietnia
Danuta Biskup, 61 lat,
zm. 27 kwietnia
Marianna Wrzos, 66 lat,
zm. 28 kwietnia
Leszek Wójcik, 67 lat,
zm. 26 kwietnia
Stanisław Góźdz, 67 lat,
zm. 28 kwietnia
Józef Borzęcki, 75 lat,
zm. 29 kwietnia

MAJ

Marian Sieńczak, 71 lat,
zm. 2 maja
Zofia Fiuta, 75 lat,
zm. 1 maja
Władysław Borówka, 98 lat,
zm. 6 maja
Jadwiga Koniuch, 70 lat,
zm. 12 maja
Stanisław Zdziebłowski, 71 lat,
zm. 12 maja
Leokadia Topyła, 85 lat,
zm. 17 maja
Edward Kwiatek, 90 lat,
zm. 17 maja
Konrad Sadowski, 44 lata,
zm. 16 maja
Paulina Kuzioła, 85 lat,
zm. 18 maja
Zbigniew Sulej, 66 lat,
zm. 17 maja
Kazimiera Tomasiak, 94 lata,
zm. 15 maja
Leszek Czerwoniak, 64 lata,
zm. 16 maja
Alina Meksuła, 90 lat,
zm. 23 maja
Bolesław Jaksim, 96 lat,
zm. 17 maja
Artur Strzałkowski, 39 lat,
zm. 5 maja
Tomasz Pożarowski, 69 lat,
zm. 26 maja
Wiktor Szczygieł, 16 lat,
zm. 21 maja
Zygmunt Strojek, 80 lat,
zm. 24 maja
Zbigniew Ćwiek, 58 lat,
zm. 22 maja
Anna Karwat, 67 lat,
zm. 24 maja
Tadeusz Sagan, 60 lat,
zm. 26 maja
Wacław Węgrzyn, 97 lat,
zm. 26 maja
Ryszarda Antos, 84 lata,
zm. 29 maja
Henryk Polak, 74 lata,
zm. 31 maja
Stanisław Sieńczak, 72 lata,
zm. 29 maja
Czesława Budzyńska, 89 lat,
zm. 31 maja
Józef Lewin, 89 lat,
zm. 29 maja
ks. Andrzej Woźniak,
sercanin, 57 lat,
zm. 28 maja
Marta Bochnak, 78 lat,
zm. 29 maja

CZERWIEC

Danuta Mitruk, 73 lata,
zm. 3 czerwca
Stanisław Puskarski, 81 lat,
zm. 1 czerwca

**Wacław Węgrzyn**

Mieszkał w Woli Mieczysławskiej. W czasie wojny służył w 2 Armii WP. W czasie walk na łęczkach w kwietniu 1945 r. wchodził w skład desantu czołgowego. Został ranny podczas niemieckiego ostrzału artyleryjskiego. Po zakończeniu wojny pełnił służbę na granicy z Czechosłowacją. Do cywila został zwolniony w 1947 r. Był odznaczony m.in. Medalem Za udział w Walkach o Berlin i Odznaką Grunwaldzką. Działał w Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Zmarł 26 maja. Miał 96 lat. Pogrzeb weterana odbył się 30 maja, mszę świętą odprawiono w Skrobowie, ciało zmarłego złożono na cmentarzu w Lubartowie.

Stanisław Królik, 86 lat,
zm. 3 czerwca
Stanisław Listosz, 83 lata,
zm. 8 czerwca
Adam Matyjaszczyk, 61 lat,
zm. 11 czerwca
Lucyna Kaczorowska, 77 lat,
zm. 11 czerwca
Zdzisław Powąłka, 63 lata,
zm. 11 czerwca
Halina Kuśmider, 88 lat,
zm. 12 czerwca
Józef Niedziela, 76 lat,
zm. 13 czerwca
Elżbieta Woźniak, 59 lat,
zm. 14 czerwca
Adam Stanisław Małyska, 71 lat,
zm. 12 czerwca
Ryszard Marzec, 55 lat,
zm. 14 czerwca
Janina Twardowska, 76 lat,
zm. 16 czerwca
Andrzej Smolarz, 68 lat,
zm. 18 czerwca
Andrzej Gdula, 67 lat,
zm. 18 czerwca
Halina Woźniak, 63 lata,
zm. 20 czerwca
Stanisława Piątek, 85 lat,
zm. 22 czerwca
Danuta Szymczuk, 80 lat,
zm. 23 czerwca
Barbara Sugier, 83 lata,
zm. 22 czerwca
Roman Filipczuk, 75 lat,
zm. 22 czerwca
Leokadia Cybula, 67 lat,
zm. 23 czerwca
Lucyna Włosek, 87 lat,
zm. 24 czerwca
Henryk Chudzik, 68 lat,
zm. 25 czerwca
Kazimierz Apoloniusz Mołdoch,
74 lata, zm. 29 czerwca
Ewa Dessauer, 68 lat,
zm. 29 czerwca
Wiktor Borzęcki, 26 lat,
zm. 25 czerwca
Andrzej Stawski, 69 lat,
zm. 28 czerwca
Irena Tutka, 65 lat,
zm. 29 czerwca
Henryk Kozak, 66 lat,
zm. 28 czerwca

**ks. Krzysztof Galewski**

Pracował na kolejnych placówkach, jako wikariusz w Biskupicach, Puławach, Zamościu, Kazimierzówce i Zaklikowie. Przez 4 lata tworzył nową parafię w Kocudzy, gdzie zbudował też kaplicę. Niemal 30 lat swego kapłańskiego życia spędził w parafii w Niemcach, najpierw jako administrator, potem jako długoletni proboszcz, ostatnie dwa lata jako emeryt. Przy pomocy parafian odnowił kościół, odmalował jego ściany, odnowił ołtarze, zainstalował witraże. Przeprowadził ocieplenie plebanii, założył ogród różańcowy. Dbał o rozwój życia religijnego. Założył chór, rozwijał liczne grupy duszpasterskie: Oaza Rodzin, Akcja Katolicka Caritas - wspominał zmarłego ks. biskup Stanisław Budzik. Ks. Galewski zmarł 1 czerwca, w wieku 72 lat.

LIPIEC

Maria Węgrzyn, 87 lat,
zm. 4 lipca
Sławomir Mrugała, 52 lata,
zm. 4 lipca
Anna Przychodzień, 70 lat,
zm. 5 lipca
Wacław Baran, 84 lata,
zm. 6 lipca
Genowefa Kowalik, 87 lat,
zm. 10 lipca
Zbigniew Posio, 59 lat,
zm. 12 lipca
Marcin Ozon, 38 lat,
zm. 9 lipca
Jacek Wolski, 55 lat,
zm. 13 lipca
Mieczysław Smyk, 70 lat,
zm. 15 lipca
Wanda Kwasek, 98 lat,
zm. 14 lipca
Zygmunt Drozd, 93 lata,
zm. 20 lipca
Adrian Malesa, 33 lata,
zm. 17 lipca
Tadeusz Włoch, 85 lat,
zm. 20 lipca
Marcin Mazurek, 37 lat,
zm. 20 lipca
Stefan Szczepanik, 84 lata,
zm. 22 lipca
Mieczysław Wolski, 72 lata,
zm. 21 lipca
Tomasz Gdula, 52 lata,
zm. 22 lipca
Tomasz Mitrus, 54 lata,
zm. 18 lipca
Marianna Prażmo, 80 lat,
zm. 17 lipca
Jerzy Mysiak, 61 lat,
zm. 25 lipca
Maria Sobieszek, 83 lata,
zm. 25 lipca
Antoni Jarski, 77 lat,
zm. 26 lipca
Jacek Kanadys, 50 lat,
zm. 26 lipca
Maciej Długosz, 60 lat,
zm. 30 lipca
Teodor Gziut, 68 lat,
zm. 28 lipca
Stanisław Przytocki, 72 lata,
zm. 29 lipca

**Ks. kanonik Bogdan Aleksander Kozioł**

urodził się 13 sierpnia 1953 r. Kocku. Tam ukończył Szkołę Podstawową w 1968 r. i Liceum Ogólnokształcące w 1972 r. „Był gorliwym ministrantem, przykładnym uczniem cieszącym się dobrą opinią wśród rówieśników” – tak napisał ks. Marian Podstawka, ówczesny proboszcz w opinii o kandydacie do seminarium. Przyjął święcenia kapłańskie 24 czerwca 1978 r. w katedrze siedleckiej, z rąk bpa Jana Mazura. Ostatnio był proboszczem w parafii w Leopoldowie w dekanacie ryckim (od 21 listopada 2007 r.) Biskup Kazimierz Gurdą 24 marca 2016 r. mianował go kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Janowskiej. Zmarł 5 października 2020 r. w szpitalu w Lublinie. Przeżył 67 lat w tym 42 lata w kapłaństwie.

SIERPIEŃ

Krzysztof Budzyński, 52 lata,
zm. 4 sierpnia
Tadeusz Piasecki, 81 lat,
zm. 6 sierpnia
Leszek Niedziela, 66 lat,
zm. 8 sierpnia
Bożena Mitura, 68 lat,
zm. 10 sierpnia
Kazimierz Zieliński, 70 lat,
zm. 10 sierpnia
Jakub Lasek, 39 lat,
zm. 8 sierpnia
Leszek Sternik, 73 lata,
zm. 12 sierpnia
Henryka Podleśna, 90 lat,
zm. 11 sierpnia
Adam Sitkowski, 66 lat,
zm. 11 sierpnia
Kazimiera Borys, 69 lat,
zm. 12 sierpnia
Jerzy Misztal, 82 lata,
zm. 12 sierpnia
Zofia Baran, 95 lat,
zm. 13 sierpnia
Łukasz Prokop, 34 lat,
zm. 10 sierpnia
Zygmunt Roman Bujakowski,
86 lat, zm. 16 sierpnia
Helena Kaczorowska, 93 lata,
zm. 16 sierpnia
Tadeusz Michalik, 62 lata,
zm. 18 sierpnia
Bronisława Szysiak, 89 lat,
zm. 17 sierpnia
Sabina Łukasiewicz, 89 lat,
zm. 17 sierpnia
Anna Czarnecka, 73 lata,
zm. 17 sierpnia
Marian Ludian, 86 lat,
zm. 19 sierpnia
Zofia Bocian, 91 lat,
zm. 21 sierpnia
Wiesław Urban, 76 lat,
zm. 21 sierpnia
Barbara Karpińska, 70 lat,
zm. 22 sierpnia
Czesław Wasilewski, 75 lat,
zm. 22 sierpnia
Józef Matyjaszczyk, 75 lat,
zm. 26 sierpnia
Mieczysław Czerski, 79 lat,
zm. 27 sierpnia

**ks. Wojciech Szlachetka**

Urodził się 20 kwietnia 1963 r. w Poniatowej. Święcenia kapłańskie przyjął 12 grudnia 1987 r. w Lublinie. Był wikariuszem w Markuszowie, w latach 2007 - 2011 był proboszczem w Sernikach. Zasłynął wtedy kontrowersyjną instalacją wystawioną przed kościołem w okresie Wielkiego Postu w 2011 r. Składała się ona z otwartej trumny z kamieniami i z napisem „Parafia Serniki”. Był administratorem parafii w Wólce, a przez ostatnie lat taką samą funkcję pełnił w Abramowie. Zasiadał w archidiecezjalnej komisji liturgicznej. Był również archidiecezjalnym moderatorem Ruchu Światło-Życie, dyrektorem Muzeum Archidiecezjalnego oraz szefem Ośrodka Renowacji Dzieł Sztuki, duszpasterzem rolników i mieszkańców wsi, a także kapelanem szpitala. Zmarł 30 czerwca w wyniku obrażeń w wypadku drogowym

Tadeusz Bodak, 87 lat,
zm. 27 sierpnia
Czesław Meksuła, 77 lat,
zm. 26 sierpnia
Czesław Marzęda, 65 lat,
zm. 29 sierpnia
Helena Stępień, 92 lata,
zm. 30 sierpnia
Zofia Marczak, 67 lat,
zm. 30 sierpnia
Teodor Iwan, 83 lata,
zm. 31 sierpnia
Waldemar Stępiński, 63 lata,
zm. 28 sierpnia
Andrzej Kowalczyk, 65 lat,
zm. 31 sierpnia

WRZESIEŃ

Jan Budzyński, 89 lat,
zm. 1 września
Emelda Onak, 59 lat,
zm. 3 września
Sławomir Lewandowski, 43 lata,
zm. 6 września
Bianka Dziecioł, 4 lata,
zm. 4 września
Genowefa Lisek, 84 lata,
zm. 8 września
Wanda Kuśmirek, 90 lat,
zm. 8 września
Adela Lisek, 94 lata,
zm. 9 września
Marianna Biskup, 77 lat,
zm. 13 września
Miroslaw Szlachta, 76 lat,
zm. 12 września
Danuta Kołodziej, 89 lat,
zm. 14 września
Maria Zarzycka, 75 lat,
zm. 15 września
Wojciech Miałkowski, 74 lata,
zm. 16 września
Wiesław Szlachta, 65 lat,
zm. 20 września
Stanisław Budzyński, 73 lata,
zm. 24 września
Adam Powroźnik, 42 lata,
zm. 23 września
Mieczysława Majcher, 67 lat,
zm. 22 września
Danuta Jaworska, 82 lata,
zm. 25 września
Zenon Kulig, 79 lat,
zm. 25 września

**Waldemar Kanadys**

Przed chorobą angażował się w wiele wydarzeń sportowych organizowanych w Lubartowie i okolicy. Pływał, jeździł rowerem, ale szczególnie upodobał sobie biegi. Najbardziej cenił akcje dobroczynne, w których kwestowano na rzecz chorych osób. Uczestniczył w czterech edycjach biegu charytatywnego Pokój i Dobro organizowanego przez stowarzyszenie Alwernia - Franciszkańskie Dzielu Promocji Młodzieży i Rodziny. Gdy wykryto u niego nowotwór płuc, stowarzyszenie poświęciło VII edycję biegu Pokój i Dobro Waldemarowi Kanadysowi. Impreza odbyła się w 2019 r. W jej trakcie zbierano pieniądze na leczenie zawodnika. Sam Waldemar Kanadys nie mógł wziąć udziału w biegu, ale wystartowała jego córka Żaneta. Niestety, biegaczka nie udało się uratować. Zmarł 22 lutego w wieku 59 lat. - Wspaniały mąż, ojciec, dziadek, a przede wszystkim człowiek o wielkim sercu - napisała córka na facebook'u informując o jego śmierci

Stanisława German, 91 lat,
zm. 27 września
Jan Wiśniewski, 89 lat,
zm. 27 września
Janusz Fil, 49 lat,
zm. 30 września

PAŹDZIERNIK

Wacław Jarosiński, 93 lata,
zm. 2 października
Zofia Komar, 80 lat,
zm. 2 października
Marianna Kukier, 73 lata,
zm. 3 października
Waldemar Kędzior, 70 lat,
zm. 4 października
Halina Usow, 77 lat,
zm. 4 października
Genowefa Karwacka, 74 lata,
zm. 3 października
Grażyna Czarnecka, 61 lat,
zm. 5 października
Tadeusz Podleśny, 79 lat,
zm. 6 października
Anna Wójtowicz, 79 lat,
zm. 6 października
Zenon Świerszcz, 76 lat,
zm. 7 października
Stanisław Kwiecień, 63 lata,
zm. 7 października
Janina Berej, 82 lata,
zm. 7 października
Alfreda Gdula, 87 lat,
zm. 17 października
Antoni Bronisz, 51 lat,
zm. 13 października
Jadwiga Czerska, 82 lata,
zm. 15 października
Józef Machnikowski, 70 lat,
zm. 15 października
Stanisław Ozonek, 78 lat,
zm. 16 października
Sylwester Bielecki,
zm. 15 października

Nasi taekwondziści najlepsi w Polsce

Już po raz 25. zawodnicy Lewartu Lubartów zwyciężyli w Mistrzostwach Polski Seniorów. W Ciechanowie świetnie spisali się również młodszy taekwondziści.

Bezkonkurencyjni

Reprezentacja Lewartu nie miała sobie równych podczas Mistrzostw Polski Seniorów w Ciechanowie. W trzydniowych zmaganiach lubartowianie wywalczyli tam aż 16 medali – 7 złotych, 2 srebrne oraz 7 brązowych i pewnie zwyciężyli w klasyfikacji generalnej. Lubartowanie w tego typu zmaganiach nie mają sobie równych. W całej historii wygrali oni aż 25 z 33 możliwych tytułów mistrzowskich. Dodatkowo powody do radości miała Oliwia Pietrzela, która zdobyła dwa złote medale i została uznana najlepszą zawodniczką całych zawodów. W zmaganiach wzięło udział 134 taekwondzistów z 29 klubów z całego kraju.



Mistrzowską drużynę Lewartu reprezentowali: Marcin Wronowski, Monika Wiater, Konrad Olkiewicz, Jakub Gadzała, Michał Wawryniuk, Zuzanna Gadzała, Adam Bronisz, Sylwester Cybula, Ilona Kubera, Amelia Małyska, Kaja Moskaluk, Oliwia Pietrzela i Wiktoria Pikul. Do zwycięstwa poprowadzili ich trenerzy Jerzy Jedut i Jarosław Suska

MEDALE SENIORÓW

Złoto:

Marcin Wronowski (układy III dan)
Monika Wiater (układy III dan)

Zuzanna Gadzała (walki do 68 kg)
Oliwia Pietrzela x 2 (walki do 50 kg oraz układy stopni uczniowskich)

Lewart – układy drużynowe mężczyzn oraz walki (Marcin Wronowski, Adam Bronisz, Sylwester Cybula, Jakub Gadzała, Konrad

Olkiewicz, Michał Wawryniuk)

Srebro:

Marcin Wronowski (walki do 78 kg)
Jakub Gadzała (walki pow. 85 kg)

Brąz:

Ilona Kubera (układy I dan)
Kaja Moskaluk (walki do 50 kg)
Amelia Małyska (walki pow. 75 kg)
Zuzanna Gadzała (techniki specjalne)
Jakub Gadzała x 2 (techniki specjalne, testy siły)
Lewart – układy drużynowe kobiet (Ilona Kubera, Zuzanna Gadzała, Amelia Małyska, Kaja Moskaluk, Oliwia Pietrzela, Wiktoria Pikul)

i Wiktoria Pikul. Podopieczni Jarosława Suski i Jerzego Jeduty nie mieli się czego wstydzić przy starszych kolegach, ponieważ wywalczyli oni drugie miejsce w klasyfikacji medalowej. Młodzi taekwondziści wywalczyli razem 10 medali – 4 złote, 1 srebrny i 5 brązowych.

MEDALE JUNIORÓW

Złoto:

Oliwia Pietrzela x 2 (układy formalne 5-1 kup i walki do 50 kg)
Amelia Małyska (walki pow. 65 kg)
Adam Bronisz (walki pow. 75 kg)

Srebro:

Wiktoria Pikul (układy formalne 5-1 kup)

Brąz:

Wiktoria Pikul x 2 (walki do 60 kg i testy siły)
Amelia Małyska (testy siły)
Adam Bronisz (testy siły)
Szymon Oniszcuk (walki do 75 kg)

Świetni juniorzy

Doskonale w Ciechanowie spisała się również juniorska kadra Lewartu, którą reprezentowali: Adam Bronisz, Szymon Oniszcuk, Maciej Szczepański, Sylwester Cybula, Amelia Małyska, Oliwia Pietrzela

(kuba)

Talent szlifowali w PMDK, dostali się na artystyczne uczelnie

Aktorzy, projektanci, architekci... Z PMDK prosto na uniwersytet



Kamil Żebrowski od 7 lat był aktorem młodzieżowego Teatru Trupa, prowadzonego przez dyrektorkę placówki Jolantę Tomasiewicz. Zadebiutował w spektaklu „Zimowy pogrzeb”, w kolejnych – „Męczeństwo Piotra Oheya” i „Big Touches” zagrał już główne role. W reżyserowanym przez Jolantę Tomasiewicz monodramie „Kochany Panie Ludwiku” Kamil – jako absolwent szkoły średniej – zakończył swoją edukację w PMDK. Spektakl poświęcony Ludwikowi Sempolińskiemu okazał się dla młodego aktora ogromnym sukcesem – zdobył trzy nagrody dla najlepszego aktora na Ogólnopolskim Festiwalu Małych Form Teatralnych „Arlekinada” w Inowrocławiu, I nagrodę na 42. Wojewódzkich Prezentacjach Teatrów Młodzieżowych, a także nagrodę indywidualną, oraz nagrodę jury młodzieżowego na 17. Spotkaniach Teatralnych „Zwierciadła” w Lublinie

Kamil Żebrowski jest na Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie, Kornelia Kwaśna, Natalia Gębał i Dominika Soszka na Akademii Sztuk Pięknych.

Absolwenci Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Lubartowie przeszli przez sito egzaminacyjne i obecnie zdobywają wykształcenie na wyższych uczelniach artystycznych w kraju.

Kornelia Kwaśna i Natalia Gębał, absolwentki pracowni plastycznej PMDK studiują na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Architektury Wnętrz. Dołączyły do grona wychowanek PMDK na tej uczelni – Weroniki Weremczuk (projektowanie produktu i komunikacji wizualnej) i Agnieszki Wróbel (Wydział Architektury Wnętrz).



Kornelia Kwaśna – od najmłodszych lat w PMDK – Lubartów, rozwijała talent pod okiem dr Izabelli Dybały z Pracowni Plastycznej. Wielokrotnie nagradzana, m.in. w XVIII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Ilustracje do wierszy Józefa Czechowicza oraz doby staropolskiej”, otrzymała też wyróżnienie w XII Ogólnopolskim Konkursie Rysunku Węglem łączna 2019. W 2020 roku uzyskała stypendium Marszałka Województwa Lubelskiego. Jej prace wielokrotnie zdobyły wystawy zbiorowe Galerii PMDK, a 17 maja 2019 r. została otwarta wystawa indywidualna artystki. Swoje prace przekazywała niejednokrotnie na cele charytatywne np. Lubartowski Bieg Niepodległości

Na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, kierunek – tkanina i stylizacja wnętrz, studiuje wychowanka pracowni tanecznej PMDK – Dominika Soszka.

Powody do świętowania ma pracownia teatralna PMDK. Kamil Żebrowski z Teatru Trupa został studentem Wydziału Aktorskiego Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie i dołączył do grona ab-

solwentów PMDK, którzy wybrali aktorstwo jako swój zawód – Alberta Osika, Piotra Jęzary, Iwony Sitkowskiej, Patryka Durskiego, Moniki Łabędź – bądź teatr, jako miejsce pracy – Agata Tomasiewicz, Adrianna Pietrukaniec – absolwentki wiedzy o teatrze na Akademii Teatralnej w Warszawie.

Urszula Bednarczyk PIK PMDK, Magdalena Sych



Dominika Soszka, absolwentka Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie. W 2017 roku w PMDK miała jeden z pierwszych pokazów mody. W tym samym roku zdobyła nagrodę w V Ogólnopolskim Konkursie Kreowania Ubioru. Łódzka ASP miała już w gronie studentów absolwentów PMDK – w ostatnich latach ukończyły tę uczelnię Marta Kędziora i Anna Kędziora – projektantka tkanin i tatuaży, ilustratorka (ukończyła projektowanie tkanin drukowanych)